ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

14 – 20 lutego 2022 r. | nr 7 (785/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

16 str. + Bezpłatny dodatek TV

Oby słowa ministra okazały się prorocze

Pandemia znowu w odwrocie

I to teraz definitywnym. Taką dobrą wiadomość przekazał w ubiegłym tygodniu minister zdrowia Adam Niedzielski, zapowiadając, że mamy do czynienia z początkiem końca pandemii i możemy sobie pozwolić na luzowanie restrykcji. Nie wszyscy medycy podzielają ten optymizm i uważają, że ze znoszeniem obostrzeń powinniśmy jeszcze poczekać, ale oby racja była tym razem po stronie ministra.

Str. 2

STUDNIÓWKI

Str. 13

Pierwszy po tej stronie Wisły

Jest! Da Vinci już w drodze na Kraśnicką

Marszałek Jarosław Stawiarski nie rzucał słów na wiatr, mówiąc, że Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie będzie pierwszą placówką medyczną w regionie, która zakupi światowej klasy system chirurgii robotycznej da Vinci. Deklaracja sprzed kilku tygodni ziściła się. Za blisko 15 mln zł Samorząd Województwa kupił urządzenie, o którym marzy wiele placówek. Robot na al. Kraśnicką trafi jeszcze w pierwszym kwartale tego roku.

Str. 9

ŚWIDNIK. Miasto chce wykupić od kupców pawilony handlowe zamykające targowisko od strony ul. Okulickiego

Świdnicki targ przed rewolucją

Przebudowa miejskiego targowiska to najdroższa z inwestycji, jakie znalazły się w tegorocznym budżecie Świdnika. Jej koszt szacowany jest na 10 mln zł, a jej lwia część (9,5 mln zł) to środki z programu „Polski Ład". Na przebudowę targu świdniczanie czekają od lat, ale czym bliżej do jej rozpoczęcia, tym zwłaszcza kupcy mają coraz więcej pytań i obaw.

Str. 7

Czy się siedzi, czy się leży, wybrańcowi się należy?

Samorządowa fucha

Choć od blisko dwóch lat z powodu pandemii obradują zdalnie, większość z nich niemal nigdy nie zabiera głosu, nie prowadzi dyżurów, nie podaje numerów swojej komórki, a nawet nie fatyguje się na tak ważne zebrania, jak wysłuchania w sprawie zmian w planie zagospodarowania przestrzennego i od wielkiego dzwonu spotyka się z mieszkańcami, po przyznanej sobie niedawno maksymalnej podwyżce diet, dostają co miesiąc po prawie 4,3 tys. zł na rękę. To więcej niż miesięczna pensja większości lublinian. Czy lubelscy radni zasługują na swoje diety? A przynajmniej czy wszyscy? Może rachunek sumienia powinni zrobić sobie sami zainteresowani. Zbożnych inicjatyw, które można wspomóc, dzieląc się „niewypracowaną" dietą, nie brakuje...

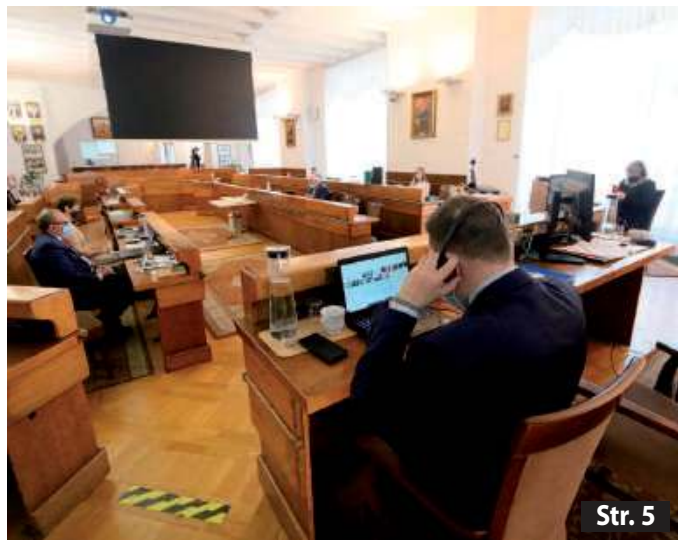

Str. 5

ŚWIDNIK. Spółdzielcy mieli rację

Sąd: Uchwały walnego nieważne

Sąd pierwszej instancji przyznał rację członkom świdnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, którzy zakwestionowali legalność uchwał przyjętych podczas walnego zgromadzenia członków, w czerwcu ubiegłego roku. Wyrok nie jest prawomocny, a spółdzielnia, być może, będzie się od niego odwoływać.

Str. 3

ŚWIDNIK. Schować tory za ekrany

Turkot działa na nerwy

Bliskie sąsiedztwo torów kolejowych, zwłaszcza nocą, może być naprawdę uciążliwe. Wiedzą o tym m.in. mieszkańcy świdnickich osiedli Wschód, Adampol czy budynków mieszkalnych przy ulicy Okulickiego. Ich komfort mógłby podnieść montaż ekranów akustycznych wzdłuż torów, o co interpeluje miejski radny Robert Syryjczyk.

Str. 11

I kolega posła, i się zasłużył

Z TVP na marszałkowski stołek

Str. 2

Rodzice uczniów VII LO wciąż wierzą, że nie dojdzie do przeniesienia dwóch przedszkoli do budynku liceum przy ulicy Farbiarskiej

Siódemka wpatrzona w kuratora

Choć przetarg ogłoszony przez lubelski Ratusz na przeprowadzenie remontu budynku przy ul. Farbiarskiej 8 na potrzeby przenosin do VII Liceum Ogólnokształcącego przedszkoli ze Starego Miasta (obecnie wynajmującego pomieszczenia przy Dożynkowej) i Bronowic jest już prawie na finiszu, rodzice licealistów wciąż wierzą, że do przeprowadzki maluchów jednak nie dojdzie. Całą nadzieję pokładają w Lubelskiej Kurator Oświaty Teresie Misiuk, która może sprzeciwić się takiemu rozwiązaniu.

Str. 3

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ
19626 Damel Taxi Lublin
Google play
Available on the App Store
cena za kurs gwarantowana

Oby słowa ministra okazały się prorocze

Pandemia znowu w odwrocie

I to teraz definitywnym. Taką dobrą wiadomość przekazał w ubiegłym tygodniu minister zdrowia Adam Niedzielski, zapowiadając, że mamy do czynienia z początkiem końca pandemii i możemy sobie pozwolić na luzowanie restrykcji. Nie wszyscy medycy podzielają ten optymizm i uważają, że ze znoszeniem obostrzeń powinniśmy jeszcze poczekać, ale oby racja była tym razem po stronie ministra.

Piąta fala, choć rekordowa pod względem liczb zakażeń, które przez ostatni tydzień stycznia utrzymywały się na poziomie ponad 50 tys. dziennie, od kilkunastu dni systematycznie opada. W ubiegłym tygodniu średnia liczba informacji, przynajmniej tych zdiagnozowanych, spadła grubo poniżej 40 tysięcy. Co najważniejsze potwierdziło się to co można było zaobserwować w krajach, do którego Omikron dotarł wcześniej, że jest niezwykle zaraźliwy, ale nie tak zabójczy dla zdrowia i nie powoduje aż tylu hospitalizacji, a jeśli nawet to przebieg choroby jest łagodniejszy i leczenie szybsze. Liczba zajętych łóżek covidowych wzrosła więc w ostatnim czasie i wciąż utrzymuje się na poziomie ponad 19 tys., ale pacjentów pod respiratorami wolno, ale systematycznie ubywa – pod koniec ubiegłego tygodnia było ich nieco ponad 1100.

Poprawę sytuacji widać również w naszym województwie, gdzie w ubiegły piątek zajętych było 1244 z ponad 1700 łóżek covidowych i 77 z 172 respiratorów. Paraliż służby zdrowia, czego obawiało się wielu na progu piątej fali pandemii, chyba więc już nam nie grozi.

W ubiegłą środę minister zdrowia **Adam Niedzielski** stwierdził nawet, że mamy do czynienia z początkiem końca pandemii. I to nie czwartej fali, ale w ogóle. Szef resortu zdrowia zapowiedział luzowanie, wzorem wielu krajów zachodniej Europy, covidowych obostrzeń, a minister edukacji **Przemysław Czarnek**, szybszy niż pierwotnie zakładano powrót wszystkich uczniów do nauki stacjonarnej. Stanie się to już w najbliższy poniedziałek, 21 lutego, a nie 28 lutego.

Od 11 lutego nie obowiązuje już kwarantanna po bliskim kontakcie, a zwolnienie dotyczy także osób, które tego dnia przebywały z tego powodu na kwarantannie. Od tego wtorku 15 lutego, izolacja osoby zakażonej koronawirusem będzie trwała 7 dni, podobnie jak kwarantanna dla współdomowników osoby chorej i nie będzie już przedłużana po zakończeniu izolacji chorego. Minister zdecydował również o przywróceniu w skali kraju 5 tys. łóżek covidowych innym pacjentom. To dobra wiadomość, bo od kilku tygodni w wielu szpitalach oddziały, zwłaszcza wewnętrzne, były przepełnione i przyjęcia pacjentów niewymagających nagłej interwencji były wstrzymane. Wielu specjalistów uważa, że z decyzjami o luzowaniu restrykcji trzeba się było jeszcze wstrzymać, bo o ile w krajach Zachodu poziom wyszczepienia przekracza 80%, u nas nie może pokonać bariery 58% i już jej pewnie nie pokona. Rząd ostatecznie nie wprowadził żadnych przepisów, które choćby pośrednio, mogłyby do tego przymusić czy zachęcić niezaszczepionych, a martwe pozostaje nawet rozporządzenie nakazujące zaszczepienie się do 1 marca wszystkim medykom. Zresztą oficjalnie nikt o nim już nie przypomina.

Na UM nakaz traktują poważnie

Potrzebę szczepienia się przez osoby mające kontakt z pacjentami poważnie traktują władze Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Rektor uczelni, prof. **Wojciech Załuska**, w liście skierowanym do studentów przypomniał im, że rozporządzenie ministra zdrowia w sprawie zaszczepienia się pracowników i osób związanych ze służba zdrowia obowiązuje i do końca lutego studenci mają przedstawić certyfikat szczepienia przeciwko Covid-19, zaświadczenie o niedawno przebytej chorobie lub zwolnienie ze szczepienia. List wywołał poruszenie, nie tyle wśród samych żaków uniwersytetu, co w środowiskach antyszczepionkowych. W internecie znów pojawiło się wiele komentarzy przypominających, że sprawdzenie certyfikatów covidowych nie ma podstawy prawnej, bo nie ma o tym mowy w rozporządzeniu, podobnie jak nie ma w nim wskazanych żadnych sankcji dla medyków, którzy się nie zaszczepią. Czy rektor ulegnie? Tak się stało w przypadku Akademii Nauk Stosowanych w Lublinie, której rektor pod koniec listopada ub.r. zdecydował, że wstęp na uczelnię będą mieli tylko studenci i pracownicy zaszczepieni, ale pod wpływem antyszczepionkowego lobby, mówiącego o segregacji sanitarnej i łamaniu praw obywatelskich oraz zorganizowanego pod uczelnią protestu, po kilku dniach odwołał swoje zarządzenie.

Władze Uniwersytetu Medycznego przypominają, że rozporządzenie ministra wprowadzające obowiązek zaszczepienia się studentom medycznym, mającym zajęcie w szpitalach, nie zostało uchylone, a takiego zachowania wymaga bezpieczeństwo pacjentów, z którymi styczność mają studenci. O ewentualnych konsekwencjach nieprzedstawienia przez studentów certyfikatów uczelnia nie chce mówić.

– Nie chcemy robić niczego na ostro, bo zdajemy sobie sprawę, że są pewne wątpliwości prawne, ale liczmy na odpowiedzialne podejście naszych studentów, zresztą dotyczy to niewielkiej grupy osób, bo w 90% nasi studenci są zaszczepieni – mów dr **Wojciech Brakowiecki**, rzecznik prasowy Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, dodając, że niezaszczepienie może mieć negatywny wpływ na przebieg toku studiów, bo taki student nie będzie mógł być dopuszczony do zajęć w szpitalu, a tym samym może mieć problem z zaliczeniem.

Testuj się kto może

Choć minister Niedzielski ogłosił początek końca pandemii, to on sam, rząd i lekarze cały czas namawiają do szczepienia się i testowania. Program powszechnego testowania się w aptekach, bez skierowania, idzie jak po grudzie, i pewnie na dobre nie zdąży się rozkręcić. Nowych aptek chcących przystąpić do programu przybywa powoli. Przez pierwszy tydzień obowiązywania rozporządzenia, które weszło w życie 27 stycznia, w Lublinie testy wykonywała tylko apteka przy ul. Węglarza 16, ale dysponowała niewielką liczbą testów i małymi mocami przerobowymi – nie można było przetestować się wchodząc „z ulicy", ale trzeba było się umówić i to na porę po normalnym czasie jej pracy. Teraz w Lublinie są już trzy testujące apteki, a w całym województwie kilkanaście. Ale jak zapewnia NFZ zainteresowanych aptek przybywa, podobnie jak i punktów, pobierających wymazy, po skierowaniu.

– Tylko w ciągu ostatnich dwóch tygodni uruchomiono 18 nowych punktów. Ich liczba stale rośnie, a godziny funkcjonowania są na bieżąco dostosowywane do sytuacji epidemicznej – informuje **Małgorzata Bartoszek**, rzecznik prasowy Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ. Wykaz wszystkich punktów pobrań na Lubelszczyźnie można znaleźć na witrynie lubelskiego oddziału: **nfz-lublin.pl.** Z kolei wykaz miejsc, które przeprowadzają testy antygenowe jest dostępny pod adresem: **pacjent.gov.pl.**

Od soboty działa też pierwszy w województwie całodobowy punkt wymazów w kierunku Covid-19. Uruchomił go Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Lublinie przy al. Kraśnickiej 100.

ZR

Bartłomiej Bałaban, nowy członek zarządu województwa

I kolega posła i się zasłużył

Z TVP na marszałkowski stołek

Sebastian Trojak nie jest już Członkiem Zarządu Województwa Lubelskiego. Dość nieoczekiwanie zastąpił go niezwiązany do tej pory z samorządem i polityką Bartłomiej Bałaban, dziennikarz TVP 3 Lublin, znany z krytycznych materiałów uderzających w prezydenta Lublina, Krzysztofa Żuka (PO).

Sebastian Trojak zasiadał w Zarządzie Województwa z rekomendacji Solidarnej Polski, koalicjanta Prawa i Sprawiedliwości od 2018 roku. Rezygnację z zajmowanej funkcji złożył podczas poniedziałkowej (7 lutego) sesji Sejmiku Województwa Lubelskiego. – Złożyłem rezygnację ze względów osobistych. Bardzo proszę o uszanowanie mojej prywatności i przyjęcie rezygnacji. Najważniejsze dla mnie jest żyć w zgodzie z samym sobą i szanować ludzi, którzy mnie otaczają – czytał z kartki Sebastian Trojak, składając rezygnację. Podziękował także mieszkańcom, marszałkowi, zarządowi i współpracownikom za trzy lata współpracy, przeprosił też tych wszystkich, których kiedykolwiek obraził, zdenerwował, uraził. – Wybaczcie i nie chowajcie urazy. Proszę Was abyście zawsze pamiętali, że najważniejsze jest dobro mieszkańców województwa lubelskiego, dobro Polski – dodał.

Decyzja Trojaka była dużym zaskoczeniem dla radnych. Większość z nich dowiedziała się o tym dopiero przed rozpoczęciem sesji. Dlaczego Trojak zrezygnował? Głównym powodem ma być konflikt w jaki popadł z szefem lubelskich struktur Solidarnej Polski, posłem **Janem Kanthakiem**. To właśnie on miał wskazać kandydata na nowego członka zarządu, którym nieoczekiwanie został **Bartłomiej Bałaban**, absolwent prawa na KUL, dziennikarz, ostatnio pracujący w TVP3 Lublin.

Prywatnie Bałaban jest dobrym kolegą Kanthaka, a w pracy dziennikarskiej zasłynął z wywiadu na antenie lubelskiej „3" z prezydentem RP Andrzejem Dudą, a także z realizowania materiałów mocno krytycznych wobec działań lubelskiego Ratusza i prezydenta **Krzysztofa Żuka**.

Bałaban choć dotychczas niezwiązany z samorządem i polityką nie ma wątpliwości, że poradzi sobie w nowej pracy. – To kolejny etap w karierze osoby, która myśli o swoim regionie i mieście – mówił do dziennikarzy tuż po wyborze na członka zarządu województwa (za głosowało 20 radnych, 7 osób wstrzymało się, a 4 były przeciw). – Jestem gotowy, by współpracować z każdym. Jestem człowiekiem dialogu – zapewnił.

Bartłomiej Bałaban jest kolejnym dziennikarzem TVP3, który przysługiwał się obecnej władzy, a później znalazł zatrudnienie w Urzędzie Marszałkowskim. Od roku u marszałka pracuje **Tomasz Zalewa**, którego w sierpniu 2020 r. na pl. Lecha Kaczyńskiego w Lublinie przyłapała kamera miejskiego monitoringu, jak wyciąga ze śmietniczki odpady i rozrzuca je po placu na potrzeby materiału o tym, że miasto i prezydent nie dbają o plac, wyemitowanego później w „Panoramie Lubelskiej". Afera odbiła się głośnym echem w całym kraju. Zalewa stracił pracę w TVP, ale po kilku miesiącach znalazł zatrudnienie w Urzędzie Marszałkowskim.

LK

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN

29.01.2022 r. Leokadia Łucjan z d. Biadun, 87 lat
30.01.2022 r. Jerzy Kowalik, 83 lata
31.01.2022 r. Danuta Jesionowska, 89 lat
31.01.2022 r. Zdzisław Rybak, 57 lat
1.02.2022 r. Janina Wilczyńska, 87 lat
2.01.2022 r. Aleksandra Grymuza, 86 lat
2.02.2022 r. Ewa Słomińska z d. Kuzioła, 71 lat
2.02.202 r. Leszek Szych, 69 lat
2.02.2022 r. Maria Tokarska, 92 lata
2.02.2022 r. Stanisława Zaborek, 90 lat
3.02.2022 r. Władysława Budzyńska, 75 lat
3.02.2022 r. Krystyna Janek, 85 lat
3.02.2022 r. Barbara Jusiak, 83 lata
3.02.2022 r. Mieczysław Kalisz, 89 lat
3.02.2022 r. Barbara Piłat, 91 lat
4.02.2022 r. Waleria Bądź, 87 lat
4.02.2022 r. Emilia Bednarska, 83 lata
4.02.2022 r. Bogusława Dudziak, 73 lata
4.02.2022 r. Danuta Reich, 72 lata
4.02.2022 r. Jadwiga Winiarczyk, 87 lat
5.02.2022 r. Danuta Michalczuk z d. Radko, 96 lat
5.02.2022 r. Tadeusz Hałas, 83 lata
5.02.2022 r. Jolanta Anna Piotrowska z d. Florczak, 70 lat
5.02.2022 r. Krystyna Puchacz, 86 lat
5.02.2022 r. Bolesław Rozdzialik, 81 lat
5.02.2022 r. Józef Zięba, 90 lat
6.02.2022 r. Artur Borkowski, 63 lata
6.02.2022 r. Irena Kot, 76 lat
6.02.2022 r. Marianna Michałowska, 95 lat
7.02.2022 r. prof. Jerzy Bartmiński, 82 lata
7.02.2022 r. Genowefa Hołaj z d. Kocka, 97 lat
7.02.2022 r. Zofia Korczakowska z d. Dąbrowska, 69 lat
7.02.2022 r. Hanna Marciszewska, 69 lat
9.02.2022 r. Marianna Łbik, 94 lata
9.02.2022 r. Andrzej Mrozik, 59 lat

ŚWIDNIK

29.01.2022 r. Ewa Tomaszkiewicz, 66 lat
31.01.2022 r. Ryszarda Kołaczkowska, 89 lat
1.02.2022 r. Jerzy Domaradzki, 70 lat
2.02.2022 r. Igor Kozik, 15 lat
3.02.2022 r. Zbigniew Maj, 79 lat
4.02.2022 r. Bożydar Kropornicki, 65 lat

Kolejny lottomilioner z Lublina

Trafił ponad 4 miliony

Minął zaledwie miesiąc, a Lublin ma kolejnego lottomilionera. W czwartek los uśmiechnął się do osoby, która w kolekturze w centrum handlowym Lublin Plaza (lok. 157) przy ul. Lipowej 13 trafnie wytypowała „szóstkę" wartą dokładnie 4 018 515,60 zł. Grającemu szczęście przyniosły liczby: 6, 20, 21, 36, 41, 46.

Przypomnijmy, przed miesiącem, 7 stycznia, jeden z grających w kolekturze LOTTO w centrum handlowym Felicity przy al. Wincentego Witosa 32 w Lublinie ustrzelił Ekstra Pensję i co miesiąc przez najbliższe 20 lat otrzymywał będzie 5000 zł, w sumie okrągły milion!

Czwartkowa „szóstka", jest już 20. która padła w Lublinie. W Kozim Grodzie trafiono 17 głównych wygranych w Lotto oraz trzy główne wygrane w Lotto Plus.

Lubelskim rekordem w grach liczbowych LOTTO pozostaje wygrana z 9 kwietnia 2020 roku, kiedy to grający zgarnął ponad 23,7 mln zł w kolekturze przy ul. Kunickiego 141.

BS

ŚWIDNIK. Chciała zarobić 10 zł, straciła 4,5 tysiąca

Klik i konto wyczyszczone

Oszustwa dokonywane przez internet to ostatnio istna plaga. Nie ma tygodnia, byśmy nie informowali o kolejnych ofiarach. Następną, jest 32-letnia świdniczanka, która chcąc zarobić na internetowej sprzedaży, straciła 4,5 tys. zł.

Kobieta za pośrednictwem portalu ogłoszeniowego chciała sprzedać akcesoria dla zwierząt. Ich wartość wyceniła na 10 zł. Zaraz po tym jak ogłoszenie pojawiło się na stronie, za pośrednictwem komunikatora odezwało się do niej kilka osób zainteresowanych kupnem przedmiotu.

– Kobieta odpowiedziała na jedną z wiadomości i natychmiast otrzymała informację, że przedmiot został zakupiony, opłacony, nadana została etykieta i wystarczy tylko wejść w przesłany link, by zobaczyć, że na koncie znajdują się już przelane środki pieniężne. Niczego nieświadoma kobieta kliknęła w link i została przekierowana na stronę łudząco podobną do jej bankowości elektronicznej. Próbowała się zalogować na swoje konto bankowe, wpisując identyfikator i hasło. W następnym kroku została poproszona o podanie numeru karty i wtedy zorientowała się, że coś jest nie tak. Niestety, oszustom udało się już zalogować na konto 32-latki i zmienić hasło. Z konta kobiety wypłacono w sumie 4500 złotych – mówi st. asp. **Elwira Domaradzka,** rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Świdnicka policja nie ustaje w przypominaniu, aby zachować szczególną ostrożność podczas internetowych transakcji. Apel dotyczy szczególnie osób, które wystawiają przedmioty na portalach ogłoszeniowych, a następnie otrzymują w wiadomościach prywatnych linki od osób rzekomo zainteresowanych kupnem.

– Pamiętajmy, że może to być próba oszustwa – ostrzegają enty raz mundurowi.

(w)

nowy tydzień w Lublinie i Świdniku

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

ŚWIDNIK. Spółdzielcy mieli rację

Sąd: Uchwały walnego nieważne

Sąd pierwszej instancji przyznał rację członkom świdnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, którzy zakwestionowali legalność uchwał przyjętych podczas walnego zgromadzenia członków, w czerwcu ubiegłego roku. Wyrok nie jest prawomocny, a spółdzielnia, być może, będzie się od niego odwoływać.

W minionym roku głosowanie Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku odbyło się dwukrotnie. Pierwszy raz spółdzielcy głosowali 26 maja. Na piśmie, za pomocą kart do głosowania wyrazili opinie na temat sześciu uchwał. Dotyczyły one kolejno zatwierdzenia sprawozdania finansowego i sprawozdania z działalności Spółdzielni Mieszkaniowej za ubiegły rok, podziału podwyżki bilansowej, określenia najwyższej sumy zobowiązań, a także kierunków rozwoju spółdzielni na lata 2022-26 oraz wystąpienia z Regionalnego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych w Lublinie.

Wyniki głosowania były dla wszystkich sporym zaskoczeniem, bowiem żadna z uchwał nie zdobyła wymaganej większości głosów. Kilka dni później do spółdzielców dotarła informacja, że 22 czerwca odbędzie się kolejne głosowanie Walnego, tym razem zwołane przez radę nadzorczą, a nie jak wcześniej przez zarząd. Władze spółdzielni tłumaczyły, że powtórka z głosowania jest zgodna z przepisami i wynika z konieczności „prawidłowego zabezpieczenia interesów mieszkańców"; przekonywali także, że powtórzenia głosowania oczekiwali sami spółdzielcy i pozwoli to m.in. zapobiec wzrostom opłat. Wielu członków SM nie kryło wówczas oburzenia, zarzucając, że władze nie liczą się z ich zdaniem i straszą ich podwyżkami.

Okres przed drugim głosowaniem Walnego był bardzo gorący. Na klatkach schodowych i słupach ogłoszeniowych pojawiały się obwieszczenia, w których rada nadzorcza uzasadniała konieczność przyjęcia każdej z sześciu uchwał. W kontrze do tych działań pojawiały się też ulotki przygotowane przez grupę spółdzielców, która domagała się zmian. Zbiegło się to też w czasie ze skargą na prezes **Katarzynę Denis,** jaką m.in. do władz miasta, radnych i inspekcji pracy złożyła grupa pracowników.

Podczas głosowania 22 czerwca połowa z sześciu uchwał „przeszła". Wyniki pokazały, że liczył się naprawdę każdy głos, bo różnice w tych oddanych „za" i „przeciw" były minimalne. Dla przypomnienia: za uchwałą w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółdzielni za 2020 rok głosowało 479 osób, przeciw było 474, 20 członków wstrzymało się od głosu, oddano 20 głosów nieważnych. Uchwałę w sprawie zatwierdzenia sprawozdania zarządu z działalności SM w 2020 r. poparło 483 członków, 490 było przeciw, 15 wstrzymało się od głosu; oddano 5 głosów nieważnych. Za przyjęciem uchwały w sprawie podziału nadwyżki bilansowej głosowało 487 członków, przeciw było 476, 22 wstrzymało się od głosu; oddano 8 głosów nieważnych. Uchwałę w sprawie określenia najwyższej sumy zobowiązań poparło 482 członków, 483 było przeciw, a od głosu wstrzymało się 21 członków; oddano 7 głosów nieważnych. Wymaganej większości głosów nie uzyskała również, kontrowersyjna zdaniem części członów, uchwała w sprawie wystąpienia SM w Świdniku z Regionalnego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych w Świdniku. Za przyjęciem uchwały głosowało 458 członków, przeciw było 516, a 15 wstrzymało się do głosu, oddano 4 głosy nieważne. Za przyjęciem uchwały w sprawie kierunków rozwoju Spółdzielni na lata 2022-2026 głosowało 488 członków SM, przeciw było 466, a 33 wstrzymało się od głosu, 6 głosów uznano za nieważne.

Część spółdzielców uznała, że wyniki nie są jednoznaczne i mogą budzić wątpliwości. Wskazywali, że w ostatecznym rozrachunku do głosów oddanych „przeciw" należy dodać te wstrzymujące się. Przy tej interpretacji znów nie przeszłaby żadna z uchwał.

Władze spółdzielni zapewniały, że uchwały są prawomocne, powołując się na zapis w statucie, który mówi, że przy obliczaniu wymaganej większości głosów bierze się pod uwagę tylko głosy oddane za i przeciwko uchwale, a te wstrzymujące się są pomijane.

– Taka praktyka jest stosowana w SM od lat, także podczas poprzednich walnych, organizowanych w formie tradycyjnych zebrań. Przypomnijmy, że statut Spółdzielni ostatni raz był sprawdzany przez sąd w 2018 r. Sąd nie wniósł wówczas żadnych uwag i zarejestrował ten dokument jako zgodny z prawem. Uchwały, które uzyskały więcej głosów za niż przeciw, należy uznać zatem za przyjęte, bo tak zdecydowali sami Mieszkańcy – tłumaczyły władze spółdzielni.

Te argumenty nie przekonały jednak części spółdzielców. W ich imieniu **Stanisław Blicharz i Zygfryd Juszczyński** zwrócili się o rozstrzygnięcie tej kwestii do sądu, powołując się na wyrok Sadu Najwyższego z 28 marca 2018 r. (Sygn. Akt IV CSK 97/17), który orzekł, że „dla przyjęcia uchwały w spółdzielni mieszkaniowej konieczna jest tzw. większość bezwzględna (przewaga głosów „za", nad głosami „przeciw" i wstrzymującymi się".

4 lutego br. przed Sądem Okręgowym w Lublinie zapadł wyrok w tej sprawie. Sąd orzekł o „nieistnieniu uchwał Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku podjętych w dniu 22 czerwca 2021 roku" nr 1/2021 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Spółdzielni za 2020 r., nr 3/2021 w sprawie podziału nadwyżki bilansowej, nr 6/2021 w sprawie kierunków rozwoju Spółdzielni na lata 2022-2026". Wobec SM zasądzono również zwrot kosztów procesu (960 zł) na rzecz powodów.

Spółdzielcy nie kryją zadowolenia z wyroku. Jak wskazują duża znaczenie ma zwłaszcza uchwała w sprawie podziału nadwyżki bilansowej.

– Już trzeci rok z rzędu obecny zarząd chciał całą nadwyżkę bilansową przeznaczyć na fundusz zasobowy. W ubiegłym roku była to kwota prawie 1 mln zł. Zgodnie z prawem i statutem zysk dzieli się na członków spółdzielni; w wyjątkowych wypadkach walne może przekazać go na fundusz, ale nie w całości. Wcześniej zysk był przekazywany na fundusz remontowy, szczególnie na fundusz ociepleń. Członkowie mają dość tego, że w zasadzie nic z tej nadwyżki nie mają – mówią spółdzielcy.

Wyrok nie jest prawomocny, a spółdzielnia bierze pod uwagę możliwość odwołania.

– Prawomocne postanowienia sądów należy respektować i co do tego nie ma najmniejszych wątpliwości. Jednak to postanowienie nie jest prawomocne, dlatego też trudno obecnie mówić o obowiązywaniu zawartych w nim ustaleń. Żadne postanowienie sądu nie może jednak usprawiedliwiać widocznej od kilku miesięcy, pełnej kłamstw anonimowej propagandy skierowanej przeciwko Spółdzielni, a tym samym przeciwko Mieszkańcom. Nie może być tak, że pewne grupy osób, realizując prywatny, często polityczny interes, poprzez anonimowe donosy do różnego rodzaju instytucji próbują rozprzestrzeniać nieprawdziwe informacje na temat Spółdzielni. Musimy pamiętać, że dotychczas żaden z tych donosów nie znalazł pokrycia w rzeczywistości. Anonimowe kłamstwa i donosy są godne potępienia i nigdy nie zostaną zaakceptowane, bo po prostu szkodzą świdniczanom – uderza w krytyków obecnych władz spółdzielni, **Konrad Sawicki,** przewodniczący Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku.

(w)

Rodzice uczniów VII LO wciąż wierzą, że nie dojdzie do przeniesienia dwóch przedszkoli do budynku liceum przy ulicy Farbiarskiej

Siódemka wpatrzona w kuratora

Choć przetarg ogłoszony przez lubelski Ratusz na przeprowadzenie remontu budynku przy ul. Farbiarskiej 8 na potrzeby przenosin do VII Liceum Ogólnokształcącego przedszkoli ze Starego Miasta (obecnie wynajmującego pomieszczenia przy Dożynkowej) i Bronowic jest już prawie na finiszu, rodzice licealistów wciąż wierzą, że do przeprowadzki maluchów jednak nie dojdzie. Całą nadzieję pokładają w Lubelskiej Kurator Oświaty Teresie Misiuk, która może sprzeciwić się takiemu rozwiązaniu.

W ubiegłym tygodniu Robert Krzyszczak, przewodniczący Rady Rodziców w VII LO, na miejscu przekonywał dziennikarzy, że przygotowana przez miasto koncepcja przebudowy, nie zapewnia licealistom komfortu nauki

W miniony wtorek przedstawiciele Rady Rodziców VII LO spotkali się w lubelskim kuratorium z **Teresą Misiuk** i przedstawili jej swoje racje. – Pani kurator z uwagą wysłuchała naszych argumentów i zadeklarowała, że weźmie je pod uwagę przy podejmowaniu decyzji. Nie wszystkie fakty były pani kurator znane, niektóre zostały przemilczane, inne nie do końca wyjaśnione przez Urząd Miasta Lublin – mówi **Robert Krzyszczak**, przewodniczący Rady Rodziców w VII LO. – Jest sporo niejasności zwłaszcza jeśli chodzi o dokumentację budowlaną, dotyczącą ewentualnej przebudowy dolnej kondygnacji na cele placówek przedszkolnych i te wszystkie niejasności pani kurator będzie chciała wyjaśnić, zanim podejmie decyzję – dodaje R. Krzyszczak.

Rodzice licealistów zwracają szczególną uwagę na uciążliwości, które w związku z planowaną przez miasto przebudową budynku przy ul. Farbiarskiej dotkną społeczność VII LO. – To jest znaczne ograniczenie przestrzeni, ponieważ tracimy całą dolną kondygnację, łącznie z pomieszczeniami dla administracji, dyrekcji, z biblioteką i szatnią. To wszystko zostanie utracone. Co prawda Urząd Miasta, w zależności od potrzeb i adresata komunikacji, przedstawia za każdym razem inną wersję wydarzeń i mówi np. że uczniowie będą mieli dostęp do niektórych pomieszczeń na dole, niektóre zostaną zostawione administracji, ale zupełnie co innego wynika z dokumentacji budowlanej, na której się opieramy i która była przygotowana na potrzeby przetargu, a ten właściwie mamy już zakończony. To jest projekt budowlany i jego nie można sobie zmieniać ad hoc – podkreśla R. Krzyszczak.

Po przebudowie licealiści będą mogli korzystać tylko z pomieszczeń na piętrze. - 250-300 uczniów będzie miało zdecydowanie mniejszą przestrzeń niż 220 dzieci na dolnej kondygnacji. Nasi uczniowie, aby dostać się do sali gimnastycznej, będą musieli obejść cały budynek, to 2-2,5 minuty w jedną stronę, w dodatku tuż przy drodze dojazdowej, która ma być utworzona – podaje kolejne argumenty przewodniczący Rady Rodziców.

Na czas przebudowy licealiści mają być przeniesieni na Krochmalną 29, do budynku, z którego korzysta Szkoła Podstawowa Specjalna nr 26. Uczniowie z Farbiarskiej już po feriach trafiliby do sal na piętrze, w których przez ponad dwa lata, do końca ubiegłego roku, uczyli się uczniowie Zespół Szkół Ekonomicznych im. Vetterów podczas gruntownego remontu ich placówki przy ul. Bernardyńskiej.

– Taki jest plan, jeżeli dojdzie do skutku cała ta inwestycja. Ponad 280 naszych uczniów zostanie przeniesionych do ośmiu niespecjalnie przestronnych sal. Tam nie ma miejsca ma pokój nauczycielski i administrację. Tam nie ma możliwości przeprowadzenia matur. Teoretycznie na czas egzaminów prace budowlane na Farbiarskiej miałby być przerwane na trzy dni. Ale przecież tu będzie plac budowy, pył i gruz – grzmi R. Krzyszczak.

Przeprowadzka licealistów na Krochmalną niepokoi także rodziców uczniów uczęszczających do szkoły specjalnej. - Nasze dzieci potrzebują ciszy, spokoju i dobrych warunków do nauki. Urząd Miasta kolejny raz traktuje szkołę naszych dzieci jak przejściówkę, do której można odesłać wszystkich uczniów, których nie ma gdzie przenieść – podkreślają.

Czy w ogóle dojdzie do tego zamieszania? Plany Ratusza, podobnie jak w przypadku niedawnego zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej nr 19 przy ul. Szkolnej, może pokrzyżować lubelska kurator oświaty, wydając negatywną opinię dotyczącą uchwał podjętych 27 stycznia przez Radę Miasta. Kurator ma na to czas do końca tego miesiąca.

Póki co, toczy się procedura przetargowa dotycząca przeprowadzenia remontu budynku przy ul. Farbiarskiej 8.

– Aktualnie trwa etap badania i oceny złożonych ofert przez Komisję Przetargową. Do tej pory nie wpłynęło żadne odwołanie – informuje **Izolda Boguta** z biura prasowego lubelskiego Ratusza. Przypomnijmy, do przetargu zgłosiło się sześć firm. Najtańszą ofertę, opiewającą na niespełna 5,5 mln zł złożyła spółka Edach z Jakubowic Konińskich-Kolonii. Niewiele więcej (5,6 mln zł) oczekuje lubelski Media-Bud. Ratusz założył w budżecie, że na remont i adaptację budynku przy Farbiarskiej na potrzeby przedszkoli wyda góra 6,6 mln zł. W tej kwocie mieszczą się jeszcze spółka Dom Expert wspólnie z lubelskim Arbetem (blisko 6 mln zł) i INS-BUD Lublin (prawie 6,5 mln zł).

LK

ŚWIDNIK. Wieści o możliwych przestojach okazały się mocno przesadzone

PZL odporny na koronawirusa

Z powodu dużej liczby zakażeń koronawirusem, a tym samym izolacji i kwarantann, wiele firmy i instytucji boryka się z problemami kadrowymi. Chorych na covid nie brakuje również w szeregach pracowników PZL-Świdnik i na początku ubiegłego tygodnia dotarły do nas informacje, że z tego powodu również w świdnickiej fabryce zagrożona jest ciągłość produkcji. Na szczęście się nie potwierdziły.

– Każdego dnia w radiowęźle podawany jest komunikat o tym, ile osób aktualnie jest zakażonych. W ubiegłym tygodniu było to ok. 140, a na początku tego już ok. 170. Spodziewamy się, że ta liczba może rosnąć, ale nie przekłada się to na szczęście na jakieś większe problemy z produkcją. Praca jest zmianowa, więc jest możliwość skorzystania z nadgodzin. Poza tym niektórzy pracują zdalnie – zdementował nam w ubiegły wtorek doniesienia o zakłóceniach w procesie produkcyjnym jeden ze związkowców z PZL-Świdnik.

Każdego dnia, także za pośrednictwem radiowęzła, pracownikom przypomina się o zachowaniu dystansu, częstej dezynfekcji dłoni, noszeniu maseczek i unikaniu spotkań. Dodatkowo osoby, które są zaszczepione i których formalnie kwarantanna nie dotyczy, a miały styczność z osobą chorą na covid, po zgłoszeniu tego faktu do pracodawcy, zostają w domu, gdzie wysyłana jest karetka z testem. Jeśli wynik jest negatywny, pracownik może wrócić do pracy.

– Już w marcu 2020 roku podczas pierwszej fali pandemii bardzo szybko wprowadziliśmy wszelkie możliwe środki zaradcze. Obowiązują one do tej pory i to pozwoliło uchronić zakład przed większymi problemami. Z tego co wiem wszystkie projekty są realizowane na bieżąco – dodaje **Dariusz Szulc**, rzecznik prasowy grupy Leonardo.

(w)

REKLAMA

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Cukrownik" w Siennicy Nadolnej 15G,
22-302 Siennica Nadolna, tel. 82 577 00 00,
ogłasza przetarg nieograniczony
NA KONTROLE OKRESOWE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH.

Przedmiot zamówienia:

Okresowa, roczna kontrola 14 budynków mieszkalnych o łącznej powierzchni użytkowej 25 140 m2, oraz 3-ch placów zabaw obejmująca:

1. Os. przy ul. PCK w Krasnymstawie – 5 budynków mieszkalnych, 165 mieszkań, 1 lokal użytkowy, wymiennikownia energii cieplnej i 1 plac zabaw – kontrola i czyszczenie przewodów wentylacyjnych i spalinowych, oraz kontrola urządzeń gazowych wraz z inwentaryzacją podłączeń.
2. Os. Cukrowni w Siennicy Nadolnej - 9 budynków mieszkalnych, 283 mieszkań, 7 lokali użytkowych i 2 place zabaw - kontrola i czyszczenie przewodów wentylacyjnych, oraz kontrola urządzeń gazowych.
3. Roczny przegląd ogólnobudowlany 14 budynków i 3-ch placów zabaw.

Zamówienie należy wykonać zgodnie z art. 62 ust. 1 lit. „c" Ustawy Prawo Budowlane z dnia 07.07.1994r. z późniejszymi zmianami oraz rozporządzeniami wykonawczymi do ustawy.

Szczegółowy zakres oraz warunki zamówienia określa specyfikacja, którą można uzyskać w siedzibie Spółdzielni w dni robocze w godz. 7:00-15:00, lub drogą e-mailową.

Termin wykonania zadania 2-m-ce od daty podpisania umowy.
Termin składania ofert upływa dnia 04.03.2022 r. o godz. 15:00
Otwarcie ofert nastąpi dnia 07.03.2022 r. o godz. 10:00
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd Spółdzielni

Weź dopłatę i...

Przełącz się na ciepło z sieci

Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej S.A. proponuje bezzwrotne dopłaty do wymiany ogrzewania i przyłączenia się do ciepła systemowego. Wartość dofinansowania może nawet przekroczyć 10 tys. zł.

Program Bezzwrotnych Dofinansowań LPEC S.A. jest skierowany do odbiorców końcowych, dokonujących zakupu paliw lub energii na własny użytek, czyli właścicieli budynków zarówno jedno- jak i wielorodzinnych, którzy planują wymianę dotychczasowego źródła ogrzewania i przyłączenie się do sieci ciepłowniczej. Dopłaty są niezależne od wszystkich pozostałych programów dofinansowań na wymianę urządzeń grzewczych, co oznacza że mogą z nich skorzystać właściciele nieruchomości, którzy planują aplikować o środki np. z Programu Ograniczania Niskiej Emisji lub z Programu Czyste Powietrze. Dofinansowanie z LPEC S.A. dotyczy wszystkich starych źródeł ogrzewania, w tym kotłów na paliwo gazowe.

– W ostatnich miesiącach obserwujemy zwiększone zainteresowanie przyłączeniem do sieci ciepłowniczej - zarówno wśród lubelskich przedsiębiorców jak i budynków mieszkalnych, które wcześniej korzystały z innych sposobów ogrzewania. Proponujemy dodatkowe wsparcie takich inwestycji – podkreśla **Marek Goluch**, prezes zarządu LPEC S.A.

Wartość dofinansowania obliczana jest indywidualnie: zgodnie ze wskaźnikami określonymi w Rozporządzeniu Ministra Klimatu i Środowiska z dnia 22 listopada 2021 r. w sprawie wartości referencyjnych oszczędności energii finalnej dla przedsięwzięć służących poprawie efektywności energetycznej oraz w sprawie sposobu obliczania tych wartości i z Regulaminem Programu Bezzwrotnych Dofinansowań LPEC S.A. na rok 2022.

Poziom dofinansowania uzależniony jest m.in.: od rodzaju budynku (mieszkalny jednorodzinny, mieszkalny wielorodzinny), roku budowy, ogrzewanej powierzchni i może sięgnąć nawet kilkunastu tysięcy złotych. Szczegółowe informacje na temat Programu dostępne są w LPEC pod nr tel. 81 4520 327 i na stronie internetowej: https://lpec.pl/obsluga-klienta/doplaty-do-wymiany-ogrzewania-na-cieplo-systemowe.

Opr. ZM

Lokalna Organizacja Turystyczna Metropolia Lublin zaprasza

Poznaj Lublin z przewodnikiem

Startuje program „Poznaj Lublin z Przewodnikiem". Codziennie przez całe ferie oraz w każdy weekend do końca maja przewodnicy miejscy zrzeszeni w Lokalnej Organizacji Turystycznej Metropolia Lublin zapraszają zarówno turystów, jak i mieszkańców Lublina i okolic na wspólne zwiedzanie miasta oraz poznawanie niesamowitych historii.

– Poza sezonem wakacyjnym największym problemem w skorzystaniu z usług przewodnika był brak informacji o terminie i cenie oprowadzania za osobę. Poza tym stawka godzinowa za pracę przewodnika często jest ponad siły jednej rodziny, a tym bardziej pojedynczych osób zainteresowanych poznawaniem miasta i jego historii. Program „Poznaj Lublin z Przewodnikiem" opracowany wspólnie z działającymi w naszym stowarzyszeniu przewodnikami, rozwiązuje te problemy – mówi **Krzysztof Raganowicz**, prezes Lokalnej Organizacji Turystycznej Metropolia Lublin.

Teraz w jednym miejscu zgromadzona jest oferta kilku przewodników miejskich, tematy tras, dokładne terminy, miejsca spotkania i cena od osoby. Po stronie osoby zainteresowanej udziałem w oprowadzaniu pozostaje jedynie wybór trasy, daty spaceru, a następnie szybki i łatwy zakup biletu w Centrum Inspiracji Turystycznej przy ul. Jezuickiej 1/3 lub za pośrednictwem portalu evenea.pl.

W ofercie jest szeroki wachlarz spacerów ogólnych i tematycznych, dedykowanych różnym grupom wiekowym, prowadzonych w języku polskim i angielskim. – Każdy, niezależnie od wieku czy zainteresowań, znajdzie coś dla siebie. Nie zabraknie podróży w czasie do początków miasta, lubelskich wątków kryminalnych, czy, tak jak w przypadku jednego z moich spacerów, najciekawszych legend Koziego Grodu – mówi **Magdalena Mazur-Ciseł**, przewodniczka miejska biorąca udział w programie.

W ferie spacery odbywać się będą codziennie, a później, do końca maja w weekendy i dni wolne od pracy.

Wszystkie informacje na temat programu „Poznaj Lublin z Przewodnikiem" dostępne są na stronie przewodnik.lublininfo.com.

Opr. ZM

Będzie jaśniej i bezpiecznej

Się robi na Felinie

Trwa rozbudowa SP nr 52, a Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie, a miasto rozstrzygnęło ostatnio dwa kolejne istotne dla mieszkańców „Felina" i „Nowego Felina" przetargi. Dzięki nim w dzielnicy powstaną nowe chodniki, ścieżki rowerowe i oświetlenie. W sumie za prawie 1,8 mln zł.

Pierwsze zadanie obejmuje budowę chodnika z kostki brukowej i asfaltowej drogi dla rowerów przy ul. Franczaka „Lalka" na odcinku od ul. Doświadczalnej w kierunku wschodnim, budowę oświetlenia istniejącego chodnika i ścieżki rowerowej między skrzyżowaniami z ul. Dekutowskiego i ul. Doświadczalną oraz budowę oświetlenia jezdni na odcinku od ul. Jagiellończyka do ul. Królowej Bony. W ramach zadania zaplanowano także realizację kanału technologicznego, odbudowę rowów odwadniających oraz budowę niezbędnych przepustów.

Całość prac, zgodnie z zapisami przetargu, powinna zostać zrealizowana w zaledwie 6 miesięcy od daty podpisania umowy. Zarząd Dróg i Mostów wybrał do jego wykonania Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lublina, które złożyło najtańszą z pięciu ofert. KPRD otrzyma za swoje prace ponad 1,6 mln zł i udzieli na nie pięcioletniej gwarancji. Realizacja tego kontraktu jest możliwa dzięki przyznanej Lublinowi dodatkowej dotacji z Unii Europejskiej w ramach projektu „Budowa, modernizacja przystanków i węzłów przesiadkowych zintegrowanych z innymi rodzajami transportu dla potrzeb Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego".

Nowe chodniki i ścieżka rowerowa przy ul. Franczaka „Lalka" mają być gotowe już w połowie tego roku

Drugie zadanie przygotowane do realizacji jest wynikiem mobilizacji lokalnej społeczności podczas głosowania w poprzedniej edycji lubelskiego Budżetu Obywatelskiego. Dzięki temu kontynuowana będzie budowa chodnika z betonowej kostki wzdłuż ul. Franczaka „Lalka" po stronie osiedla „Nowy Felin" na odcinku od gmachu Inkubatora Przedsiębiorczości do przystanku autobusowego. Całkowity koszt inwestycji, to w tym przypadku niecałe 160 tys. zł, które otrzyma Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Piotr Bąk z Lublina. To właśnie ta firma zaproponowała najniższą cenę spośród sześciu ofert jakie wpłynęły do ZDiM. W tym przypadku również wyznaczono 6-miesięczny okres realizacji, ale poza samymi robotami budowlanymi w tym czasie zwycięska firma będzie także musiała opracować niezbędną dokumentację projektową.

Marek Kościuk

GŁUSK. Będzie gotowa za dwa lata

Ruszyła budowa nowej zajezdni

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Lublinie rozpoczęło budowę nowej zajezdni trolejbusowej. Powstaje przy ul. Głuskiej, w miejscu, które niedawno opuścił Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przeniesiony na ul. Metalurgiczną. Docelowo będzie tu stacjonować ok. 30 pojazdów, które będą obsługiwać linie rozpoczynające się na pętli przy ul. Abramowickiej.

– Zajezdnia powstaje na działce należącej od 2014 roku do MPK. Od samego początku mówiliśmy, że na tym terenie chce wybudować minizajezdnię dla trolejbusów. Będzie to plac postojowy na wzór tego, który funkcjonuje już na Czechowie przy ul. Stefczyka – mówi **Weronika Opasiak**, rzeczniczka prasowa MPK Lublin.

Komunalna spółka celowość inwestycji tłumaczy względami ekonomicznymi i logistycznymi. Tylko oszczędności na porannych dojazdach z obecnej zajezdni trolejbusowej przy ul. Grygowej w ten rejon miasta oraz wieczornych zjazdach powrotnych mają wynieść rocznie ok. 500 tys. zł. W razie awarii trolejbusu na miejsce szybciej dotrze także pojazd zastępczy. – Inwestycja rozpoczęła się od wyburzenia dwóch, starych magazynów usytuowanych od strony ul. Wita Stwosza. W ich miejsce zostanie ustawiony ekran akustyczny, który będzie oddzielać przyszłą zajezdnię od domków jednorodzinnych. Te prace powinny zająć nam maksymalnie pół roku i będą kosztować ok. 1,5 mln zł – informuje W. Opasiak.

Inwestycja rozpoczęła się od wyburzenia starych magazynów PSZOK

W drugim etapie wybudowany zostanie docelowy nowy budynek, który pomieści halę napraw bieżących, myjnię oraz lokalną dyspozytornię. Na samym końcu zakładana jest budowa placu postojowego wraz z towarzyszącą mu pętlą nawrotową. MPK zakłada obecnie, że nowa zajezdnia przy ul. Głuskiej powinna rozpocząć funkcjonowanie na przełomie 2023 i 2024 roku.

Marek Kościuk

Do wygrania samochód i inne cenne zagrody

Hybryda za PIT

Lubelski Ratusz już po raz czwarty organizuje loterię „Rozlicz PIT w Lublinie". Akcja kierowana jest do wszystkich, którzy płacą podatek dochodowy PIT w naszym mieście. Podobnie jak w poprzednich edycjach na uczestników czekają cenne nagrody, wśród których główną jest Suzuki Swift Hybrid o wartości 67 tys. zł wraz z dodatkową nagrodą pieniężną w wysokości 7 444,00 zł. Przyjmowanie zgłoszeń do loterii rozpoczęło się 1 lutego i potrwa do końca kwietnia.

– Zaplanowanie budżetu miasta na ten rok było wyzwaniem, z jakim nie mierzyliśmy się od lat, a jego wykonanie wymagać będzie olbrzymiej dyscypliny, a także działań oszczędnościowych. Wdrożone pod koniec 2019 r. zmiany w podatku dochodowym od osób fizycznych PIT zmniejszyły roczne dochody Lublina o około 43 mln zł. Natomiast od 2022 r. wpływ zmian wynikających z przebudowy funkcjonowania systemu podatkowego związanych z Programem Polski Ład na finanse miasta doprowadzi do powstania ubytku w dochodach na kwotę około 130 mln zł. Dlatego szczególnie w tym roku ważne jest rozliczanie podatków w Lublinie. To realne wparcie miasta, z którego infrastruktury i dóbr codziennie korzystamy. Wskazując w deklaracji Lublin, jako miejsce zamieszkania, decydujemy o tym, że wypracowany przez nas podatek zasili budżet naszego miasta, przyczyniając się do wzrostu jego dochodów i rozwoju – mówi **Krzysztof Żuk**, Prezydent Miasta Lublin.

By jeszcze bardziej zachęcić do lokalnego, podatkowego patriotyzmu miasto po raz piąty organizuje Loterię „Rozlicz PIT w Lublinie". Do wygrania jak co roku cenne nagrody – główną jest samochód hybrydowy plus kasa na opłacenie podatku „od wzbogacenia".

W loterii mogą wziąć udział wszyscy pełnoletni mieszkańcy Lublina, którzy złożą deklarację podatkową za 2021 rok w jednym z Urzędów Skarbowych w Lublinie, wskazując w niej Lublin jako miejsce zamieszkania i zgłoszą chęć udziału w loterii. Można to zrobić, wypełniając formularz zgłoszeniowy online dostępny na stronie internetowej www.lublin.eu/pit albo udając się do jednego z Punktów Obsługi Loterii, aby na miejscu wypełnić dostępny tam formularz papierowy i wrzucić go do specjalnej urny – można to zrobić w BOM-ach przy ul. Wieniawskiej 14, ul. Filaretów 44, ul. Szaserów 13-15, ul. Franciszka Kleeberga 12a, ul. Wolskiej 11 (parter); ratuszu przy pl. Łokietka 1, Wydziale Komunikacji przy ul. Czechowskiej 19a i biurowcu przy ul. Spokojnej 2. Termin upływa 30 kwietnia.

W tym roku na uczestników loterii czeka 17 nagród rzeczowych. Główną jest Suzuki Swift Hybrid o wartości 67 tys. zł wraz z dodatkową nagrodą pieniężną w wysokości 7 444,00 zł. Można wygrać również jeden z 3 rowerów, iRobota Rumbę, jedną z 3 hulajnóg elektrycznych, a także smartfona, zegarek, czy kamerę samochodową. Łączna wartość nagród wynosi ponad 94 tys. zł, a ich publiczne losowanie odbędzie się 12 maja.

Akcja „Rozlicz PIT w Lublinie" z roku na rok cieszy się większą popularnością. W ubiegłorocznej edycji wzięło w niej udział ponad 9,6 tys. osób, dzięki którym do budżetu Miasta Lublin wpłynęło blisko 2 mln zł.

Szczegółowe informacje o Loterii „Rozlicz PIT w Lublinie", w tym jej regulamin znajdują się na stronie www.lublin.eu/pit.

Opr. ZM

– Lubelski Pakiet Wsparcia dla Lokalnych Przedsiębiorców i Organizacji Pozarządowych, w tym możliwość obniżki czynszu, obowiązują od dwóch lat – przypomina radnemu Ratusz

Miasto ciągle pomaga najemcom

W tym rzemieślnikom, reprezentującym tzw. „ginące zawody", o których upomniał się radny Marcin Nowak, kierując do prezydenta prośbę o rozważenie możliwości obniżenia czynszu wynajmowanych przez nich od miasta lokali o 50% w stosunku do ubiegłego roku. – Wszyscy najemcy takich lokali, w tym rzemieślnicy, których działalność ucierpiała w wyniku pandemii wciąż mogą korzystać z obniżki czynszu nawet o 90% – przypomina w odpowiedzi sekretarz miasta Andrzej Wojewódzki, wskazując, że w związku z tym, prośba radnego nie znajduje uzasadnienia.

– Sytuacja wywołana pandemią tudzież rosnącą inflacją, uderzyła w zdecydowaną większość przedsiębiorców, jednak szczególnie dotkliwie odbiła się na osobach prowadzących jednoosobową działalność rzemieślniczą, zmniejszając liczbę ich klientów i prowadzonych przez nich usług. Część z nich, wobec zaistniałych okoliczności, zmuszona została do zaprzestania działalności, inni na skutek czynników epidemiczno-ekonomicznych, rozważają taki scenariusz – pisał **Marcin Nowak** w złożonej pod koniec stycznia br. interpelacji z prośbą o rozważenie obniżki rzemieślnikom czynszu najmu miejskich lokali. - W tym przypadku mamy do czynienia z zawodami ginącymi takimi jak czapkarz, kaletnik, pozłotnik, których odtworzenie w miejskim krwiobiegu, już dziś stanowi potężny problem. Jestem przekonany, że bez zastosowania gminnych działań pomocowych, część z nich, niestety, na trwale zniknie z lokalnego rynku – podkreślał Nowak.

Z udzielonej właśnie radnemu odpowiedzi, dowiadujemy się, że jego wniosek trudno uznać za zasadny skoro od 14 marca 2020 roku wszyscy najemcy, w tym rzemieślnicy, prowadzący działalność gospodarczą czy społeczną w lokalach wynajmowanych od Zarządu Nieruchomości Komunalnych, których działalność dotknięta została skutkami pandemii, mogli ubiegać się o obniżenie czynszu nawet o 90 %. Taką możliwość dawał im Lubelski Pakiet Wsparcia dla Lokalnych Przedsiębiorców i Organizacji Pozarządowych i z takiej możliwości najemcy korzystali.

– Przedstawiciele grupy „ginących zawodów", wskazanych w interpelacji, są aktualnie najemcami 19 lokali użytkowych z zasobu Gminy Lublin, pozostających w zarządzie Zarządu Nieruchomości Komunalnych w Lublinie. W 7 przypadkach rzemieślnicy skorzystali w 2020 i 2021 r. z obniżenia o 90% stawki czynszu na łączną kwotę 39 347,20 zł – wylicza dalej w odpowiedzi sekretarz miasta, **Andrzej Wojewódzki**, dodając, że ZNK udzielił wsparcia w formie obniżek stawki czynszu dokonywanych w związku z obowiązującym stanem epidemii na łączną kwotę 1 714 043,64 zł. – W związku z powyższym, propozycja Pana Radnego obniżenia o 50% stawek czynszu w stosunku do opłat uiszczanych w roku ubiegłym nie znajduje uzasadnienia, biorąc pod uwagę, iż nadal obowiązujący jest Lubelski Pakiet Wsparcia dla Lokalnych Przedsiębiorców i Organizacji Pozarządowych – podsumowuje sekretarz Wojewódzki.

ZM

Artur Borkowski
1958-2022

Odszedł wrażliwy człowiek

W miniony piątek lubelskie środowisko dziennikarskie oraz liczni przyjaciele pożegnali Artura Borkowskiego, byłego redaktora naczelnego „Kuriera Lubelskiego".

Redaktor Borkowski zmarł w wieku 63 lat, 6 lutego zakażony Covid-19. W pamięci przyjaciół, którzy Go wspominali po śmierci na łamach lubelskiej prasy pozostał jako człowiek wielkiej wrażliwości, niezwykle sympatyczny, skromny, uczynny.

Swoją przygodę z dziennikarstwem rozpoczął na początku studiów na Wydziale Prawa i Administracji w studenckim Radiu Centrum. Na drugim roku dołączył do „Konfrontacji", kolumny studenckiej „Kuriera Lubelskiego". I z tą redakcją po studiach związał swoją karierę zawodową. Przeszedł wszystkie szczeble kariery zawodowej.

Był dziennikarzem, publicystą, redaktorem, sekretarzem redakcji, szefem działu magazynowego, zastępcą redaktora naczelnego i szefem redakcji.

Jego pasją była muzyka rockowa. Współpracował z **Mietkiem Jureckim** w organizacji festiwali „Solo życia" i „Diamenty Lublina". Angażował się w różne akcje charytatywne.

Wychował całe pokolenie młodych dziennikarzy. Odszedł z zawodu w 2015 r. po zmianach na rynku medialnym.

Został pochowany na cmentarzu przy ul. Unickiej.

(l)

ŚWIDNIK. „Baczyński" w żałobie

Żegnali kolegę białymi różami

Odszedł kochany syn, brat, oddany przyjaciel i kolega. W minioną środę (9 lutego) rodzina, bliscy, znajomi, a także społeczność II LO w Świdniku pożegnała Igora Kozika. Miał niespełna 16 lat.

– Gdy odchodzi tak młoda osoba, trudno ubrać uczucia w słowa. Jest nam bardzo przykro... Wierzymy, że tam gdzie teraz jest, jest mu dobrze, a myślami jesteśmy przy jego bliskich – mówią znajomi Igora.

Wiadomość o śmierci ucznia II LO w Świdniku spadła na szkolną społeczność jak grom z jasnego nieba. Tym bardziej, że jeszcze kilka dni wcześniej chłopiec brał udział w zajęciach.

– Z ogromnym żalem informujemy, że w dniu 2 lutego odszedł od nas do Domu Ojca uczeń klasy I A Liceum Ogólnokształcącego **Igor Kozik**. Miał dopiero 16 lat. Informacja ta spadła na nas nagle i wciąż nie możemy w nią uwierzyć... Słowa księdza Jana Twardowskiego „Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą" towarzyszą nam w takich chwilach. Jednak w tym przypadku czujemy, że wszystko stało się za szybko... – przekazała smutną informację szkoła.

Chłopiec miał problemy zdrowotne, ale dzielnie się z nimi zmagał. Tego, że choroba wygra tak nagle, nikt się nie spodziewał.

Uroczystości pogrzebowe ś. p. Igora odbyły się w kościele pw. NMP Matki Kościoła w Świdniku oraz na cmentarzu komunalnym przy ul. Wyszyńskiego. Koledzy i koleżanki pożegnali Igora pięknym symbolicznym gestem, przynosząc ze sobą białe róże.

(k)

Czy się siedzi, czy się leży, wybrańcowi się należy?

Samorządowa fucha

Choć od blisko dwóch lat z powodu pandemii obradują zdalnie, większość z nich niemal nigdy nie zabiera głosu, nie prowadzi dyżurów, nie podaje numerów swojej komórki, a nawet nie fatyguje się na tak ważne zebrania, jak wysłuchania w sprawie zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego i od wielkiego dzwonu spotyka się z mieszkańcami, po przyznanej sobie niedawno maksymalnej podwyżce diet, dostają co miesiąc po prawie 4,3 tys. zł na rękę. To więcej niż miesięczna pensja większości lublinian. Czy lubelscy radni zasługują na swoje diety? A przynajmniej czy wszyscy? Może rachunek sumienia powinni zrobić sobie sami zainteresowani. Zbożnych inicjatyw, które można wspomóc dzieląc się „niewypracowaną" dietą, nie brakuje...

Prześledziliśmy w ilu komisjach pracują lubelscy radni, ile interpelacji oraz zapytań złożyli od początku tej kadencji, tj. listopada 2018 roku i czy może ich zapał w tym względzie wzrósł po podniesieniu diet w listopadzie ubiegłego roku z 2,68 do 4,29 tys. zł (radni oczywiście tłumaczą, że do podniesienia niezmienianych od lat diet obligowało ich wejście w życie przyjętej przez sejm ustawy, ale to nie do końca prawda, a już na pewno nie musieli ustalić sobie maksymalnie dopuszczalnych stawek – dod. **aut**). Składanie interpelacji i zasiadanie w komisjach nie jest oczywiście jedyną formą aktywności jaką mogą przejawiać radni i jedynym wyznacznikiem ich zaangażowania i pracy, bo można też interweniować w innej formie, składać wnioski, czy udzielać się społecznie, ale niewątpliwie jest jednym z obiektywnych wskaźników oceny działalności naszych wybrańców. W każdym razie pod tym względem niekwestionowanym liderem jest Stanisław Brzozowski, a pierwszą piątkę uzupełniają: Marcin Nowak, Piotr Popiel, Leszek Daniewski i Monika Orzechowska. Na drugim biegunie są: Radosław Skrzetuski, Zdzisław Drozd, Grzegorz Lubaś i Zbigniew Targoński.

Liderzy

Radny **Stanisław Brzozowski** (wcześniej PiS, a od roku, po usunięciu z klubu m.in. za krytykę działań rządu w sprawie pandemii, w którą radny nie wierzy – niezależny) pod względem liczby złożonych interpelacji bije koleżanki i kolegów z rady na głowę. Zgłosił ich już ponad 270, co daje średnią ponad 1,6 interpelacji na tydzień! Radny od początku kadencji nie zwalnia tempa i już kilkanaście interpelacji złożył po listopadowej podwyżce. Interweniuje w sprawach przeróżnych, często drobnych jak zardzewiałe i niepalące się latarnie, ale też w sprawach drogowych, oświatowych, komunikacyjnych, porządkowych, czy inwestycji deweloperskich. Brzozowski pracuje w trzech komisjach rady i często występuje na sesjach. Na stronie rady podaje numer swojej komórki do kontaktu z wyborcami i informuje, że dyżuruje w pierwsze poniedziałki miesiąca w Filii nr 38 Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Relaksowej 25, od godziny 17:00 do 18:00, po uprzednim umówieniu spotkania przez telefon.

Drugi pod względem liczby złożonych interpelacji, wiceprzewodniczący rady **Marcin Nowak** (klub radnych prezydenta Żuka) dobija właśnie setki, z czego już 9 złożył po listopadowej podwyżce diet. Radny podnosi w nich różne spawy, nie tylko dotyczące jego okręgu wyborczego, często występując w interesie lokalnych przedsiębiorców. Oprócz zasiadania w prezydium rady, jest członkiem trzech miejskich komisji i często zabiera głos na sesjach.

Wrażenie robi również lista interpelacji złożonych przez radnego **Piotra Popiela** (klub Prawo i Sprawiedliwość). Jest ich już 63, a do tego dwa zapytania. Ostatnio te statystyki nieco jednak wyhamowały, bo ostatnią interpelację radny zgłosił we wrześniu ubiegłego roku – w sprawie oświetlenia ciągu pieszo-rowerowego na przedłużeniu ulicy Rąblowskiej. Popiel aktywny pozostaje jednak na sesjach, spotyka się w swoim okręgu również z mieszkańcami, a na stronie internetowej miasta wyborcy mogą znaleźć numer jego komórki i informację, że „dyżur 7 dni w tygodniu w terenie".

Interpelacyjną aktywność wykazuje również wiceprzewodniczący rady **Leszek Daniewski** (klub prezydenta). Ma ich już na koncie 40 i regularnie zgłasza kolejne – od listopada przybyło 9. Radny poza obowiązkami w prezydium rady, zasiada w trzech komisjach, nie ukrywa numeru swojej komórki, zabiera głos na sesjach, a nawet je prowadzi.

Czwarty pod względem liczby złożonych interpelacji jest **Piotr Choduń** (klub prezydenta), który wszedł do rady w miejsce **Beaty Stepaniuk-Kuśmierzak** powołanej na stanowisko wiceprezydenta. Choduń ma już na swoim koncie 40 interpelacji. Pracuje w trzech komisjach i jak informuje na stronie miasta, dyżuruje w pierwszy czwartek każdego miesiąca w godzinach 17:00 - 19:00 po uprzednim umówieniu spotkania przez telefon pod numerem biura rady 81 466 16 50.

Od niemal dwóch lat radni nawet nie muszą fatygować się przyjść na sesję, bo z powodu pandemii obrady, odbywają się online

Na piątym miejscu, z liczbą 33 interpelacji, jest wśród radnych **Monika Orzechowska** (klub prezydenta). Radna zasiada w trzech komisjach, numer jej komórki można znaleźć na stronie miasta, a ostatnią ze swoich interpelacji złożyła niespełna miesiąc temu - w sprawie remontu bloku żywieniowego Szkoły Podstawowej nr 38 im. Henryka Sienkiewicza w Lublinie

Nieco mniej interpelacji, 29, złożyła dotąd **Małgorzata Suchanowska**, ale mało który z radnych tak aktywnie jak radna PiS spotyka się z mieszkańcami, uczestniczy w konsultacjach dotyczących zmian planów zagospodarowania przestrzennego i przeciwstawia się ekspansji deweloperów. Suchanowska jest członkiem trzech komisji rady miasta, często nie przebierając w słowach wypowiada się na sesjach i w zgłaszanych przez siebie interpelacjach, z których ostatnie, zgłoszone w ostatnich tygodniach, dotyczyły uwag do projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla osiedla Rudnik.

Średniacy

Pod względem liczby złożonych interpelacji powodu do wstydu nie ma **Marcin Bubicz** (klub prezydenta), który objął mandat po powołanym na wiceprezydenta Mariuszu Banachu. Młody samorządowiec ma ich na koncie już 27, do tego zasiada w czterech komisjach i nie boi się „wtrącić swoich trzech groszy" na sesjach.

O dwie mniej interpelacje zgłosiła dotąd **Monika Kwiatkowska** (klub prezydenta). Radna nie unika kontaktu z wyborcami - podaje na stronie miasta numer swojego telefonu. Zasiada w trzech komisjach rady i jest aktywna na sesjach.

24 interpelacje i jedno zapytanie ma dotychczas na swoim koncie **Piotr Breś** (PiS). Radny zasiada w trzech komisjach i aktywnie działa np. w sprawie zablokowania zabudowy Górek Czechowskich.

Widoczna jest również radna **Maja Zaborowska** (klub prezydenta). Działa w pięciu komisjach rady, złożyła dotąd 21 interpelacji, każdy może znaleźć jej numer telefonu na stronie miasta i jest twarzą organizowanych ostatnio regularnie przez młodzieżówkę Nowoczesnej.pl konferencji i happeningów.

O jedną mniej interpelację złożył **Tomasz Pitucha** (PiS). Ostatnia, ze stycznia tego roku, dotyczyła racjonalności utworzenia przedszkola w budynku VII LO przy ul. Farbiarskiej. Radny ma niemal zawsze coś do powiedzenia na sesjach i komisjach, których trzech jest członkiem.

Tyle samo interpelacji, 20, zgłosił **Zbigniew Ławniczak** (PiS). Ale ostatnio aktywność radnego w tym względzie wyraźnie osłabła, bo ostatnie z wystąpień nosi datę z czerwca ubiegłego roku – w sprawie siedziby Teatru Andersena. Radny kontaktu z mieszkańcami broń Boże jednak nie unika, podaje w internecie swój numer telefonu i zaprasza do swojego biura przy ul. Radości 14 - czynne w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w godzinach 18:00-20:00.

Radny **Adam Osiński (**klub prezydenta), choć liczbą złożonych dotąd interpelacji może nie imponuje - 17, to zaangażowania w lokalne sprawy i dopominania się o sprawy dotyczące jego okręgu, jak również działkowców, nie można mu odmówić. Numer swojego telefonu podaje na stronie miasta. W radzie zasiada w trzech komisjach.

Po 17 zgłoszonych interpelacji mają również radni **Stanisław Kieroński** (klub prezydenta), **Eugeniusz Bielak** (PiS) i **Marcin Jakóbczyk** (PiS). Wszyscy są członkami trzech komisji rady, ale o ile Kieroński ma dodatkowe obowiązki w prezydium rady i interpeluje dość regularnie (ostatnią złożył w styczniu tego roku), to Bielak w pisemnych interwencjach kierowanych do prezydenta miał roczną przerwą, którą przerwał dopiero w grudniu ubiegłego roku, interpelując wraz z klubowymi kolegami w sprawie środków na promocję miasta poprzez żużel. Bielak podaje numer swojej komórki na stronie miasta i często zabiera za to głos na sesjach. Z kolei aktywność interpelacyjna Jakóbczyka od listopada ubiegłego roku zauważalnie wzrosła – radny zgłosił ich już trzy.

Wyraźnie osłabła również interpelacyjna aktywność **Roberta Derewendy**. Radny PiS złożył ich dotąd 15, ale ostatnią w kwietniu ubiegłego roku, w sprawie uruchomienia „roweru miejskiego" w sezonie 2021. Angażuje się za to w obronę Górek Czechowskich. Radny jest członkiem trzech komisji rady, a pewnie na spadek jego samorządowej aktywności w ostatnich miesiącach nie bez znaczenia jest zawodowy awans. Radny oprócz zajęć na KUL dzierży teraz stanowisko szefa lubelskiego oddziału IPN.

O jedną mniej interpelację, 14, ma na swoim koncie **Dariusz Sadowski** (klub prezydenta). Dwie z nich złożył już po podwyżce diet – ostatnią niespełna miesiąc temu w sprawie utworzenia Alei Gwiazd Lubelskiego Sportu. Radny działa w trzech komisjach i często słychać go na sesjach.

Liczbą złożonych interpelacji nie imponuje również **Bartosz Margul** (klub prezydenta). Złożył ich dotąd 13 i tego wyniku nie poprawił od lipca ubiegłego roku, kiedy występował w sprawie przebudowy ul. Lubartowskiej. Radny działa jednak, aż w sześciu komisjach, w tym przewodniczy ważnej i czasochłonnej komisji budżetowo-ekonomicznej. Na stronie rady można znaleźć numer jego komórki.

Anna Ryfka, klubowa koleżanka Margula, też nie skrywa swojego numeru telefonu, ale w tej kadencji pod względem liczby złożonych interpelacji wypada blado. Napisała ich 11 i ten wynik nie zmienia się od grudnia 2020 roku, kiedy wraz z innymi radnymi interpelowała w sprawie dofinansowania lubelskiego żużla. Działa w czterech komisjach rady.

Od lipca ubiegłego roku żadnej interpelacji nie złożyła **Magdalena Kamińska** (klub prezydenta), zatrzymując się na liczbie – 10. Radna jest członkiem trzech komisji, a numer jej komórki znajdziemy na stronie miasta.

W trzech komisjach rady działa również **Elżbieta Dados** (klub prezydenta). Też podaje swój telefon, ale na liczbę interpelacji najwyraźniej się to nie przekłada. Złożyła ich dotąd 8, a ostatnią w kwietniu ubiegłego roku wraz z innymi radnymi w sprawie Osiedlowego Domu Kultury w dzielnicy Dziesiąta.

O jedną mniej interpelację, 7, zgłosiła dotąd **Jadwiga Mach** (klub prezydenta). Od złożenia ostatniej z nich minął właśnie rok, ale radna działa, aż w pięciu komisjach, w tym przewodniczy mającej sporo pracy komisji oświaty i wychowania. Często zabiera również głos na sesjach. Każdy z mieszkańców może się do niej bezpośrednio dodzwonić, wybierając numer podany na stronie miasta i spotkać w siedzibie Rady Dzielnicy Sławin przy ul. Sławinkowskiej 50.

Po 6 interpelacji mają dotąd na swoim koncie **Piotr Gawryszczak** (PiS) i **Zbigniew Jurkowski** (klub prezydenta). Interpelacje składają rzadko, ale obydwu ukrywania się przed wyborcami (numery ich komórek znajdziemy w internecie), braku aktywności na sesjach (Gawryszczak przewodniczy klubowi radnych PiS) i w mediach, jak również w sprawy społeczne nie można zarzucić. Gawryszczak działa w trzech komisjach. Jurkowski, aż w siedmiu. Od lat jest niedoścignionym kwestarzem podczas zbiórki na rzecz ratowania zabytkowych nagrobków cmentarza przy Lipowej.

Outsiderzy

Pod względem złożonych interpelacji najgorzej wypadają radni Skrzetuski, Drozd, Lubaś i Targoński. Zbytniej aktywności nie przejawiają również na sesjach, a ich nazwiska nader rzadko pojawiają się również w mediach.

Radosław Skrzetuski (PiS) działa w trzech komisjach i tyleż złożył dotąd interpelacji. Dwie w sprawie funduszy na żużel wspólnie z innymi radnymi i jedną samodzielnie (w marcu 2020 r.) w sprawie przystąpienia Miasta Lublin do współpracy z Ministerstwem Cyfryzacji przy pilotażu Elektronicznej Karty Miejskiej.

Jeszcze skromniejszy interpelacyjny dorobek mają **Zdzisław Drozd (**PiS) i **Grzegorz Lubaś** (klub prezydenta). Złożyli po dwie interpelacje, ale żadnej samodzielnej. Lubaś na wykazanie się w tej kwestii miał jednak o rok mniej niż pozostali radni, bo mandat objął w listopadzie 2019 po **Michale Krawczyku**, który dostał się do sejmu. Z kolei Drozd należy aż do pięciu komisji. Podaje też na stronie numer swojej komórki. Lubaś działa w czterech komisjach.

Interpelacyjny ranking zamyka **Zbigniew Targoński** (klub prezydenta). Co prawda też miał na to mniej czasu niż inni radni, bo wszedł do rady podobnie jak Lubaś w listopadzie 2019 r., kiedy mandat radnej na poselski zamieniła **Marta Wcisło**, ale jedna złożona interpelacja, ponad rok temu w sprawie żużla i to razem z pozostałymi radnymi klubu prezydenckiego, powodu do chluby nie przynosi. Radny działa w trzech komisjach.

Za liczbę złożonych interpelacji trudno rozliczać przewodniczącego Rady Miasta **Jarosława Pakułę**, choć trzeba odnotować, że zgłosił dwie. Jako przewodniczącemu Pakule samorządowych zajęć nie brakuje i między sesjami, i podczas samych obrad.

ZM

ŚWIDNIK. Policja ostrzega i apeluje, media nagłaśniają, a mimo to, ofiar oszustów przybywa w zatrważającym tempie

Fałszywemu agentowi przekazała 80 tysięcy

Myślała, że pomaga policji, a została okradziona z oszczędności. 46-letnia pracownica jednej ze spółdzielni mieszkaniowych na terenie powiatu świdnickiego padła ofiarą oszustwa „na funkcjonariusza CBA". Pokrzywdzona straciła 80 tys. złotych. Większą ostrożnością wykazała się inna mieszkanka powiatu, którą próbowano oszukać w podobny sposób.

W piątek (4 lutego) po godzinie 22 do Komendy Powiatowej Policji w Świdniku zgłosiła się pracownica jednej ze spółdzielni mieszkaniowych z terenu powiatu świdnickiego, informując, że padła ofiarą oszustwa. Kilka godzin wcześniej na numer spółdzielni, w której pracuje, zadzwonił mężczyzna podający się za funkcjonariusza CBA i poinformował, że ktoś próbuje wypłacić pieniądze z konta spółdzielni.

– Prezesa i księgowej wówczas nie było, ale oszust nie odpuścił i zastosował wobec pracownicy presję psychologiczną, informując, że będzie odpowiedzialna za defraudację z uwagi na wykorzystanie do przestępstwa jej danych osobowych. Kobieta udostępniła dzwoniącemu mężczyźnie swój prywatny numer telefonu, a następnie wypłaciła i przekazała w umówionym miejscu i czasie własne oszczędności. Zgodnie z zapewnieniami pieniądze miały zostać zwrócone kobiecie po skutecznie przeprowadzonej akcji o godzinie 20. W wyniku tego zdarzenia pokrzywdzona straciła 80 tys. złotych – relacjonuje kom. **Łukasz Kasperek** z Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Kolejną ujawnioną próbę wyłudzenia pieniędzy oszuści podjęli w miniony poniedziałek (7 lutego). Do 52-letniej mieszkanki powiatu na numer stacjonarny zadzwonił mężczyzna, podając się za funkcjonariusza Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Rozmówca próbował przekonać kobietę, że grupa przestępcza jest w posiadaniu jej danych osobowych i może je wykorzystać w celu popełnienia przestępstwa, a oszczędności na koncie bankowym są zagrożone. Rzekomy policjant podał 52-latce swoje dane oraz numer identyfikacyjny i polecił, by nie rozłączając się, wybrała numer 112, gdzie potwierdzi jego tożsamość. Kobieta na szczęście zachowała zdrowy rozsądek i zadzwoniła pod 112, tyle że z telefonu komórkowego, a tam dowiedziała się, że wcześniej rozmawiała oszustami.

Policjanci po raz kolejny apelują o zachowanie szczególnej ostrożności i rozwagi w przypadku otrzymania podobnych telefonów.

– Funkcjonariusze nie informują telefonicznie o prowadzonych sprawach i nigdy nie żądają pieniędzy. Zanim pochopnie podejmiemy działanie, rozłączmy się i dajmy sobie czas na zastanowienie. Oszuści wywierają na nas presję czasową, wprowadzają do rozmowy element zagrożenia, co już powinno budzić nasze podejrzenia. Zawsze tego typu informacje możemy sprawdzić, rozłączając się i dzwoniąc na telefon alarmowy 112 – przypominają po raz kolejny policjanci.

(w)

FOT. KPP W ŚWIDNIKU

ŚWIDNIK. Próbując uciec, uderzył policjanta

Góra narkotyków i krewki diler w rękach policji

Za posiadanie prawie 1,5 kilograma narkotyków i pobicie policjanta odpowie 23-latek zatrzymany przez świdnickich policjantów. Co najmniej trzy najbliższe miesiące podejrzany spędzi w areszcie.

Najpierw kryminalni niewielką, 100-gramową porcję narkotyków, znaleźli w samochodzie zatrzymanego mężczyzny. Kolejne, już o wiele większe, w dwóch należących do niego garażach na terenie Świdnika. Funkcjonariusze zabezpieczyli także wagę elektroniczną, woreczki do dystrybucji oraz ponad 40 tysięcy złotych.

– Łącznie policjanci zabezpieczyli prawie 1,5 kilograma narkotyków: marihuany, amfetaminy, mefedronu i tabletek ekstazy – informuje kom. **Łukasz Kasperek** z Komendy Powiatowej Policji w Świdniku. – 6 lutego mężczyzna usłyszał zarzuty nie tylko posiadania znacznych ilości narkotyków, a także zastosowania przemocy w celu zmuszenia funkcjonariusza do zaniechania czynności służbowej. W trakcie zatrzymania 23-latek uderzył w twarz i klatkę piersiową policjanta., który próbował uniemożliwić mu ucieczkę – dodaje kom. Kasperek.

Podejrzanemu grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. Sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci trzymiesięcznego aresztu. **(w)**

FOT. KPP W ŚWIDNIKU

PIASKI. Długa lista przewinień

Pijacki wypad zakończył „na dołku"

Nie powinien w ogóle wsiadać za kierownicę, bo nie miał uprawnień i był pijany, ale mimo to zabrał matce kluczyki od auta i pojechał do sąsiedniej miejscowości, gdzie zakłócał ciszę nocną. Teraz 25-latek z gminy Piaski odpowie za swoje zachowanie przez sądem.

W nocy z poniedziałku na wtorek (7/8 lutego) dyżurny świdnickiej komendy otrzymał zgłoszenie o kradzieży auta marki nissan z prywatnej posesji. Właścicielka samochodu poinformowała, że w czasie kiedy już spała, jej syn będąc pod wpływem alkoholu, zabrał z jej torebki kluczyki do auta, a następnie odjechał w nieznanym kierunku.

Na miejsce zostali skierowani funkcjonariusze, którzy wykonali oględziny i zabezpieczyli ślady związane ze zgłoszeniem. Niedługo potem dyżurny otrzymał kolejne zgłoszenie z tereny gm. Piaski o zakłócaniu ciszy nocnej przez nietrzeźwego mężczyznę.

W drodze na miejsce interwencji funkcjonariusze zauważyli nissana. Okazało się, że za jego kierownicą siedział syn zgłaszającej. Ponadto policjanci ustalili, że zatrzymany 25-latek nie ma uprawnień do kierowania pojazdami; miał za to ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Pojazd w nieuszkodzonym stanie jeszcze tej samej nocy wrócił do właścicielki. Natomiast jej syn trafił na „policyjny dołek", a gdy wytrzeźwiał, usłyszał zarzuty. Grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności. **(w)**

ŚWIDNIK. Ani pieniędzy, ani wyjazdu

Nabity w fałszywą kwaterę

Miał być relaks w górach, a są nerwy i stracone pieniądze. O tym, jak bardzo ostrożnym trzeba być dokonując rezerwacji przez internet przekonał się 38-letni świdniczanin. Mężczyzna wpłacił zaliczkę za kilka noclegów w górach. Niestety z tego wyjazdu nic nie wyjdzie, bo padł ofiarą oszustów.

Jak wyjaśniają świdniccy funkcjonariusze, takie oszustwo polega na umieszczaniu w internecie, na portalach aukcyjnych czy na spreparowanych stronach internetowych, fałszywych ogłoszeń o miejscach oferujących nocleg. Oferty te są zazwyczaj bardzo atrakcyjne, kuszą świetną lokalizacją, dobrymi warunkami i dość niską ceną. Jednak po wpłacie zaliczki, która jest przecież standardowym zabezpieczeniem rezerwacji dla klienta i dla właściciela danego pensjonatu lub domku, kontakt z ogłoszeniodawcą urywa się, a ogłoszenie znika z sieci. Ofiarą właśnie takiego procederu padł ostatnio 38-letni mieszkaniec Świdnika, który planował wyjazd do Krynicy Zdroju.

U progu ferii świdniccy policjanci przestrzegają, aby decydując się na konkretny domek, pensjonat czy kwaterę sprawdzić, czy te faktycznie istnieją.

– Postarajmy się zebrać na temat tego obiektu jak najwięcej informacji – radzi st. asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik KPP w Świdniku. – Nie sugerujmy się opiniami zadowolonych klientów dostępnymi na stronie internetowej - w przypadku oszustwa są one spreparowane. Jeżeli w ogłoszeniu podano bardzo mało informacji np. tylko numer telefonu komórkowego, to już powinno wzbudzić naszą czujność. Im ogłoszenie bardziej „anonimowe", tym bardziej podejrzane. Sprawdźmy czy istnieje podany adres. Tutaj pomocne mogą się okazać narzędzia internetowe umożliwiające lokalizację adresu. Jeżeli obiekt działa legalnie, powinien być zarejestrowany w Urzędzie Miasta. Oferenta możemy próbować też sprawdzić też w bazie danych Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG). Zaliczkę wpłacajmy na konto bankowe, każda propozycja przelania pieniędzy za pomocą alternatywnych form powinna wzbudzić nasze podejrzenia. Zachowujmy też całą dokumentację związaną z transakcją, przelewy, e-maile, zarówno te, które wysyłaliśmy, jak i te, które otrzymaliśmy. Poprośmy o wystawienie faktury, rachunku lub paragonu za wpłaconą zaliczkę. Opór w wystawieniu dokumentu powinien wzbudzić nasze podejrzenia, co do uczciwości oferty. **(opr. w)**

Kryminalni dopadli 20-latka, który ograbił 90-letnią emerytkę

Teraz będzie łkał miesiącami za kratami

Na 3 miesiące trafił do aresztu tymczasowego 20-latek, który udawał wnuczka i łkając w słuchawkę, wyłudził od 90-letniej lublinianki ponad 40-tys. zł. Grozi mu do 8 lat więzienia.

O tym oszustwie informowaliśmy przed tygodniem. Na telefon stacjonarny starszej pani zatelefonował mężczyzna, który szlochając, błagał ją o pomoc. Lublinianka była przekonana, że to jej wnuczek, który spowodował śmiertelny wypadek drogowy. W tym przekonaniu utwierdził ją kolejny rozmówca, który przejął słuchawkę od łkającego „wnuczka". Rozmówca przedstawił się jako policjant prowadzący sprawę. Powiedział, że potrzebne są pieniądze na kaucję, inaczej sprawca wypadku trafi do więzienia. Po oszczędności emerytki miał się zgłosić rzekomy adwokat. 90-latka uwierzyła oszustom i przekazała im wszystkie swoje oszczędności, ponad 40 tys. zł.

Rozpracowaniem sprawy zajęli się kryminalni ze specjalnej grupy śledczej powołanej do ściągania tego typu oszustw, w skład której wchodzą funkcjonariusze z komendy miejskiej i wojewódzkiej policji.

– Operacyjni, bardzo dokładnie przeanalizowali zgromadzone w sprawie materiały. To pozwoliło ustalić osobę biorącą udział w tym przestępstwie. Okazało się, że to 20-latek z gminy Wieliczka. Mężczyzna przy wsparciu policjantów z komendy w Krakowie został zatrzymany w Małopolsce. 20-latek usłyszał już zarzuty udziału w oszustwie. Decyzją sądu trafił do tymczasowego aresztu na okres 3 miesięcy. Za to przestępstwo grozi mu do 8 lat więzienia – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. **(l)**

Przestępcy doskonalą metody, odpalili kolejną, bardzo wiarygodną kampanię SMS-ową

Cyberoszuści szaleją

Skala oszustw internetowych i telefonicznych, do których doszło pod koniec minionego tygodnia wprawia w zdumienie nawet policjantów. Tymczasem eksperci alarmują, że przestępcy odpalili następną kampanię SMS-ową, która jest jeszcze bardziej wiarygodna niż inne.

Tylko w miniony czwartek księgowa jednej z lubelskich instytucji przelała na konto oszustów 65 tys. zł, emeryt stracił 50 tys. zł. Kolejna kobieta wypłaciła z banku 20 tys. zł i czekała, żeby przekazać je fałszywemu policjantowi. To tylko w Lublinie. O przypadku świdnickim piszemy też na tej stronie. Wokół Lublina mnożyły się ataki nie tylko na osoby, ale i na urzędy samorządowe, ośrodki pomocy społecznej, itp. Było ich dziesiątki. Jak podaje Komenda Wojewódzka Policji w Lublinie jednego dnia oszuści zgarnęli 180 tys. zł.

- Sprawcy za cel obierają nie tylko seniorów. Coraz częściej odnotowujemy przypadki, gdzie przestępcy dzwonią do księży, pracowników firm, księgowych oraz urzędów. Zawsze cel jest ten sam. Pod presją czasu próbują nakłonić wytypowaną osobę do przekazania pieniędzy – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski,** oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Przestępcy są aż tak skuteczni, bo jakiś czas temu przełamali zabezpieczenia firm

telemarketingowych, tzw. botów. Podczas rozmowy z automatycznym „botem" w sprawie spotkania lub rejestracji np. w rzeczywiście działającym programie zdrowotnym (oferującym odbiór bezpłatnego pulsoksymetru, itp.) oszuści pozyskują podstawowe dane klienta. Potem dzwonią do potencjalnej ofiary z numeru infolinii banku informując np. że przestępcy usiłują zaciągnąć na nas w tej chwili kredyt. (Podszywanie się pod dowolne, oryginalne numery firm i instytucji nazywa się spoofingiem i jest już bardzo powszechną metodą.) Oszukiwani mają wręcz pewność, że rozmawiają z pracownikiem banku lub policji i przekazują pieniądze na „tymczasowe konto" albo wręczają gotówkę fałszywym funkcjonariuszom, w najgorszym przypadku udostępniają wszystkie uprawnienia do kont bankowych.

Eksperci ds. cyberbezpieczeństwa z Niebezpiecznika.pl informują, że oszuści przed tygodniem odpalili nową kampanię SMS-ową podszywającą się pod BLIK. Ostrzegają, że po pierwsze: SMS-y są wysyłane z poprawnego „nadpisu"(po kliknięciu w link widnieje symbol kłódki), co oznacza, że znaleziono nowy kanał wysyłki marketingowych SMS-ów, który nie ma odpowiednio szczelnych reguł filtrowania. Po drugie: BLIK i banki faktycznie wysyłają podobne SMS-y, jeśli ktoś komuś zrobił przelew BLIK na numer telefonu, ale wyglądają one inaczej, tak jak i cała procedura odbioru."

Ale strony podszywające się pod BLIK przekierowują nas na bramkę płatności banku, wszystko wygląda jak w oryginale. Po podaniu danych do logowania ofiara jest proszona o podanie kodu PIN, potem kodu otrzymanego na telefon i to wszystko umożliwia oszustom swobodny dostęp do kont bankowych. Dezorientująca w tym wszystkim była oficjalna kampania reklamowa BLIK, przeprowadzona tuż przed odpaleniem oszukańczej kampanii SMS-owej, która zachęcała właśnie do klikania w linki podesłane w wiadomościach telefonicznych. Niebezpiecznik.pl wysłał w ostatnich dniach kilkadziesiąt tysięcy cyber-alertów.

(l)

ŚWIDNIK. – Takie auta to przyszłość – przekonują władze Świdnika

Miejskie wtyki na elektryki

– Chcemy, aby w Świdniku powstały ogólnodostępne stacje ładowania samochodów elektrycznych – zapowiada wiceburmistrz Świdnika, Marcin Dmowski. Urząd Miasta przystąpił właśnie do opracowywania dokumentacji technicznej, która będzie przepustką do starania się o dofinansowanie realizacji tych planów. Plany Ratusza podzieliły świdnickich internautów. Wielu je chwali, ale nie brakuje też głosów, że są pilniejsze i pożyteczniejsze wydatki.

– Dziś w Świdniku może nie ma jeszcze zbyt wielu aut elektrycznych, ale zapewne będzie ich przybywać. Coraz częściej słyszy się o zakazie sprzedaży samochodów spalinowych i wszystko wskazuje na to, że właśnie auta elektryczne to przyszłość. Poza tym przepisy unijne od 2026 roku narzucają gminom pewne rozwiązania w tym zakresie. Chcemy się odpowiednio wcześniej do tego przygotować, aby za kilka lat nikt nie mógł zarzucić, że takich stacji w Świdniku nie ma, choć są potrzebne – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika.

Urząd Miasta przystąpił właśnie do przygotowania dokumentacji technicznej dotyczącej powstania na terenie miasta kilku stacji ładowania aut elektrycznych. Będzie ona postawą do starania się o dofinansowanie zewnętrzne.

– Na terenie miasta mogłoby powstać sześć punktów ładowania pojazdów elektrycznych. Chcielibyśmy je „rozsiać" po całym Świdniku przy ogólnodostępnych parkingach. Duże znaczenie w tej kwestii będzie mieć też bliskość przyłączy elektrycznych. Sama stacja kosztuje, ale budowa nowego przyłącza również; im bliżej punktu ładowania będzie stacja transformatorowa czy skrzynka elektryczna, tym będzie prościej – mówi M. Dmowski.

Według szacunków Urzędu Miasta Świdnik budowa kilku stacji może kosztować ok. 1 mln zł, ale tego kiedy mogłyby one powstać, Ratusz nie chce dziś przesądzać, tłumacząc, że będzie to uzależnione od tego czy miasto otrzyma na ten cel środki zewnętrzne.

Informacja o planach miasta spotkała się z licznymi komentarzami internautów. Wielu uznało, że to słuszny kierunek działania, ale nie zabrakło też głosów krytycznych.

– (...) Przecież te ładowarki nie są potrzebne, postawicie je i nikt nie będzie z nich korzystał! Czy pieniędzy nie można wydać na pożyteczne i potrzebne ludziom rzeczy?!? Chcecie być na siłę eko, kupcie kosze na śmieci i rozstawcie po mieście, bo Świdnik zaczyna przypominać wysypisko – napisał ktoś z mieszkańców.

Z danych Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Świdniku wynika, że aktualnie w powiecie zarejestrowanych jest 36 pojazdów z napędem elektrycznym, z czego 19 w samym Świdniku. **(w)**

ŚWIDNIK. Na sesji o jubileuszu Avii

By tym razem nie pominąć nikogo...

Za kilka miesięcy Avia Świdnik będzie obchodzić swoje 70-lecie. O to, aby już teraz pomyśleć o obchodach i uhonorowaniu wszystkich sportowców, trenerów i działaczy zasłużonych dla klubu, napomina miejski radny Waldemar Białowąs, przypominając, że w przyszłości przy takich okazjach zdarzały się wpadki.

– Chcielibyśmy poznać strategię przygotowania obchodów, jakiś scenariusz. To ogromny jubileusz; nasze miasto słynie z helikopterów i sportowców różnych dyscyplin, ale chciałbym przypomnieć, że zawodników, trenerów i działaczy było wielu, i warto by pomyśleć jak tych ludzi uhonorować – mówił na ostatniej sesji radny **Waldemar Białowąs** (KO), proponując, aby powołać kapitułę organizacji obchodów, w której znaleźliby się np. byli prezesi i zasłużeni działacze poszczególnych sekcji. - Nie wiem, kto tu podejmuje decyzje, ale jako radni, mieszkańcy, byli zawodnicy czy też działacze tego klubu chcielibyśmy wziąć w tym czynny udział – dodał radny.

Później przypomniał także, że w 2017 roku, na obchody 65-lecia klubu nie zaproszono wielu zasłużonych działaczy i sportowców, w tym **Tomasza Wójtowicza**.

Zastępca burmistrza, **Marcin Dmowski** wyjaśniał, że organizatorem obchodów jubileuszu będzie klub, który obecnie przygotowuje koncepcję, a ta w najbliższym czasie zapewne zostanie przedstawiona też radnym.

– Wybieramy się też z panem burmistrzem do marszałka prosić o wsparcie tych obchodów. Chcemy, żeby to było wydarzenie ponadlokalne. Jeśli chodzi o kapitułę, przyjmujemy ten pomysł do rozważenia – mówił M. Dmowski.

Burmistrz **Waldemar Jakson** dodał, że pomysłów na obchody jest wiele, ale fundamentalnym problemem są pieniądze.

– Na razie nasz scenariusz – jak wspomniał pan Dmowski – polega na tym, że zabiegamy o pieniądze u różnych sponsorów; będziemy robić też montaż finansowy, bazując na naszych finansach. Wszystko będzie uzależnione od tego, jakie będziemy mieli środki – wskazał W. Jakson.

W. Białowąs wspomniał, że radni, jeśli będzie taki apel, mogą np. poświęcić część swojej diety na działania związane z organizacją obchodów.

W odpowiedzi burmistrz stwierdził, że potrzeba będzie dziesiątek tysięcy złotych.

Pomoc w organizacji obchodów już wcześniej zadeklarował także radny **Kazimierz Patrzała** (z klubu radnych burmistrza), w przeszłości siatkarz Avii. **(w)**

ŚWIDNIK. Pandemia nie pokrzyżuje szyków?

Szansa na podniebne show

Dwie pierwsze edycje świdnickiego Air Festiwalu podbiły serca widzów. Dwie kolejne, planowane w roku 2020 i 2021, nie mogły się odbyć przez pandemię. Jak będzie w tym roku? Miasto Świdnik co prawda przygotowuje się do organizacji podniebnego show, ale co z tego wyjdzie, nie przesądza.

I świdnicki Air Festiwal odbył się w 2018 roku. Impreza, podczas której można było podziwiać popisy latających ekip i ich maszyny przyciągnęła ponad 50-tysięczną widownię. Już wtedy główni organizatorzy – Urząd Miasta Świdnik i Miejski Ośrodek Kultury – zapowiedziały, że będą podejmować starania, aby to nawiązujące do lokalnej tradycji i historii wydarzenie na dłużej wpisało się w kalendarz miejskich imprez.

Rok później, także w czerwcu, odbyła się kolejna edycja festiwalu, która okazała się jeszcze większym sukcesem. Dopisały gwiazdy pilotażu, widzowie i sponsorzy.

W 2020 i 2021 roku z organizacji festiwalu zrezygnowano. Głównym powodem była oczywiście trwająca pandemia i wynikające z niej obostrzenia i trudności. Jak będzie w tym roku? Urząd Miasta nie ukrywa, że pracuje nad organizacją tego wydarzenia. Wyznaczono już nawet wstępną datę – to drugi weekend czerwca (11-12.06).

– Bardzo byśmy chcieli, aby Air Festiwal mógł się odbyć. Na razie szukamy sponsorów i możliwości pokazowych. Jesteśmy na etapie przygotowań, ale dziś nie możemy ze stuprocentową pewnością potwierdzić, że ta impreza się odbędzie. Rok temu również byliśmy na tym etapie przygotowań co teraz, a finalnie festiwal się nie odbył. Liczymy, że w tym roku sytuacja z pandemią będzie na tyle opanowana, że się uda – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika.

(w)

ŚWIDNIK. Miasto chce wykupić od kupców pawilony handlowe zamykające targowisko od strony ul. Okulickiego

Świdnicki targ przed rewolucją

Przebudowa miejskiego targowiska to najdroższa z inwestycji, jakie znalazły się w tegorocznym budżecie Świdnika. Jej koszt szacowany jest na 10 mln zł, a jej lwia część (9,5 mln zł) to środki z programu „Polski Ład". Na przebudowę targu świdniczanie czekają od lat, ale czym bliżej do jej rozpoczęcia, tym zwłaszcza kupcy mają coraz więcej pytań i obaw.

– Zadanie przewiduje wykonanie na terenie obecnie funkcjonującego targowiska (w części pomiędzy ul. Okulickiego i ul. Targową oraz na terenie od ul. Targowej w stronę torów kolejowych), zadaszenia pokrytego w części panelami fotowoltaicznymi. Dodatkowo w ramach przebudowy zostanie zmieniony układ funkcjonalno-komunikacyjny targu. Całość obiektu ma być bardziej otwarta, dostępna i stanowić atrakcyjne pod kątem architektonicznym miejsce handlowe z aranżacją zieleni. Targ zyska nową nawierzchnię, instalacje, budynek socjalny oraz nowe miejsca handlowe. W oparciu o konsultacje z zarządcą oraz użytkownikami targu, ustalono zapotrzebowanie na co najmniej trzy rodzaje stanowisk handlowych. Planowo pierwszym z nich będą zamykane oddzielne sklepiki o wymiarach 6x6m (przeznaczone na przykład pod piekarnie, sklepy odzieżowe lub inne usługi), kolejnym będą stanowiska 3x6m z ladami oraz zamykanymi boksami 1,8x3m, oraz stanowiska z samymi ladami wyposażone w zamykane szafki pod ladą" – informuje Ratusz.

Miasto przy okazji przebudowy targu chciałoby odkupić od kupców i zmodernizować pawilony od strony ul. Okulickiego

Obecnie trwają prace nad programem funkcjonalno-użytkowym, który będzie stanowić podstawę postępowania przetargowego, które w formule „Projektuj i buduj" zostanie ogłoszone najpewniej w kwietniu.

O plany przebudowy targowiska w jednej z ostatnich interpelacji pytał miejski radny **Mariusz Wilk**, przewodniczący klubu Świdnik Wspólna Sprawa. Radnego zainteresowało m.in. to, w jakim zakresie ta inwestycja wpłynie na działalność handlujących osób oraz na opłaty, jakie te ponoszą na rzecz gminy. W odpowiedzi Urzędu Miasta można przeczytać, że na czas prowadzenia robót w terenie z pewnością wystąpią ograniczenia w użytkowaniu tego terenu.

– Aby minimalizować utrudnienia spróbujemy przeprowadzić prace etapowo, a w przypadku całkowitego wyłączenia targu, wskażemy handlującym miejsce alternatywne do prowadzenia działalności. Nie ma na ten moment żadnych decyzji w zakresie zmiany wysokości opłat sprzedawców na rzecz gminy za korzystanie z targu – odpisał magistrat.

Temat przebudowy targowiska radny Wilk poruszył także na ostatniej sesji RM Świdnik.

– Dotarły do mnie niepokojące informacje, że te najstarsze pawilony wzdłuż ul. Okulickiego będą w jakiś sposób oddzielone od nowej inwestycji. Słyszałem też, że handlującym proponowane są wykupy. Chciałbym dowiedzieć się z pierwszej ręki czy to prawda – mówił radny.

Zastępca burmistrza Świdnika, **Marcin Dmowski**, wyjaśniał, że miasto chciałoby włączyć ten teren do planowanej modernizacji targu.

– Planujemy wielką przebudowę targowiska, a te pawilony wyglądają, jak wyglądają i szkoda by było realizując taką inwestycję nie zainteresować się tymi handlującymi. Spotkałem się z właścicielami pawilonów, proponując im pewną współpracę. Abyśmy mogli inwestować na tym terenie najlepiej by było, gdyby był on miejski, więc na pewno zaproponujemy wykup, aczkolwiek w taki sposób, że ci państwo dalej będą mogli handlować tylko, że w nowych lokalach. Na pewno będziemy też rozmawiać o kwestii własności tych lokali – czy to będzie na początkowym etapie jakaś forma wynajmu preferencyjnego, bądź później także nabycia własności. Szukamy dobrego rozwiązania. Wszyscy właściciele opowiedzieli się raczej za współpracą. Chcemy stworzyć targ, na którym kupujący będzie zaglądał w różne miejsca. W tej chwili wygląda to inaczej. Na przykład w soboty cały targ przenosi się na ul. Targową i handlujący z pawilonów są poniekąd wyłączeni. Uważam, ze jeśli cały targ będzie pod dachem i w tym miejscu, handlujący mogą na tym tylko zyskać – mówi wiceburmistrz. **(w)**

ŚWIDNIK. Więcej cienia i zieleni, mniej piachu

Plac będzie niczym patelnia

Obawiają się rodzice i radni, prosząc miasto o instalację nad nowo otwartym placem zabaw przy ulicy Kopera żagli słonecznych i nasadzenie dodatkowych krzewów, które zapewnią cień w upalne dni. Pewne uwagi mają również do nawierzchni.

Nowoczesny plac zabaw przy ul. Kopera w Świdniku to jeden z pomysłów zgłoszonych przez mieszkańców do piątej edycji Budżetu Obywatelskiego. Wybrano go do realizacji jeszcze w 2019 roku z założeniem, że zostanie wykonany w roku następnym, ale ostatecznie powstał dopiero kilka tygodni temu. Znajdziemy tu m.in. kilka zjeżdżalni, huśtawkę, domek do zabaw, urządzenie do wspinaczki. Są też ławki i kosz na śmieci. Teren placu jest ogrodzony, a wzdłuż części ogrodzenia nasadzono drzewka. Całość prezentuje się całkiem ciekawie, ale – na co zwracają uwagę miejscy radni - pewne elementy można byłoby poprawić.

Marcin Magier i **Mirosław Tarkowski** (z klubu radnych burmistrza) złożyli w Ratuszu interpelację, w sprawie instalacji tu żagli słonecznych oraz wykonania dodatkowych nasadzeń krzewów, które zapewnią cień w letnie dni.

– Rodzice dzieci korzystających z placu zabaw zwracają uwagę na kilka problemów. Pierwszą z poruszanych kwestii jest brak zacienienia, co w praktyce uniemożliwi korzystanie z obiektu latem w godzinach południowych. Obawy rodziców budzi znajdująca się na placu metalowa zjeżdżalnia, która ich zdaniem może nadmiernie się nagrzewać w słoneczne dni. Jako rozwiązanie tego problemu proponujemy instalację żagli słonecznych. Jest to rozwiązanie z powodzeniem stosowane na placach zabaw w całej Europie, zapewniające punktowe zacienienie najbardziej nasłonecznionych miejsc placu zabaw. By ograniczyć nasłonecznienie proponujemy także przeprowadzenie dodatkowych nasadzeń od strony południowej placu, w tym szybko rosnących krzewów – piszą radni.

FOT. ŚWIDNIK.PL

Plac prezentuje się okazale, ale zdaniem rodziców i radnych przydałoby się kilka ulepszeń

Rodzice zasygnalizowali również potrzebę częściowej wymiany nawierzchni. Na części placu znajduje się podłoże z miękkiej gumy, a na pozostałej wysypano piasek, który wg ich opinii można byłoby choć trochę zastąpić trawą.

– Zdaniem rodziców piasek stanowi zagrożenie dla najmłodszych, ponieważ pod jego powierzchnią nie widać np. ostrych przedmiotów takich jak potłuczone szkło, metalowe elementy, kamienie. Zastosowanie piasku pod zjeżdżalnią typu „tyrolka" nie budzi wątpliwości rodziców, lecz ich zdaniem, pod huśtawkami lepszym rozwiązaniem wydaje się być trawa. Wnioskujemy zatem o zmianę nawierzchni w części pod huśtawkami na trawę zabezpieczoną matą przerostową, która zapewni większą odporność podłoża na wytarcia i wydeptanie, a także umożliwi łatwą i wygodną pielęgnację trawnika – proponują radni.

Jak miasto ustosunkuje się do tych propozycji, okaże się niebawem. **(w)**

Mimo zapowiedzi urzędników, przejście wciąż nie jest oznakowane

CZECHÓW. Wszystko przez covid

Pasy wciąż nieoznakowane

Przed „zebrą" prowadzącą do Przedszkola nr 2 wciąż nie ma znaków „przejście dla pieszych". Miasto wszystko zrzuca na pandemię, a rodzice maluchów dziwią się, że covid potrafi pokrzyżować urzędnikom nawet tak drobne, wydawałoby się, sprawy.

We wrześniu ubiegłego roku w artykule pt. „Samowolna zebra zostanie zalegalizowana" opisaliśmy problem zgłoszony przez mieszkańców ul. Lawinowej dotyczący przejścia dla pieszych prowadzącego do Przedszkola nr 2. Choć po remoncie, jaki przeszła ta ulica, wymalowano prowadzącą do przedszkola „zebrę" i po obu jej stronach, wzdłuż obniżonych krawężników, ułożono żółte płyty ostrzegawcze, to nie oznakowano przejścia charakterystycznymi znakami „Przejście dla pieszych", które z daleka ostrzegałyby kierowców. Urzędnicy tłumaczyli, że znaków nie ma, bo przejście powstało „samowolnie", ale że jest w tym miejscu faktycznie potrzebne, to zostanie „zalegalizowane" i właściwie oznakowane.

– Oznakowanie poziome P-10 wskazujące jakoby w tym miejscu było przejście dla pieszych, wykonane zostało bez naszego udziału. Mając na względzie bezpieczeństwo pieszych, przejście w tej lokalizacji pozostanie i nastąpi uzupełnienie znaków pionowych D-6. W tym celu konieczne jest opracowanie i zatwierdzenie projektu stałej organizacji ruchu – informowała wówczas **Justyna Góźdź** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Dotąd jednak tego nie zrobiono. Dlaczego? Jako powód urzędnicy, tradycyjnie już, wskazują trudności finansowe, wynikające z wprowadzanych przez rząd zmian podatkowych i trwającej pandemii Covid-19.

– Opracowanie projektu stałej organizacji ruchu dla tej lokalizacji, a następnie jego wdrożenie w terenie, odłożono w czasie. Z uwagi na konieczność ograniczania wydatków, sukcesywnie prowadzona jest weryfikacja zadań pod kątem ich pilności. W pierwszej kolejności skupiamy się na sfinalizowaniu tych, które są już w trakcie realizacji lub mają priorytetowe znaczenie dla organizacji ruchu w mieście – wyjaśnia Justyna Góźdź. – Trudno aktualnie wskazywać konkretne terminy czy ramy czasowe zrealizowania tego zadania – dodaje.

Marek Kościuk

Umowa na budowę ulic z „Polskiego Ładu" podpisana

Na drogi, gotowi, start!

Miasto podpisało umowę z konsorcjum firm KPRD Lublin Sp. z o.o. i PRD Lubartów S.A. na realizację kontraktu obejmującego budowę pięciu dróg osiedlowych dofinansowaną z Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład". Całość inwestycji kosztować będzie ponad 4,9 mln zł, a miasto z własnych środków pokryje tylko 5% kosztów.

Kontrakt obejmuje budowę ostatniego odcinka ul. Wapowskiego, nowej drogi łączącej ul. Szeligowskiego z ul. Milenijną, a także budowę ul. Oczki, ul. Brata Alberta i ul. Kuncewiczowej. Wszystkie zaplanowane prace powinny zostać zrealizowane w ciągu najbliższych 9 miesięcy.

– Zakończona procedura przetargowa daje początek realizacji prac budowlanych w terenie, do których wykonawca przystąpi w najbliższym czasie – mówi **Krzysztof Żuk**, Prezydent Miasta Lublin. – Zgodnie z zapowiedzią, w ramach nowego naboru do Programu Inwestycji Strategicznych, powtórzymy zgłoszenie projektów, które w poprzedniej edycji nie zostały objęte finansowaniem, czyli przedłużenie ul. Węglarza oraz Lubelskiego Lipca '80. Kolejny wniosek będzie dotyczył przebudowy ul. Raszyńskiej. Dla każdej z tych inwestycji, podobnie jak poprzednio, posiadamy dokumentację ze stosownymi pozwoleniami – dodaje prezydent. **Marek Kościuk**

KPRD zbuduje parking na Majdanku

Przystanek Majdanek zakończy węzłowy projekt

Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie rozstrzygnął przetarg na budowę nowego parkingu przy ul. Grenadierów w rejonie dawnej pętli trolejbusowej „Majdanek" znajdującej się za jednostką wojskową przy ul. Droga Męczenników Majdanka. To ostatni element realizowanego od trzech lat wartego ponad 83 mln zł unijnego projektu pn. „Budowa, modernizacja przystanków i węzłów przesiadkowych zintegrowanych z innymi rodzajami transportu dla potrzeb LOF".

Na inwestycję na Majdanku miasto zamierzało przeznaczyć nieco ponad 2,12 mln zł. Tymczasem najtańsza, zwycięska oferta złożona przez Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lublina opiewa na nieco ponad 1,93 mln zł. KPRD będzie mieć na realizację zadania 6 miesięcy, licząc od daty podpisania umowy. Przewiduje ono powstanie placu z kostki brukowej, na którym wyznaczone zostaną łącznie 44 miejsca parkingowe. W rejonie inwestycji powstaną także nowe chodniki, przejścia dla pieszych i monitoring, a dodatkowo przebudowany zostanie przyległy odcinek jezdni ul. Grenadierów. Całość dopełni nowe oświetlenie w postaci 11 latarni wyposażonych w energooszczędne oprawy oświetleniowe typu LED.

Będzie to ostatnia część realizowanego przez Lublin dużego projektu unijnego pod nazwą „Budowa, modernizacja przystanków i węzłów przesiadkowych zintegrowanych z innymi rodzajami transportu dla potrzeb LOF". W jego ramach powstało wcześniej 7 węzłów przesiadkowych w rejonie ulic: Żeglarskiej, Franczaka „Lalka", al. Kraśnickiej, Granitowej, Zbożowej, Osmolickiej oraz Abramowickiej. Całkowita wartość projektu to ponad 83 mln zł, z czego ponad 81% stanowią środki pozyskane z Unii Europejskiej. **Marek Kościuk**

CZUBY. Zdaniem urzędników wystarczą częstsze patrole policji

Mieszkańcy chcą sygnalizacji

Część mieszkańców dzielnicy Czuby obawia się o swoje bezpieczeństwo, przechodząc po pasach przez ul. Filaretów w pobliżu skrzyżowania z ul. Rzeckiego oraz przez ul. Armii Krajowej przy skrzyżowaniu z ul. Jutrzenki. Po raz kolejny apelują do Ratusza o zamontowanie tam sygnalizacji świetlnych, ale urzędnicy nie widzą takiej potrzeby.

– Ul. Armii Krajowej to właściwie część „miejskiej obwodnicy" – droga dwupasmowa, w tym miejscu mamy dojście do dwóch przystanków autobusowych, a także drogę do szkoły na os. Łęgi. Podobnie sytuacja wygląda na ul. Filaretów, gdzie wyznaczone niebezpieczne przejście prowadzi bezpośrednio do SP nr 22 oraz Przedszkola nr 57 na ul. Rzeckiego. Tutaj już doszło do tragicznego wypadku, kiedy w połowie ubiegłego roku na pasach zginęła młoda kobieta. Czy takich tragedii musi być więcej, żeby ktoś pomyślał o naszym bezpieczeństwie? – pyta pani **Halina**, mieszkanka dzielnicy.

W ubiegłym roku na przejściu na ul. Filaretów, w pobliżu skrzyżowania z ul. Rzeckiego, zginęła młoda kobieta

Urzędnicy przyznają, że docierały już do nich takie postulaty, ale nie wszyscy mieszkańcy je popierają, ale nie z tego, jak również nie z powodu kosztów, ich realizacja nie jest wskazana, ale ze względu na to, że uruchomienie we wskazanych miejscach świateł byłoby szkodliwe dla organizacji ruchu.

– Zastosowanie sygnalizacji świetlnej jako środka poprawy bezpieczeństwa lub warunków ruchu w danym miejscu może być uwzględniane jedynie wtedy, gdy jest niemożliwe lub ekonomicznie nieuzasadnione osiągnięcie założonych celów innymi dostępnymi środkami organizacji ruchu, w tym także próbą zdyscyplinowania uczestników ruchu. Głównymi czynnikami odpowiadającymi za zdarzenia drogowe na omawianych przejściach dla pieszych są wyłącznie czynnik ludzki w postaci nadmiernej prędkości prowadzonego pojazdu przez kierowcę i wtargnięcie pieszego na jezdnię bez upewnienia się, czy nie nadjeżdża pojazd. Ocena infrastruktury drogowej oraz otoczenia drogi w rejonie przedmiotowych przejść nie wskazuje na jakiekolwiek braki względem oznakowania poziomego, pionowego jak i samego stanu jezdni. W związku z powyższym zastosowanie sygnalizacji świetlnej na ul. Armii Krajowej przy wlocie ul. Jutrzenki oraz na ul. Filaretów przy wlocie ul. Rzeckiego jest inwestycją niezasadną. W tym miejscu należy przypomnieć, że podczas każdej budowy sygnalizacji na skrzyżowaniu, należy zawsze objąć nią wszystkie grupy uczestników i wszystkie strumienie ruchu. Nie dopuszcza się pozostawienia jakiegokolwiek wlotu, pasa lub strumienia ruchu w obszarze skrzyżowania bez sygnalizacji. W myśl przepisów prawa, wyposażenie w sygnalizację świetlną omawianych przejść dla pieszych, wiąże się jednocześnie z przebudową całego obszaru skrzyżowania obejmującego wlot z osiedla – przedstawia nam długi wywód **Justyna Góźdź** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Jak zapewniają urzędnicy, bezpieczeństwo w tym miejscu poprawić mogą częstsze kontrole ze strony policyjnej drogówki .

– Zawnioskowaliśmy już o to do Komendy Miejskiej Policji w Lublinie i otrzymaliśmy zapewnienie, że takie patrole w rejonie tych przejść, celem zdyscyplinowania użytkowników drogi, będą prowadzone – dodaje J. Góźdź. **Marek Kościuk**

CZECHÓW. Niech choć obniżą krawężniki

Pestka? Nie dla każdego

Remont ulicy Młodej Polski miasto planowało już w 2019 i 2020, ale inwestycja za każdym razem wypadała z budżetu ze względu na brak środków. W ubiegłym i w tym roku już nawet do niego nie trafiła. – Skoro nie ma pieniędzy na kompleksowy remont, niech chociaż obniżą krawężniki na wejściach na chodniki, by te, które są dla osób mających problem z poruszaniem się są prawdziwym utrapieniem – napisała do nas mieszkanka os. Karłowicza.

Jak wskazuje nasza Czytelniczka wysokie na kilkanaście centymetrów krawężniki mocno utrudniają osobom starszym, niepełnosprawnym, czy z dziecięcymi wózkami wejście na chodniki, a te prowadzą m.in. do dwóch przedszkoli prywatnych oraz miejskiego Przedszkola Specjalnego nr 11. – Do niego uczęszczają właśnie dzieci z niepełnosprawnościami – podkreśla pani **Anna**, mieszkanka ul. Młodej Polski. – Dla osoby sprawnej pokonanie takiego krawężnika to pestka, żaden problem, ale nie dla każdego – dodaje.

Krawężniki przy ul. Młodej Polski dla osób niepełnosprawnych nie są łatwą przeszkodą do pokonania

Urzędnicy nie obiecują, że prośbę mieszkańców uda się spełnić w tym roku, ale dają na to pewną nadzieję.– Aktualnie tego rodzaju prace nie są planowane do realizacji. Niemniej jednak ponowna analiza możliwości ich wykonania nastąpi w ciągu roku, po zweryfikowaniu środków pozostałych na zadania w ramach bieżącego utrzymania ulic w mieście – zapewnia **Justyna Góźdź** z lubelskiego Ratusza.

Sprawę będziemy monitorować.

Marek Kościuk

Do D-8 trzeba nieco dołożyć

Ponikwoda czeka na inwestycje

Na realizację czeka projekt D-8 „Inwestycje na Ponikwodzie – chodniki i oświetlenie" wybrany do sfinansowania w ramach ubiegłorocznej edycji lubelskiego Budżetu Obywatelskiego. By prace ruszyły, na najbliższej sesji radni muszą się zgodzić na dołożenie do projektu kilkunastu tysięcy złotych.

Cały projekt zakłada budowę oświetlenia odcinków ul. Bazylianówka (między ul. Węglarza, a ul. Mariańską) oraz ul. Magnoliowej (od al. Spółdzielczości Pracy do ul. Bazylianówka) oraz remont zniszczonych chodników przy ul. Hiacyntowej i ul. Magnoliowej, które stanowią dojście m. in. do cmentarza i pobliskich szkół. Tu w miejsce sfatygowanego asfaltu, połamanych płytek oraz starej kostki brukowej mają się pojawić nowe betonowe płyty chodnikowe o wymiarach 50x50 cm w kolorze szarym. Taka nawierzchnia została zaproponowana przez autora projektu.

Jego realizację podzielono na dwie części. W przypadku pierwszej, obejmującej budowę oświetlenia, Zarząd Dróg i Mostów przeprowadził już procedurę wyboru wykonawcy, ale by podpisać z nim umowę, trzeba zwiększyć budżet przedsięwzięcia o kilkanaście tysięcy złotych.

– Wartość tego zadania nie przekracza 30 tys. euro, więc nie było obowiązku ogłaszania przetargu. W grudniu ubiegłego roku ZDiM rozesłał zapytania ofertowe do 5 firm, ale najtańsza z ofert opiewa na blisko 147 tys. zł, tymczasem w budżecie na to zadanie zabezpieczone jest 132 tys. zł – wyjaśnia **Justyna Góźdź** z biura prasowego lubelskiego Ratusza. ZDiM już wystąpił o niezbędne przesunięcie środków, które pozwoli na podpisanie umowy. Zmiany w tym zakresie mają być procedowane w ramach korekty budżetu na lutowej sesji Rady Miasta - dodaje.

Dłużej trzeba będzie poczekać na nowe chodniki. – Remont chodników będzie realizowany w trybie „zaprojektuj i wybuduj". Procedura wyboru wykonawcy, ze względu na wartość, również jest zwolniona ze stosowania ustawy o zamówieniach publicznych, ale jej przeprowadzenie planowane jest na marzec – zapowiada Justyna Góźdź. – Sama realizacja prac będzie więc mogła nastąpić nie wcześniej niż w kwietniu.

Marek Kościuk

Po raz pierwszy, ale pewnie nie ostatni, w historii

Lubelscy dentyści z najlepszymi papierami

Absolwenci Uniwersytetu Medycznego w Lublinie okazali się najlepsi w kraju podczas ostatniej sesji Lekarsko-Dentystycznego Egzaminu Końcowego. – To historyczny sukces naszych absolwentów i Uniwersytetu, będący efektem naszej wspólnej, ciężkiej pracy – cieszy się prof. Renata Chałas, dziekana wydziału lekarsko-dentystycznego lubelskiej uczelni.

Lekarsko-Dentystyczny Egzamin Końcowy, to państwowy egzamin, którego zaliczenie jest niezbędne do uzyskania pełnego prawa wykonywania zawodu lekarza dentysty. Ostatni z egzaminów, którego wyniki w ubiegłym tygodniu podało krajowe Centrum Egzaminów Medycznych zakończył się bezprecedensowym sukcesem absolwentów wydziału lekarsko-dentystycznego UM w Lublinie.

– Nasi ubiegłoroczni absolwenci zdali egzamin najlepiej ze wszystkich w kraju, uzyskując średnią 164,37 pkt, najwyższą – po raz pierwszy w historii - z absolwentów wszystkich polskich uczelni medycznych kształcących na tym kierunku. Również do naszego absolwenta należał najlepszy wynik indywidualny – 184 pkt. – mówi dr **Wojciech Brakowiecki**, rzecznik prasowy Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. – Niewiele gorzej spisali się nasi absolwenci, którzy ukończyli studia w ostatnich 2 latach, zajmując w trzecie miejsce.

Lubelscy okuliści w gronie światowych ekspertów

To nie jedyna ostatnio wiadomość, jaką może pochwalić się lubelska uczelnia - prowadzone przez lekarzy z Kliniki Okulistyki Ogólnej i Dziecięcej SPSK Nr 1 Uniwersytetu Medycznego w Lublinie badania nad wpływem pandemii Covid-19 na wady wzroku u dzieci i młodzieży i płynące z nich wnioski znalazły się w najnowszym wydaniu European Journal of Ophthalmology – najważniejszym piśmie okulistycznym na świecie.

Lubelscy okuliści od lat należą do światowej czołówki tej dziedziny medycyny. Potwierdza to ostatnie wydanie European Journal of Ophthalmology, w którym znalazła się publikacja opisująca prowadzone m.in. przez specjalistów z SPSK Nr 1 w Lublinie badania nad wpływem pandemii Covid-19 na wady wzroku u dzieci i młodzieży.

– To publikacja poświęcona pracy grupy ekspertów z kilku najważniejszych ośrodków okulistycznych Europy i płynących z niej wniosków nad wpływem pandemii Covid-19 na schorzenia okulistyczne, zwłaszcza u dzieci i młodzieży – mówi prof. **Robert Rejdak**, kierownik Kliniki Okulistyki Ogólnej i Dziecięcej SPSK Nr 1 w Lublinie. – W tej grupie wiekowej zaobserwowano spadek aż o 80% wizyt zarówno u okulistów jak i optometrystów, co pociąga za sobą niedokorygowanie takich wad jak astygmatyzm, nadwzroczność czy krótkowzroczność. Te schorzenia mogą powodować w swoim następstwie kolejne problemy, często bardzo poważne w skutkach, jak choroba zezowa czy niedowidzenie, które nieleczone może prowadzić do zaburzenia widzenia, spadku ostrości wzroku w życiu dorosłym, a nawet wiązać się z pewnego stopnia inwalidztwem.

Te niepokojące ustalenia to efekt m.in. prowadzonego w województwie lubelskim pod patronatem ministerstwa edukacji oraz ministerstwa zdrowia programu „Dobrze widzieć" – nieodpłatnych badań przesiewowych wzroku u dzieci w klasach 1-3 szkół podstawowych. W grupie już przebadanych przez zespół specjalistów z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie ok. 800 lubelskich uczniów u 40 proc. dzieci stwierdzono problemy z krótkowzrocznością oraz inne choroby oczu. **ZM**

Przy Pana Wołodyjowskiego uczniowie odkrywają naukę w zupełnie innym wymiarze!

W SP nr 38 powstaje laboratorium przyszłości

O tuzin robotów Photon, cztery drukarki 3D, osiem par okularów wirtualnej rzeczywistości i zestawy robotyczne klocków LEGO wzbogaciła się Szkoła Podstawowa nr 38 przy ul. Pana Wołodyjowskiego w Lublinie. To efekt realizowanego przez ministerstwo edukacji i nauki programu „Laboratoria Przyszłości".

Nowoczesny sprzęt będzie służyć uczniom do nauki projektowania, konstruowania, programowania. W placówce powstanie też studio nagrań multimedialnych, w którym uczniowie będą tworzyć filmy i słuchowiska. W sumie na zakup urządzeń szkoła pozyskała z ministerialnego programu 190 tys. zł. Nauczyciele, a przede wszystkim sami uczniowie są zachwyceni, że teraz mogą uczyć się i rozwijać swoje zainteresowania, korzystając z najnowocześniejszych osiągnięć techniki, o czym zapewniali goszczących w ubiegłym tygodniu w szkole, na prezentacji zakupionego sprzętu, Ministra Edukacji i Nauki **Przemysława Czarnka** i Lubelską Kurator Oświaty **Teresę Misiuk**.

„Laboratoria Przyszłości" to program Ministerstwa Edukacji i Nauki, którego celem jest wsparcie wszystkich szkół podstawowych w budowaniu wśród uczniów kompetencji przyszłości z tzw. kierunków STEAM (nauka, technologia, inżynieria, sztuka oraz matematyka). W ramach Laboratoriów Przyszłości organy prowadzące szkoły otrzymają od państwa wsparcie finansowe warte ponad miliard złotych, dzięki któremu miliony polskich uczniów będą mogły uczyć się poprzez eksperymentowanie i zdobywać w ten sposób praktyczne umiejętności. Zakup sprzętu w 100% finansowany jest ze środków ministerstwa. **ZM**

Prof. dr hab. Jerzy Bartmiński (1939-2022)

Odszedł twórca Lubelskiej Szkoły Etnolingwistycznej

W ubiegły piątek, na cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie najbliżsi i społeczność Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie pożegnali prof. dr. hab. Jerzego Bartmińskiego. Wybitny językoznawca, działacz podziemnej „Solidarności" przez całe życie zawodowe związany z największą lubelską uczelnią, zmarł 7 lutego, w wieku 82 lat.

Jerzy Bartmiński urodził się 19 września 1939 roku w Przemyślu. W latach 1956–1961 studiował filologię polską na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Tu też w 1971 r. obronił pracę doktorską, a w 1978 r. habilitację. W 1993 r. otrzymał tytuł profesora nauk humanistycznych. Był twórcą Zakładu Tekstologii i Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego UMCS i dwóch nowych kierunków studiów – filologii ukraińskiej i białoruskiej. Na UMCS pełnił też m.in. funkcję prorektora ds. studenckich (1990–1993). Był również m.in. profesorem zwyczajnym w Instytucie Slawistyki PAN, członkiem Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN i Komitetu Językoznawstwa PAN, członkiem Polskiej Akademii Nauk i członkiem-założycielem Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej, pełniąc do 2001 r. funkcję wiceprezesa zarządu tej instytucji. Był autorem blisko 700 publikacji, w tym 12 książek, z zakresu języka i kultury, redaktorem monumentalnego Słownika stereotypów i symboli ludowych, czy Leksykonu aksjologicznego Słowian i ich sąsiadów oraz założycielem i wieloletnim redaktorem naczelnym międzynarodowego rocznika „Etnolingwistyka. Za swoją pracę i działalność został odznaczony licznymi wyróżnieniami i medalami, w tym Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W 1980 r. był inicjatorem, współzałożycielem i przewodniczącym uczelnianych struktur NSZZ „Solidarność" na UMCS. Internowany w grudniu 1981 r., po zwolnieniu zaangażował się w podziemną działalność związku. W 1989 roku współtworzył miejski Komitet Obywatelski. W latach 1992–2003 przewodniczył Fundacji Ruchu Solidarności Rodzin. W latach 1990–2005 był członkiem kolejno ROAD, Unii Demokratycznej i Unii Wolności.

Pogrzeb śp. prof. J. Bartmińskiego odbył się w ubiegły piątek, 11 lutego, na cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie. **Opr. ZM**

Pierwszy po tej stronie Wisły

Jest! Da Vinci już w drodze na Kraśnicką

Marszałek Jarosław Stawiarski nie rzucał słów na wiatr, mówiąc, że Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie będzie pierwszą placówką medyczną w regionie, która zakupi światowej klasy system chirurgii robotycznej da Vinci. Deklaracja sprzed kilku tygodni ziściła się. Za blisko 15 mln zł Samorząd Województwa kupił urządzenie, o którym marzy wiele placówek. Robot na al. Kraśnicką trafi jeszcze w pierwszym kwartale tego roku.

– Jestem przekonany, że dzięki tej inwestycji pacjenci uzyskają dostęp do najnowocześniejszych metod leczenia. Operacje wykonywane z wykorzystaniem systemu da Vinci to nie tylko krótsza hospitalizacji, ale także oszczędności dla szpitala – mówi zadowolony **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa lubelskiego.

W placówce przy al. Kraśnickiej powstanie Specjalistyczny Ośrodek Edukacyjny Chirurgii Robotycznej. To tutaj odbywać się będą szkolenia i certyfikacja zespołów chirurgicznych. Proces ten obejmie chirurgów, asystentów chirurgicznych, instrumentariuszki i anestezjologów, lekarzy oraz pielęgniarki.

– Wprowadzenie technologii w postaci robota na blok operacyjny stwarza możliwości rewolucyjnej zmiany w sposobie kształcenia samych lekarzy. Zyskają także pacjenci, ponieważ zastosowanie robota oznacza wykonywanie zabiegów z niespotykaną dotąd precyzją. Pozwoli na skuteczniejsze zabiegi, niż tradycyjne metody, zmniejszy się ilość powikłań, ograniczone zostaną dolegliwości bólowe, a powrót do sprawności fizycznej będzie szybszy – wyjaśnia **Piotr Matej**, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

Umowę na zakup urządzenia dyrektor Matej oraz **Cezary Kozanecki** prezes firmy Synektik, będącej wyłącznym dystrybutorem da Vinci w Polsce, podpisali w ubiegłym tygodniu. – Jak pokazują dane, rynek robotyki medycznej rośnie nie tylko na świecie, ale również w Polsce, a wykorzystanie nowoczesnych technologii w medycynie staje się powszechnym standardem. Tym bardziej cieszy fakt, że województwo lubelskie pojawia się na mapie polskich ośrodków dysponujących autoryzowanym robotem da Vinci, będącym najlepszym jak dotąd na świecie systemem do chirurgii małoinwazyjnej – tłumaczy Cezary Kozanecki, prezes firmy Synektik.

Robot da Vinci został zaprojektowany w celu ułatwienia wykonywania skomplikowanych zabiegów chirurgicznych metodą małoinwazyjną, z bardzo dużą precyzją, wielokrotnie przewyższającą możliwości wcześniejszych rozwiązań. Znajduje zastosowanie w różnych dziedzinach chirurgii, zwłaszcza w zabiegach ginekologicznych, urologicznych, kardiologicznych i laryngologicznych, ale również onkologicznych. Urządzenie składa się z dwóch części: konsoli chirurgicznej, odpowiadającej za sterowanie i robota właściwego, mającego kilka ramion. Każdy ruch dłoni, palców operatora przenoszony jest na końcówki narzędzia chirurgicznego, co czyni je wyjątkowo precyzyjnym i jednocześnie delikatnym. Obecnie w asyście robotów przeprowadza się ok. 170 typów zabiegów chirurgicznych.

Szpital przy al. Kraśnickiej w Lublinie jako pierwszy w regionie będzie miał własny system chirurgii robotycznej da Vinci

O zakupie systemu da Vinci myślą również w 1 Wojskowym Szpitalu Klinicznym z Poliklinika SPZOZ w Lublinie, gdzie w grudniu ub. roku przeprowadzono dwie pierwsze w naszym regionie operacje z wykorzystaniem tego urządzenia użyczonego w ramach programu „Jesienna szkoła robotyki" oraz w SPSK Nr 4 przy ul. Jaczewskiego, którego załoga również ma już za sobą praktyczne szkolenia z użycia tej aparatury. **oprac. BS**

Nie tylko da Vinci

Zakup systemu da Vinci, to nie jedyna pokaźna inwestycja w nowoczesny sprzęt medyczny zrealizowana w ostatnim czasie przez Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie. Lecznica wzbogaciła się również o nowoczesny, trzeci już tomograf, dzięki czemu kolejki pacjentów w Zakładzie Diagnostyki Obrazowej i Radiologii Zabiegowej, przeprowadzającym ponad dwa tysiące badań z użyciem tomografu, skrócą się o jedną trzecią. – Jeżeli dodamy do tego czterysta badań w pracowni rezonansu magnetycznego i około siedemdziesięciu operacji wewnątrznaczyniowych wykonanych w ciągu miesiąca, to widać, że wykorzystujemy sprzęt w stopniu maksymalnym – mówi doktor **Maciej Mazgaj**, kierownik Zakładu Diagnostyki Obrazowej i Radiologii Zabiegowej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Lublinie. – Każdego roku przeprowadzamy w zakładzie łącznie ponad osiemdziesiąt tysięcy badań diagnostycznych i procedur radiologii zabiegowej.

W nowej pracowni tomografii komputerowej do dyspozycji będzie nowoczesny tomograf zapewniający wysoką jakość badań przy najniższej dawce promieniowania dla pacjenta. Koszt urządzenia i adaptacji pracowni to około 3 miliony złotych. Środki zabezpieczone zostały przez Samorząd Województwa Lubelskiego, sprawujący nadzór nad placówką. Pieniądze pochodzą z rządowej pomocy na walkę z Covid-19. **BS**

Słowo „przepraszamy" nie padło, bo w „19" uważają, że nie było za co

Czechowicz odpowiedział Broniewskiemu

Społeczność Szkoły Podstawowej nr 19 im. Józefa Czechowicza odpowiedziała na list otwarty skierowany do niej przez SP nr 25 im. Władysława Broniewskiego, w którym zarzucono jej, że przy próbie ratowania szkoły przed likwidacją (z takim zamiarem pod koniec roku nosił się Ratusz), uderzyli w dobre imię placówki z ul. Sierocej.

– „Z pewnym zaskoczeniem przyjęliśmy Państwa List Otwarty, dotyczący sporu wokół połączenia naszych dwóch jednostek. Planowana likwidacja SP 19 i włączenie nas do ZSP nr 1, była szokiem dla naszej społeczności. Sądzimy, że jesteście Państwo w stanie zrozumieć nasze odczucia i emocje. Uważamy, że splot wydarzeń, które później nastąpiły, wywarły niekorzystny wpływ na relacje w społecznościach obu naszych szkół. Jest nam niezmiernie przykro, że działania rodziców i przyjaciół szkoły, zmierzające jedynie do ocalenia Szkoły Podstawowej nr 19, zostały przez Państwa odebrane jako dyskredytacja Szkoły Podstawowej nr 25 – napisał „Czechowicz" do „Broniewskiego".

Społeczność „19" podkreśliła także w piśmie, że w żadnym momencie nie było jej zamiarem naruszenie dobrego imienia szkoły, grona nauczycielskiego oraz rodziców i uczniów. – „Wyrażamy ubolewanie, że mogło to zostać odebrane w taki sposób. Dlatego z całą mocą chcemy podkreślić, że na stronie internetowej szkoły ani Facebooku szkolnym nie zamieszczaliśmy żadnych informacji i opinii dotyczących Państwa placówki, ani też problemu likwidacji naszej szkoły. Jesteśmy zdania, że Państwo, podobnie jak my, pracujecie z zaangażowaniem, aby uzyskać jak najlepsze wyniki wychowawcze i dydaktyczne" – czytamy w odpowiedzi na pismo SP 25.

Przypomnijmy, SP 25 w liście otwartym, którego obszerne fragmenty przed dwoma tygodniami przytaczaliśmy na naszych łamach, miała za złe „19", że za zgodą dyrektor tej placówki na Facebooku został przedstawiony ranking egzaminu ósmoklasisty w Lublinie, gdzie w sposób celowy zostały opublikowane osiągnięcia trzech czołowych szkół podstawowych w mieście oraz tych z najniższymi wynikami. – Uważamy, że próba ratowania szkoły nie powinna odbywać się kosztem innych. – „25" napisała w liście, dodając, że „ na Państwa stronie padało także wiele innych nieprzychylnych komentarzy w naszą stronę – zostaliśmy określeni „gorszą szkołą". Publikowaliście Państwo także artykuły, w których pisano o traumach uczniów w związku z przeniesieniem do naszej szkoły". Na łamach Nowego Tygodnia, jeden z rodziców, który założył profil facebookowy „Nie dla Likwidacji Szkoły Podstawowej nr 19" tłumaczył już, że ranking egzaminu ósmoklasisty został opublikowany, by pokazać, że wbrew temu co mówiło wiele osób w mieście, poziom nauczania w obu szkołach jednak się różni. – Nigdy nie pisaliśmy i nie mówiliśmy, że SP nr 25 jest gorsza, ale że wyniki egzaminów są tam zdecydowanie niższe niż w innych szkołach w mieście, co jest prawdą – podkreślał **Krzysztof Basiński,** tata jednej z uczennic, autor wpisu.

O komentarz do odpowiedzi na list otwarty poprosiliśmy w ubiegłym tygodniu Szkołę Podstawową nr 25. – Pani dyr. Anna Rodak do 15 lutego przebywa na urlopie. Jak wróci, to zapozna się z pismem i proszę wtedy zadzwonić – usłyszeliśmy w sekretariacie szkoły z ul. Sierocej.

Nie jest jednak tajemnicą, że SP nr 25 domagała się przeprosin ze strony „19", a takie słowo w odpowiedzi nie padło. – Za co mamy przepraszać? Za zamieszczenie ogólnodostępnych wyników egzaminów ósmoklasisty? Nikt nie pomawiał i nie próbował zniesławić SP nr 25, tak jak nam się sugeruje. Zastanawiające jest, że wcześniej nikt nie kierował takich pretensji, a pojawiły się one dopiero, po tym jak okazało się, że SP 19 nie zostanie zlikwidowana, tak jakby komuś w tej sytuacji zależało na poróżnieniu naszych szkół. Mamy nadzieję, że nigdy do tego nie dojdzie – mówią rodzice z SP 19. **LK**

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
14 lutego (poniedziałek) Ferie w Kinie Bajka: Wilk, lew i ja 10:30, Wiki i jej Sekret 11:45, Skarb Mikołajka 13:00, Oczy Tammy Faye 13:45, Śmierć na Nilu 15:15, 17:45, C'Mon C'Mon 16:00, 20:15, Miłość jest blisko 18:00, Krime Story. Love Story 20:00
15 lutego (wtorek) Ferie w Kinie Bajka: Potworna rodzinka 2 10:30, Oczy Tammy Faye 12:00, Skarb Mikołajka 13:00, Wiki i jej Sekret 14:30, Śmierć na Nilu 15:15, 17:45, C'Mon C'Mon 16:00, 20:15, Miłość jest blisko 18:00, Krime Story. Love Story 20:00
16 lutego (środa) Oczy Tammy Faye 10:00, Ferie w Kinie Bajka: Potworna rodzinka 2 10:30, Wiki i jej Sekret 12:15, Skarb Mikołajka 13:00, Śmierć na Nilu 15:15, 17:45, C'Mon C'Mon 16:00, 20:15, Miłość jest blisko 18:00, Krime Story. Love Story 20:00
17 lutego (czwartek) Ferie w Kinie Bajka: Dziki Zachód Calamity Jane 10:30, Wiki i jej Sekret 12:00, Skarb Mikołajka 13:00, Oczy Tammy Faye 13:45, Śmierć na Nilu 15:15, 17:45, C'Mon C'Mon 16:00, 20:15, Miłość jest blisko 18:00, Krime Story. Love Story 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
14 lutego (poniedziałek) Moonfall 15:30, 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach 17:50, Krime story. Love story 19:50
15 lutego (wtorek) Skarb Mikołajka 9:30, Potworna rodzinka 2 11:30, Wiki i jej Sekret 13:40, Moonfall 15:30, 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach 17:50, Krime story. Love story 19:50
16 lutego (środa) - 17 lutego (czwartek) Wiki i jej Sekret 11:00, Moonfall 15:30, 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach 17:50, Krime story. Love story 19:50
18 lutego (piątek) - 20 lutego (niedziela) Wiki i jej Sekret 13:30, Uncharted 15:30, 17:30, Miłość jest blisko 19:30

KINO CSK LUBLIN, PLAC TEATRALNY 1, TEL. 81 441 56 70
14 lutego (poniedziałek) O czym dzisiaj marzą zwierzęta 9:00, Poznajmy się jeszcze raz 18:00
15 lutego (wtorek) - 16 lutego (środa) O czym dzisiaj marzą zwierzęta 9:00
17 lutego (czwartek) - 18 lutego (piątek) Skarb Mikołajka 9:30, Moje życie to cyrk 12:00, Matki równoległe 19:00
19 lutego (sobota) Matki równoległe 19:00
20 lutego (niedziela) Matki równoległe 18:00

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00 Repertuar na stronie **https://multikino.pl/repertuar/lublin**

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58 Repertuar na stronie: **https://www.cinema-city.pl**

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
17 lutego (czwartek)- 19 lutego (sobota) Czego nie widać godz. 18:00
20 lutego (niedziela) Czego nie widać godz. 17:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
15 lutego (wtorek) - 18 lutego (piątek) Historia naturalna, czyli o niezwykłych żyjątkach godz. 11:00, środa także o godz. 9:30
19 lutego (sobota) Historia naturalna, czyli o niezwykłych żyjątkach godz. 16:00
20 lutego (niedziela) Historia naturalna, czyli o niezwykłych żyjątkach godz. 12:00

TEATR MUZYCZNY, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN
18 lutego (piątek) - 19 lutego (sobota) Kraina Uśmiechu godz. 18:00

FILHARMONIA LUBELSKA
14 lutego (poniedziałek) Ferie w filharmonii – „Hu, hu, ha…zimowe pejzaże" godz. 9:30, 2022 USA Tour – Storrs, CT godz. 19:30
15 lutego (wtorek) Ferie w filharmonii – „Ptasie trele" godz. 9:30, 2022 USA Tour – Lyndon Center, VT godz. 19:00
16 lutego (środa) Ferie w filharmonii – „Piotruś i wilk" godz. 9:30
17 lutego (czwartek) Ferie w filharmonii – „Co słychać na dawnej wsi?" godz. 9:30, 2022 USA Tour – Lewisburg, PA godz. 19:30

Filharmonicy lubelscy w historycznym tournée po USA

Wieniawski znów w Ameryce

Jak już pisaliśmy, 12 stycznia br. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lubelskiej wyjechała na występy do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Przez blisko 2 miesiące realizuje tam 31 koncertów. W tym roku mija 150. rocznica tournée po USA patrona tej instytucji i jej orkiestry – samego Henryka Wieniawskiego.

Z jego nazwiskiem w angielskiej nazwie wydarzenia – The Polish Wieniawski Philharmonic Orchestra – lubelski zespół po 150 latach znów propaguje za Atlantykiem sztukę tego mistrza wiolinistyki, polskich muzyków i w ogóle rodzimych artystów. Rzecz jasna także dzieła gigantów światowej klasyki. Lublinianie występują tam w trakcie pandemii jako pierwsza z zagranicy orkiestra symfoniczna zaproszona do USA jeszcze w czasie zakazu wjazdu, przed zakończeniem lockdownu. – Po wielu miesiącach negocjacji z agencją Columbia Artists Music mamy ten unikatowy kontrakt. Skutkiem tego spędzamy najbliższe dwa miesiące w kilkunastu stanach USA. Zespół FL dołączy tym samym do czołówki najwspanialszych zespołów symfonicznych świata, które występują w Stanach Zjednoczonych, reprezentowani przez słynną agencję koncertową – ekscytował się w naszej rozmowie dyrektor FL **Wojciech Rodek**, na kilka dni przed wylotem do USA.

Podkreślał, że zaproszenie przyszło bez użycia jakichkolwiek znajomości, z rekomendacji uznanych twórców muzyki. Po prostu, filharmonicy zyskali wiele pochwał artystów, którzy z nimi współpracują. Nie trzeba było nawet przedstawiać tzw. portfolio, udowodniać jak dobry jest ten zespół. Amerykanie wybrali właśnie orkiestrę lubelską, gdyż spełniała wszystkie oczekiwania, jakie postawili przed nimi promotorzy z agencji Columbia.

13 stycznia po podróży rejsowym samolotem PLL LOT na Florydzie znalazło się 64 muzyków i kilku pracowników obsługi.

To niezwykle pracowity czas

Pierwsze koncerty filharmoników na ziemi amerykańskiej odbyły się już w dwa dni po wylądowaniu, 15 i 16 stycznia, w Daytona Beach na Florydzie. W ich programie znalazły się m.in. utwory Wieniawskiego, Chopina, Lutosławskiego, Beethovena i Brahmsa.

W ramach tournée po USA nasz znakomity zespół daje 31 koncertów. W sumie goszczą w 17 stanach, poczynając od Florydy, przez Karolinę Północną i Południową, Wirginię, Maryland, Pensylwanię, New York, Connecticut, Massachusetts, Vermont, Ohio, Indianę, Illinois, Wisconsin, Iowa, aż po Kansas i Oklahomę. Powrót muzycy FL planują na 8 marca.

Obecnie za nimi mniej więcej połowa amerykańskiej trasy. Ostatnie koncerty, te z minionego weekendu, odbyły się na tzw. wschodnim wybrzeżu. 11 lutego w małym, 200-tysięcznym Worcester (Massachusetts) naszą orkiestrę poprowadził dyrektor Rodek w roli dyrygenta, a z fortepianu solisty **Tomasza Rittera** popłynęły dźwięki utworów: Rossiniego – Uwertura do opery „Sroka złodziejka", Griega – słynny Koncert fortepianowy a-moll op. 16, Schuberta - IX Symfonia C-dur „Wielka" D 944. 13 lutego już w granicach Nowego Jorku melomani mogli wysłuchać koncertu lublinian w sali Lehman Center w dzielnicy Bronx – to jakby 1,5-milionowe osobne miasto tej metropolii. Orkiestra i solista dają tu popis II Koncertem fortepianowym f-moll op. 21 Chopina oraz dziełami Beethovena: Uwerturą „Egmont" op. 84, i V Symfonią c-moll op. 67. W wielu innych koncertach ogromną rolę odgrywa też nasza druga solistka, skrzypaczka Sara Dragan – zwłaszcza w utworach bohatera-patrona tej trasy, Wieniawskiego.

W ramach tego forsownego tournée najbliższe ich koncerty w mniejszych miastach USA: 14-go w Storrs (Connecticut), 15-go w Lyndon (Vermont), 17-go w Lewisburg (Pensylwania), 18-go w Brookville i 19-go w Binghamton (stan New York), 20-go w Bethlehem (Pensylwania), 21-go Zanesville i 22-go Van Wert (hrabstwa w Ohio). I tak do końca lutego niemal codziennie.

O tournée naszych filharmoników szeroko donoszą amerykańskie media

Jak szczęśliwi, tak zmęczeni

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lubelskiej przeżywa tu okres artystycznej prosperity. Muzycy mają poczucie wielkiego sukcesu, publiczność każdorazowo przyjmuje ich entuzjastycznie. Dyrektor Wojciech Rodek, przemawiając krótko przed kolejnymi występami, zwykle używa frazy: „Zapraszam na wielki koncert, wielki, gdyż przyjechał do was Wieniawski". I już przed koncertem zbiera owację widowni. Bardzo ciepło o występach lublinian piszą amerykańskie media - dowodem tego jest obszerna publikacja w „Telegram&Gazette" z początku lutego. Wśród setek godzin spędzanych na próbach i koncertach, na podróżach pomiędzy jednym a drugim stanem - i między hrabstwami w obrębie tych stanów - niewiele czasu mają na odpoczynek. „Siedząc na walizkach" trudno im o czas dla siebie, nie sposób go znaleźć na zwiedzanie lokalnych atrakcji. Taką okazją były zasłużone chwile relaksu muzyków na plaży Daytona Beach jeszcze w styczniu, a w lutym czas odpoczynku poświęcony na zwiedzanie Waszyngtonu. Przed nimi kolejne koncerty i wytężona praca.

Amerykańskie tournée jest projektem służącym podniesieniu artystycznej rangi Filharmonii Lubelskiej – instytucji pod egidą urzędu marszałkowskiego województwa. Tour po USA nie odbyłby się bez zaangażowania głównego sponsora, którym jest LW Bogdanka – akcentują organizatorzy wyjazdu.

Mimo absencji części zespołu instytucja funkcjonuje normalnie. 11 lutego miał tu miejsce koncert „Karnawał w Buenos Aires", a w nim fascynujący świat muzyki „latino", głównie argentyńskiej. Na scenie m.in. śpiewacy operowi: **Agnieszka Tyrawska** – sopran, **Paweł Cichoński** – tenor, **Maciej Nerkowski** – baryton. Barwną narrację zapewnił **Stefan Münch** –muzykolog i historyk teatru.

Filharmonia zaprasza też na kolejne występy. Najbliższe koncerty są przewidziane dla dzieci w ramach cyklu Ferie w Filharmonii: od 14 do 18 lutego m.in. „Karnawałowy szał". Z wydarzeń symfonicznych 19 lutego odbędą się tu 225. „urodziny" Franza Schuberta w koncercie „Schubertiada", w którym zabrzmią dwie wielkie symfonie tego autora.

Marek Rybołowicz

ŚWIDNIK. Komiks Natalii oceniony najwyżej

Rysowniczy talent najwyższej próby

Kocha podróżować, poznawać inne kultury i oglądać horrory, ale jej wielką pasją jest także rysunek. Mowa o Natalii Piątkiewicz ze Świdnika, tegorocznej maturzystce, która zajęła pierwsze miejsce w międzynarodowym konkursie komiksowym dla dzieci i młodzieży „Maszyna do spełniania życzeń".

Natalia mieszka w Świdniku, a uczy się w Lublinie – w III Liceum Ogólnokształcącym im. Unii Lubelskiej, w klasie o profilu matematyczno-geograficznym. Jak sama mówi, rysunkiem interesuje się odkąd pamięta. – Kiedy byłam dzieckiem sporo rysowałam w wolnym czasie; był to wtedy dla mnie bardziej sposób na nudę – opowiada Natalia. – Stopniowo zaczęło się od kupowania nowych markerów, lepszych kredek, aż okazało się, że naprawdę sprawia mi to przyjemność i chciałabym to dalej rozwijać. Dodatkowo, moja mama w swojej młodości dużo rysowała, jednak w końcu poszła inną ścieżką, ale zawsze mnie zachęcała i wspierała w pasji do malowania. Jeśli chodzi o zainteresowanie komiksem to nie fascynuję się tym, aż w takim stopniu, ale pamiętam, że w biblioteczce mojego taty było kilka polskich komiksów i bardzo je lubiłam oglądać, kiedy byłam młodsza. Nie mam ulubionych tytułów, ale uważam, że warte polecenia są również komiksy z rynku azjatyckiego i amerykańskiego. Oprócz rysowania kocham podróżować, poznawać inne kultury i oglądać horrory.

Kreatywność oraz umiejętności plastyczne młodej świdniczanki robią wrażenie. Zostały również dostrzeżone i docenione przez autorytety w tej dziedzinie. Praca Natalii pt.: „Maszyna (nie)doskonała" zajęła pierwsze miejsce w kategorii wiekowej 15-18 lat, podczas międzynarodowego konkursu komiksowego dla dzieci i młodzieży „Maszyna do spełniania życzeń". Jego rozstrzygnięcie miało miejsce w trakcie 32. Międzynarodowego Festiwalu Komiksu i Gier, który odbył się w ubiegłym roku w Łodzi. Natalia przyznaje, że kiedy dowiedziała się o wygranej, początkowo nie mogła w to uwierzyć. – Nie spodziewałam się tak wysokiego wyróżnienia. Zostałam wcześniej poinformowana przez organizatorów, że moja praca „coś" wygrała, ale nie wiedziałam czy chodziło o wyróżnienie, czy któreś miejsce na podium. Postanowiłam, że zjawię się na rozdaniu nagród, ale do ostatniej chwili nie nastawiałam się na jakieś wysokie miejsce. Dlatego kiedy usłyszałam, że mój komiks zajął pierwsze miejsce byłam mile zaskoczona. W takich momentach zawsze czuje się satysfakcję, że ktoś docenił naszą pracę – mówi licealistka.

Nad swoją konkursową pracą Natalia pracowała około miesiąca.

– Proces powstawania zaczyna się od wstępnej analizy, zastanawiam się nad historią i ogólną fabułą, a potem próbuje mniej więcej to rozrysować w panelach – mówi. – Wymyślam wygląd postaci i układ poszczególnych klatek komiksowych. Następnie przechodzę do rysowania, kolorowania i cieniowania, przy czym pracuję na tablecie graficznym, który znacznie ułatwia rysowanie. Na koniec wstawiam dymki oraz napisy, i wtedy komiks jest gotowy.

Natalia jeszcze nie wie dokładnie, czym będzie zajmować się w przyszłości, ale jak zaznacza, chciałaby, aby było to związane z tworzeniem kreatywnym. – Aktualnie przygotowuje się na studia architektoniczne, bo myślę, że są jednocześnie praktyczne oraz związane z designem, czyli tym, co mnie interesuje. Ale na razie nie myślę, o tym w jakiej branży konkretnie chciałabym pracować, przyszłość pokaże co będę robić w swoim życiu zawodowym – mówi Natalia. **(w)**

Nagrodę za najlepszy komiks Natalia odebrała podczas 32. Międzynarodowego Festiwalu Komiksu i Gier, który odbył się w ubiegłym roku w hali Atlas Arena w Łodzi

Monety z serii Skarby Stanisława Augusta okazały się prawdziwym skarbem

Skarb niełatwy do zdobycia

Tłum chętnych na monety

W ubiegłą środę w oddziałach Narodowego Banku Polskiego pojawiły się złote, o nominale 500 zł i srebrne, o nominale 50 zł, monety kolekcjonerskie z serii „Skarby Stanisława Augusta – Jan III Sobieski".

Jak poinformował nas jeden z Czytelników, pod lubelskim oddziałem NBP już w nocy stała kolejka chętnych, nie tylko kolekcjonerów i zawodowych handlarzy, ale również osób, które w niepewnych czasach, swoje oszczędności chcą zainwestować w kruszce. Monet było o wiele mniej niż chętnych. Podobno w ruch poszły ręce i łokcie.

Jak informuje NBP seria monet kolekcjonerskich „Skarby Stanisława Augusta" odwzorowuje słynną osiemnastowieczną kolekcję medalierską z wizerunkami królów Polski wykonaną na zlecenie Stanisława Augusta Poniatowskiego. Seria monet obejmuje 24 wizerunki monarchów. Złota moneta z Janem III Sobieskim zostanie wyemitowana w nakładzie do 600 sztuk, a cena sprzedaży ustalona została na 19 500zł brutto. Nakład srebrnej monety wyniesie do 5 tys. sztuk, a cena – 850 zł brutto. W ubiegłą środę monety pojawiły się do kupienia w sklepie internetowym NBP Kolekcjoner i w oddziałach NBP. I choć ich cena wydaje się być niemała, chętnych było wielokrotnie więcej niż dostępnych monet. Po ich zakup ruszyli nie tylko kolekcjonerzy, ale wiele osób, które inwestycje w złoto i srebro, w niepewnych czasach pandemii i zagrożenia wojną na Ukrainie, traktuje jako najlepszą lokatę oszczędności.

Jak donosi nam jeden z Czytelników w środę rano przed oddziałem NBP w Lublinie o monety toczyły się prawdziwe boje, nie tylko werbalne.

ZM

ŚWIDNIK. Avia na tak

Ku pamięci trenera Lemieszka

Klub świdnickich radnych Koalicji Obywatelskiej postuluje, by zmarłego przed pięcioma laty Krzysztofa Lemieszka, zawodnika, wieloletniego trenera i działacza siatkarskiej sekcji Avii Świdnik nie tylko uhonorować pośmiertnie tytułem „Zasłużony dla Miasta Świdnika", ale również organizować w mieście doroczny prestiżowy turniej siatkarski jego imienia. MKS Avia jest na „tak". Ostateczną decyzje podejmie burmistrz.

Krzysztof Lemieszek od 1977 r. był zawodnikiem najpierw juniorów, a później pierwszego zespołu Avii. W 1994 r. podjął pracę jako trener żółto-niebieskich i z małą przerwą pracował na tym stanowisku przez 18 lat. W sezonie 2016/17 był drugim szkoleniowcem drużyny, która grała wówczas w drugiej lidze. Odszedł nagle, 29 marca 2017 roku, mając 55 lat. Jak dotąd środowiska sportowe, ani Ratusz nie zdecydowały się na upamiętnienie tej postaci, ale wygląda na to, że niebawem się to zmieni.

Miejscy radni z klubu Koalicji Obywatelskiej (**Waldemar Białowąs**, **Robert Syryjczyk**, **Krzysztofa Kamińska**, **Grzegorz Doroba** i **Stanisław Skrok**) kilka tygodni temu zwrócili się do burmistrza z wnioskiem o pośmiertne uhonorowanie K. Lemieszka tytułem „Zasłużony dla Miasta Świdnika", dołączając do wniosku podpisy prawie 250 popierających go świdniczan. Pod koniec stycznia wystąpili z jeszcze jedną propozycją upamiętnienia zasłużonego trenera - organizację dorocznej, ważnej imprezy siatkarskiej jego imienia – np. memoriału im. K. Lemieszka.

– Proponujemy, aby sportowa spółka MKS Avia Świdnik corocznie organizowała krajowy lub międzynarodowy turniej siatkówki dla dzieci i młodzieży, który będzie upamiętniał Krzysztofa Lemieszka – postać wybitną, znaną nie tylko w Świdniku, ale i w całej siatkarskiej Polsce. W 2022 roku obchodzimy 70-lecie powstania Avii Świdnik, będzie to rok szczególny dla wszystkich kibiców i sympatyków klubu. Taka rocznica zobowiązuje do godnego upamiętnienia zasłużonych zawodników, trenerów, działaczy i pracowników klubu, dlatego prosimy o informację, czy Pan Burmistrz przychyli się do niniejszej prośby Radnych Miasta i bardzo wielu kibiców Avii Świdnik – napisali radni.

Krzysztof Lemieszek jako zawodnik i trener był przez czterdzieści lat związany z Avią Świdnik. Zmarł nagle 29 marca 2017 roku, mając 55 lat

Pomysł popierają władze MKS Avia Świdnik. W odpowiedzi na tę propozycję **Radosław Szczerba**, wiceprezes MKS Avia Świdnik, odpisał, że co roku organizowany jest Memoriał Tragicznie Zmarłych Siatkarzy Avii, podczas którego poza siatkarzami, którzy ponieśli śmierć w wypadku, wspominane są dokonania K. Lemieszka, a w związku z przypadającym rokiem jubileuszowym klub planuje zorganizować turniej na najwyższym poziomie z udziałem zespołów PlusLigi.

– W celu przybliżenia postaci śp. K. Lemieszka oraz popularyzacji sportu proponujemy nadanie jego imienia, w związku z 70-leciem, elitarnemu turniejowi siatkarskiemu w kategorii kadetów o zasięgu ogólnopolskim, od tego roku cyklicznego – poinformował wiceprezes Avii.

(w)

Prace drogowe na ul. Witosa jeszcze nie ruszyły, ale Ratusz uspokaja, że niebawem się to zmieni i termin zakończenia inwestycji, zaplanowany na jesień tego roku, na pewno będzie dotrzymany

ŚWIDNIK. Najpierw kwity, później roboty

Kiedy drogowcy wkroczą na ul. Witosa?

Z takim pytaniem na ostatniej sesji zwrócił się do władz miasta radny Robert Syryjczyk. Jak wskazywał, jeszcze w tamtym roku miasto zapewniało, że prace zaczną się lada dzień, a tymczasem nic się nie dzieje.

Przetarg na kompleksową przebudowę ulicy Witosa Urząd Miasta ogłosił z końcem lipca ub. r., a rozstrzygnął go mniej więcej dwa miesiące później. Wpłynęły cztery oferty, a za najkorzystniejszą uznano tę złożoną przez Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lubartowa, które oszacowało prace na prawie 2,2 mln zł. Zgodnie z umową, firma ma 12 miesięcy na przebudowę ulicy. Obejmuje ona m.in. budowę nowej bitumicznej nawierzchni jezdni, chodnika z kostki betonowej, zatok postojowych z płyt ażurowych i rozbudowę istniejącego odwodnienia.

Ale nie tylko radny Syryjczyk interweniował w sprawie rozpoczęcia remontu. Mieszkańcy zwrócili się o to również do radnego **Waldemara Białowąsa**.

– Byłem na miejscu i rzeczywiście ulica wygląda fatalnie. Można koło urwać – mówi Białowąs. – Te prace powinny rozpocząć się jak najszybciej, a nic się tam nie dzieje.

– Bardzo mi przykro, kiedy ktoś mówi, że się nic nie dzieje – odpowiada wiceburmistrz **Marcin Dmowski**. – Wiedzieliśmy, że w przypadku ul. Witosa początkowe miesiące po podpisaniu umowy wykonawca wykorzysta na kwestie papierkowe, w tym uzgodnienie organizacji ruchu i zatrudnienie podwykonawców z poszczególnych branż. Zapewniam, że w tych kwestiach dzieje się bardzo dużo i wkrótce będzie to widoczne także na ul. Witosa. Firma, która wygrała przetarg ma określony termin wykonania inwestycji i my musimy dopilnować, żeby był dotrzymany. I jestem pewien, że tak będzie, bo to solidne przedsiębiorstwo, które było także wykonawcą ukończonej pod koniec roku budowy al. Solidarności i jest także wykonawcą budowy ul. Działkowca – dodaje wiceburmistrz.

(w)

ŚWIDNIK. Schować tory za ekrany

Turkot działa na nerwy

Bliskie sąsiedztwo torów kolejowych, zwłaszcza nocą, może być naprawdę uciążliwe. Wiedzą o tym m.in. mieszkańcy świdnickich osiedli Wschód, Adampol czy budynków mieszkalnych przy ulicy Okulickiego. Ich komfort mógłby podnieść montaż ekranów akustycznych wzdłuż torów, o co interpeluje miejski radny Robert Syryjczyk.

– Wielu mieszkańców naszego miasta codziennie odczuwa problemy związane z mieszkaniem w sąsiedztwie linii kolejowej nr 7 Warszawa - Dorohusk – pisze radny **Robert Syryjczyk** (klub KO) w interpelacji do burmistrza. – Pociągi powodują hałas oraz drgania, które w negatywny sposób oddziałują na ludzki organizm. Dźwięki odbierane przez ludzi jako uciążliwe przyczyniają się m.in. do eskalacji agresywnych zachowań, ciągłego odczuwania zmęczenia czy trudności w skupieniu się na wykonywanych czynnościach. Nie są to jednak jedyne negatywne skutki oddziaływania hałasu na ludzki organizm. Lekarze alarmują, że ludzie narażeni na ponadnormatywne, powtarzające się dźwięki mogą się borykać z chorobami sercowo-naczyniowymi, problemami ze snem, uszkodzeniami aparatu słuchowego.

Ustawienie wzdłuż torów, na wysokości stacji Świdnik Wschód, ekranów akustycznych poprawiłoby komfort życia mieszkańców pobliskich bloków i domów

Radny wskazuje, że złagodzić ten problem mogłyby ekrany akustyczne ustawione najlepiej wzdłuż całej linii kolejowej biegnącej przez miasto lub ewentualnie punktowo.

– To najczęściej stosowane rozwiązanie, które pozwala na efektywne obniżenie poziomu hałasu, powodowanego przez przejeżdżające pociągi. Bezsprzecznie należy uszanować prawo każdego człowieka do zdrowia. Dlatego liczę na Pana empatyczne podejście do ochrony zdrowia mieszkańców nieruchomości znoszących niedogodności z tytułu sąsiedztwa linii kolejowej w Świdniku – zwrócił się radny do burmistrza.

W swojej interpelacji poprosił również o informacje dotyczące możliwości prawnych, lokalizacyjnych i finansowych budowy ekranów, pozyskania na ten cel funduszy zewnętrznych związanych i współpracy z PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. w zakresie ustawienia takich ekranów.

R. Syryjczyk nie ukrywa, że sam mieszka w sąsiedztwie torów, a dokładanie stacji Świdnik-Wschód.

– Jest to uciążliwe również dla ludzi, którzy mieszkają znacznie dalej. Problemem jest nie tylko hałas, ale też drgania. Kiedy przejeżdża pociąg, szklanki stojące w regale dzwonią. Ekrany mogłyby zdać egzamin. Wiadomo, że to są koszty, ale można byłoby je ustawić tylko po południowej stronie. Od północnej jest już gmina Mełgiew, a po zachodniej stronie osiedle mieszkalne jest oddzielone od drogi wojewódzkiej i torów ekranami – mówi radny.

Radny Syryjczyk nie otrzymał odpowiedzi na swoje pismo, ale zapytany o tę sprawę wiceburmistrz **Marcin Dmowski** zapewnia, że jest to temat, któremu należy się przyjrzeć, a wniosek radnego jest jak najbardziej słuszny.

Przed kilkoma miesiącami potrzebę budowy ekranów wzdłuż torów sygnalizowali nam również mieszkańcy ulicy Dworcowej i sąsiadujących z nią ulic. – Hałas z pociągów jest tu dosyć duży. Także w nocy, bo właśnie wtedy przetaczanych jest coraz więcej składów towarowych z „Bogdanki". Dużo służbowo podróżuję po Polsce, głównie koleją. Przy wielu stacjach i dojazdach do nich są ustawione ekrany wyciszające. U nas również powinno się o tym pomyśleć – mówił nam jeden z mieszkańców.

PKP informowało wówczas, że na stacji w Świdniku nie stwierdzono przekroczenia norm hałasu, zarówno w dzień jak i w nocy, więc montaż ekranów nie jest zasadny. Do tematu wrócimy.

(w)

ŚWIDNIK. Na sesji się nie doczekał

Co głów kilka, to nie jedna

O działalność społecznego doradcy burmistrza ds. współpracy z przedsiębiorcami pyta w interpelacji władze miasta radny Waldemar Białowąs. Jak tłumaczy, w jego ocenie, należałoby wrócić do poprzedniej formuły, czyli powołania Rady Przedsiębiorców.

Przez kilka lat w Świdniku funkcjonowała Rada Przedsiębiorców – organ doradzający burmistrzowi przy podejmowaniu decyzji ważnych z punktu widzenia lokalnego biznesu. Z założenia była to grupa działająca społecznie, która sama wybierała swoje prezydium. W międzyczasie zmieniono jej regulamin. W myśl nowych zapisów rada miała składać się z 15 osób, które będą spotykać się raz na kilka miesięcy, by konsultować przedstawione przez władze miasta tematy. Te zmiany nie wszystkim się podobały. Zarzucano, że nowy regulamin ogranicza demokratyczne funkcjonowanie rady i nie będą w niej mile widziani ci, którzy mogliby krytykować działania urzędu. Pod koniec 2020 r. okazało się, że działalność rady w zasadzie wygasła, a w maju ub. r. Ratusz poinformował o powołaniu przez burmistrza **Waldemara Jaksona** nowego społecznego doradcy do spraw współpracy z przedsiębiorcami. Został nim **Mieczysław Majewski**, doświadczony menadżer i wieloletni prezes PZL-Świdnik.

Tematem współpracy miasta z przedsiębiorcami żywo zainteresowany jest radny Waldemar Białowąs (przewodniczący klubu KO), który na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Miasta Świdnik pytał o to, na jakich zasadach opiera się współpraca burmistrza i jego doradcy. Na sesji nie doczekał się jednak odpowiedzi. Złożył więc interpelację na piśmie. Na nią właśnie otrzymał odpowiedź burmistrza, ale nie jest nią usatysfakcjonowany. Większa, jej część poświęcona jest przypomnieniu kiedy i po co doradca został powołany, by w drugiej części bardzo ogólnie poinformować, że społeczny doradca ds. współpracy z przedsiębiorcami „pozostaje w stałym kontakcie w zakresie podejmowanych działań związanych z rozwojem Strefy Aktywności Gospodarczej oraz wspiera proces budowania wizerunku Świdnika jako miejsca atrakcyjnego do inwestowania i prowadzenia działalności, [..] uczestniczył także przy przygotowywaniu projektu uchwały w sprawie wprowadzenia zwolnień od podatku od nieruchomości na wydzielonym obszarze Gminy Miejskiej Świdnik w ramach pomocy de minimis".

– Pan Majewski jest osobą z olbrzymią wiedzą i doświadczeniem w zakresie prowadzenia przedsiębiorstwa o skali europejskiej, ale w mojej ocenie należałoby powrócić do poprzedniej formuły, czyli powołania rady przedsiębiorców – uważa radny **Waldemar Białowąs**. – Lokalni przedsiębiorcy, właściciele małych i średnich firm tworzą miejsca pracy, płacą podatki i przyczyniają się do rozwoju miasta. Ich głos powinien być brany pod uwagę. Wiceburmistrz swego czasu obiecywał, że przygotowany zostanie nowy regulamin rady. Nic z tego nie wynikło, a problemów wynikających z braku takiego organu jest na pewno dużo. Niebawem będziemy przyjmować tzw. uchwałę krajobrazową. Na łamach „Dziennika Wschodniego" pan wiceburmistrz zapowiada, że dokument będzie szeroko konsultowany z przedsiębiorcami. Ciekawe w jaki sposób przeprowadzi te konsultacje, skoro udział w ankiecie dotyczącej komunikacji wzięła w zasadzie garstka mieszkańców – zastanawia się radny.

(w)

ŚWIDNIK. Ważny parking do remontu

Dziury wciąż straszą

Świdniccy kierowcy od miesięcy narzekają na fatalny stan parkingu przy ul. Kosynierów 10, obok sklepów „Ziarenko" i „Premium". Problemem są liczne ubytki w nawierzchni oraz olbrzymie kałuże, które tworzą się wzdłuż budynku. Zgodnie z planami miasta w tym roku parking ma przejść gruntowną przebudowę, jednak zanim to się stanie dziury zostaną załatane.

Potrzebę niezwłocznej naprawy nawierzchni parkingu przy ul. Kosynierów w interpelacji z 18 stycznia br. r. zgłosił władzom miasta radny **Maciej Kantor** (ŚWS).

W odpowiedzi Urząd Miasta poinformował, że dzień przed wpłynięciem interpelacji, tj. 17 stycznia wnioskowane prace zostały już zlecone miejskiej spółce Pegimek.

Ratusz zapowiada, że dziury zostaną załatane, jak tylko pozwoli na to pogoda. Dodatkowo na ten rok zaplanowano przebudowę tego parkingu. Pieniądze na to zadania zapisane są w budżecie miasta, a przetarg na jego realizację zostanie ogłoszony jeszcze w pierwszym kwartale. Wstępne szacunki zakładają, że modernizacja może kosztować ok. 250 tys. zł.

(w)

Olbrzymie kałuże, które tworzą się wzdłuż budynku przy ul. Kosynierów 10 są utrapieniem klientów sklepów „Ziarenko" i „Premium"

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Skuter Aprilia Scarabeo w dobrym stanie, cena do uzgodnienia, Tel. 797 264 099

Audi Q3, 2,0tdi Quattro 14r. 177000km lekko uszk., 43.900zł, Tel. 786 879 777

Chevrolet Aveo III, 1,2 16V 11r. szary 90000km st. bdb. zadbany garażow. 1wł., 17.000zł, Tel. 518 075 560

Citroen C3, 1,6b 06r. po wym. rozrządu akumul. 2 kpl. kół 4d srebrny, Krasnystaw, 9.000zł, Tel. 501 619 963

Citroen Xara Picasso 1,6b+g XII.03r. nowe sprzęgło wydech akumul. 251000km, 4.300zł, Tel. 512 246 654

Fiat Seicento 1,1b srebrny opłaty do końca kwietnia, 1.300zł, Tel. 506 468 070

Fiat Uno 1,0b 93r. zabytek 6.500zł; kuchnia gaz. na butlę 150zł; kupię starą maszynę Singer, Tel. 502 858 956

Ford Focus C-max 04r. 1,6tdci 256400km bordo, Tel. 601 466 271

Iveco Daily max 07r. 2,3hpi st. bdb., 17.900zł, Tel. 739 406 413

Jeep Grand Cherokee 14r. 2,0crdi navi automat 109000km, 79.900zł, Tel. 786 879 777

Kia Venga 10r. 1,4d biały bardzo ekonomiczny z kpl. kół alufelgi z oponami let., Tel. 503 998 358

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE Z CZASÓW PRL /1940-90/ krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.

Mitsubishi Space Star 1,6b srebrny 01r. klim., 2.700zł, Tel. 692 342 502

Motocykl Honda Rebel poj. 125cm3 czerwony 00r. b. zadbany błyszczące chromy, 8.000zł, Tel. 723 035 379

Motocykle zabytkowe: MZ Troph 7.000zł, Simson SR50 4.500zł, MZ TS 8.000zł, Tel. 790 853 551

Nissan Micra 98r. 1.0, 3d wk cz szd czerw. 208000km, 2.100zł, Tel. 603 376 572

Opel Astra 1,6, 16V klim. 2x opony, Tel. 605 871 500

Opel Corsa D, 1,2, 85KM 09r. srebrny st. bdb. 98800km, Tel. 608 040 879

Opel Corsa D, 10r. 1,4b st. db. bardzo zadbany po wymianie wielu części, 12.800zł, Tel. 825 639 835

Przyczepa 2-osiowa +2 najazdy wym. 400x200x35 hamulec najazdowy, 7.000zł, Tel. 692 362 617

Przyczepa 3t +przyczepa samochodowa mała, tanio, st. db., okol. Chełma, Tel. 501 590 880

Renault Grand Scenic 04r. 7os. 1,9d w pełni sprawny dofinansowany, Tel. 725 001 780

Seat Ibiza 08r. 1,6mpi st. bdb., 10.900zł, Tel. 739 406 413

Skoda Fabia 03r. 1,4 mpi sedan niebieski 89000km, 7.400zł, Tel. 786 879 777

Skoda Fabia 03r. 1,4mpi b+g sekw. 1wł. z salonu 155000km garażowany, 7.500zł, Tel. 606 669 737

Toyota Corolla Premium 13r. 1,6b salon, bardzo zadbany, Tel. 661 665 231

Toyota Corolla Premium 13r. 1,6b salon, bardzo zadbany, Tel. 661 665 231

Toyota Yaris 1,0, 03r. 149200km po przeglądzie w XII.2021 r., 4.899zł, Tel. 696 752 099

Volvo S40 2,0d 06r. srebrny garażowany st. bdb., Tel. 518 145 122

VW Golf Plus Goal 06r. 1,9tdi 5d automat granat wk cz es el k pp abs h pf temp., 11.500zł, Tel. 535 177 917

VW Passat kombi 1,9tdi hak koła zapas 02r., 4.200zł, Tel. 697 111 710

VW Polo 01r. 1,4tdi czarny st. db. opony zapasowe, 3.500zł, Tel. 507 809 493

VW UP 13r. 1,0 mpi klim. abs serwisowany, 22.900zł, Tel. 786 879 777

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

Sprzedam Zetor-Ursus części: silniki, mosty, skrzynie, kabiny i inne, Tel. 601 598 983

Alternator Citroen Berlingo, chłodnica nowa Peugeot 106-107, butla turyst. czerw. 2szt., Tel. 785 166 620

Alternator Ford Cougar 12V, Tel. 506 819 187

Amortyzatory Vectra 01r. nowe Kyab pozost. po warsztacie klocki filtry, Krasnystaw, 550zł, Tel. 501 619 963

Antena CB, Tel. 509 945 209

Bagażnik dachowy z VW LT oraz lampy do Audi A4-A3 VW B7, tanio 350zł, Tel. 725 093 785

Felgi stalowe z oponami zimowymi Dębica 155/80/13, 4szt. 4 otwory, 200zł, Tel. 601 754 005

Fotele samoch. osobowego Volvo ciemny szary welur st. bdb., Tel. 509 434 530

Instalacja gazowa z butlą w miejsce koła, z dokumentami, 150zł, Tel. 577 777 403

Koła - alufelgi +opony 215/55/17, 98V Cormoran st. bdb. 7mm do Volvo i Forda, 1.200zł, Tel. 600 267 475

Koła - felgi +opony do BMW 5x120, ET20, opony Goodyear 215/65/16, 98T, 7mm, 1.200zł, Tel. 600 267 475

Koło zapasowe oryginalne 15 nowe nieużywane do VW Passat 03r., 150zł, Tel. 603 110 682

Komplet felg alum. z oponami 255/45/20 rozstaw 112mm otwór centr. 66mm, 1.000zł/szt., Tel. 511 428 936

Opony 195/65/16C zimowe 5 śrub 4 koła alusy, 800zł, Tel. 577 777 403

Opony letnie 4szt. 175/65/14, 200zł, Tel. 504 341 303

Opony zimowe 175/70/14, alternator Citroen Berlingo, chłodnica nowa Peugeot 106-107, Tel. 785 166 620

Opony zimowe 4szt. 165/70 wraz z felgami stalowymi 4 szpilki st. db., Tel. 696 209 920

Opony zimowe Hankok Winter 175/65/14, 4szt. st. bdb., 450zł, Tel. 502 846 914

KUPIĘ AUTO KRAJOWE LUB ZAGRANICZNE
USZKODZONE, ROZBITE, W CAŁOŚCI LUB NA CZĘŚCI.
CHĘTNIE WERSJE ANGIELSKIE
RÓWNIEŻ SAME CZĘŚCI
WYSTAWIAM ZAŚWIADCZENIE KASACYJNE
TRANSPORT I OGLĘDZINY GRATIS
TEL. 503 610 319, 510 644 013

Prądnica kompletna Fiat 126p sprawna, Tel. 692 342 502

Prądnica kompletna Fiat 126p sprawna, Tel. 692 342 502

Radio samochodowe Alpine CD Receiver COM-7856R jak nowe, 100zł, Tel. 512 246 670

Reflektor pr. Passat B5, sprężyny Audi B4, pompa p. VW benz., 2 opony zim. 185/65/15, Tel. 518 935 177

Resory do Żuk Fiat 126p Mercedes bus 2-piórowe Volvo 1-pióro.; siłowniki kombajnu Neptun, Tel. 511 681 542

Ręczny przyrząd do ustawiania zbieżności, 550zł, Krasnystaw (kosztował 1.200zł), Tel. 501 619 963

Silnik kompletny Hyundai Getz 08r. 1,5crdi 65kW 88KM st. bdb., 1.500zł, Tel. 502 846 914

Wałek rozrządu Perkins 3 nowy, 80zł, Tel. 506 819 187

SPRZEDAM INNE

Przyczepa 10t sztywna 6,3m, krajzega met., śrutownik, 2 koła 1000 na 8 otw., widły hds, Tel. 500 101 015

Przyczepa drewniana 3,5t bez rejestracji 2.500 zł, Tel. 509 048 990

Autom. kocioł c.o. 15-35kW na ekogroszek +podajnik strażak moduł zaworu 3.500 zł, Tel. 500 243 975

Uzdatniacz wody pitnej. Świdnik. Tel. 784 561 351

Drzwi wejściowe z szybką pionową drewniane z futryną z demontażu rozmiar 90cm, Tel. 602 629 188

Heblarka SAM metal. wał 40 blaty grube regul. silnik 3kW przystawka 4000obr. 1.550 zł, Tel. 697 130 249

Kamień polny gruby drobny 40 zł/tona, Tel. 795 821 149

Reduktor kąt., wózek pod siln., wałek do hebl., imadło, pompa 1st. do wody, motoreduktor, Tel. 694 521 003

Rozrusznik Bizona st. bdb. 350 zł, Tel. 517 185 415

Rozrusznik R-11-B 12V 3kW i R-11-A 12V, linka stalowa z hakiem ok. 8m śr. 10mm, Tel. 504 933 081

Rozrzutnik obornika, rozsiewacz nawozów, siewnik zbożowy 3m Amazone D9, Tel. 507 312 242

Siewnik poznaniak, opryskiwacz 300l, 2 osie przyczepy 3,5t, silnik 2,2- 380W 1,5- 220W, Tel. 691 742 826

Silnik S231, 12; kultywator 16łap. st. db., Tel. 883 615 408

Słoma w belach - sprzedam, Tel. 511 401 906

Stół do rzepaku Bizon, widły do tura, opryskiwacz 1000l, Tel. 600 990 899

Szlifierka stoł. rębak do gałęzi silnik 380V 5,5kW 3kW 2,2kW 1,5kW 1,1kW 230V butla powietrza 50l, Tel. 694 521 003

Śrutownik bijakowy z silnikiem 7,5kW kompletny sita zapasowe gratis, Tel. 825 915 300

Talerzówka szer. 3m Bomet 4x7 st. bdb., możliwy transport, 4.400 zł, Tel. 502 846 914

Ursus C330, 81r. zarejestrowany 14.000 zł, Tel. 726 136 726

Wał Cambridge posiewny szer. 3m, brona talerzówka 2x8 nowe talerze i łożyska, Tel. 506 291 700

Wirówka do miodu uniwersalna 3-ramkowa ręczna, Tel. 516 900 592

Wóz platforma metalowy ze światłami, rozrzutnik obornika 1oś na 2 wałki ze światłami, Tel. 665 180 227

INNE

Sprzedam firmę obróbki metalu, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Przyjmę reklamę w centrum Parczewa, Tel.604 858 729

Oddam odzież używaną po sklepie, Tel. 506 337 128

Oddam meblościankę, wersalkę, dwa fotele, szafki kuchenne, Tel. 506 337 128

Przyjmę telewizor sprawny 19-21'. Lublin, Tel. 516 423 381

Zapłacę za staż w firmie cukierniczej lub cukierniczo-kucharskiej, Tel. 789 435 041

Oddam za darmo Telewizor Sanyo 25" (analogowy), sprawny w 100%. Tel. 698 352 127

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel. 604 858 72

USŁUGI

Układanie kostki brukowej, Tel. 665 138 320

Usługi ogrodnicze, pielęgnacja terenów zielonych, zakładanie ogrodów, Tel. 665 138 320

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Bagażówka, transport mebli, sprzętu AGD, RTV na terenie Lublina i całej Polski, Tel. 515 754 059

Profesjonalna nauka gry na flecie, saksofonie, puzonie, Tel. 781 034 697

Leczenie otyłości metodą autosugestii i medytacji, Tel. 500 029 265

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel. 781 472 211

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel. 515 754 059

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel. 661 985 928

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów.Tel. 509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

Kupię mieszkanie do 40 mkw w Lublinie, parter lub I piętro po remoncie. Pilne, Tel. 505 060 601

Wynajmę garaż w centrum Parczewa Tel. 604 858 729

Wywóz zużytych mebli, sprzętu AGD i RTV, 7 dni w tygodniu. Zapraszamy do korzystania z naszych usług Tel. 515 754 059

Wynajmę garaż przy ul. Gospodarczej w Lublinie z podwórkiem Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 52 mkw 2 pokojowe Lublin, Bronowice cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Sprzedam działkę letniskową 14 ar Liszna gmina Sławatycze Tel. 604 858 729

Zamienię mieszkanie 35 m2, dwa pokoje, I piętro w Lublinie, na większe, Tel. 720 775 570

Sprzedam 1 ha ziemi rolnej z możliwością zabudowy lub na sadzenie lasu - rekreację przy trasie Lublin Biała – Podlaska, gmina Wisznice, Tel. 604 858 729

Sprzedam lub wydzierżawię działkę letniskową 20 arów nad rzeką Wieprz w miejscowości Rossosz, gmina Łęczna, Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie centrum Parczewa dla singla możliwość odrobienia, Tel. 604 858 729

Wynajmę 300 mkw placu przy ul Gospodarczej w Lublinie na trzymanie, sprzętu, zawieszenie reklamy, Tel. 604 858 729

TAXI z SMS 734 16 22 22 WYŚLIJ ADRES

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 0,31 ha w Nowym Krępcu, Tel. 663 502 983, po godz. 17.00

Wynajmę lokal 15m2 w centrum Świdnika, okolice Targu, Tel. 504 281 006

Zamienię dom w Chełmie, salon plus 4 pokoje, 2 łazienki, kuchnia w zabudowie, bardzo duży garaż na mieszkanie w Lublinie, Tel. 516 229 331

Lublin-Deptak-Centrum sprzedam mieszkanie 94m2, II p., nad nim strych w kamienicy ul. Krakowskie Przedmieście 30, Tel. 691 636 371 i mieszkanie 78,50 m2 I p. w pionie (można połączyć) nadające się na hostel, gabinety lekarskie, biura prawnicze itp. (3-lokatorów na klatce), Tel. 505 384 795

Sprzedam M-4, blok, I-piętro, 48,2mkw, Lublin, Kalinowszczyzna, Tel. 516 339 017, po 16-tej.

Kawalerkę 19m2 w Rejowcu Fabrycznym sprzedam lub zamienię, może być siedlisko i inne różne propozycje, Tel. 691 636 371

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel. 729 879 885

Wynajmę lokal 15 m2 w centrum Świdnika, cena do uzgodnienia Tel. 504 281 006

Wynajmę garaż pod blokiem, brama na pilota Lublin, Tel. 668 999 931

Sprzedam dom, stan deweloperski zamknięty, 5 pokoi 117 m2, garaż, Lublin Al. Warszawska, Tel. 510 506 951

Sprzedam mieszkanie 56mkw, 3 pokoje, III piętro w centrum Świdnika lub zamienię na dom lub siedlisko. Tel. 502 253 374

Sprzedam lub zamienię na dom jednorodzinny mieszkanie po remoncie, 50 mkw, Lublin, ul. Lotnicza 8, dwa pokoje, kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 300 tys. zł. Tel. 604 858 729

Sprzedam działkę usługową 300 mkw w Lublinie przy ul Gospodarczej, prąd, woda, gaz, cena 80 tys. zł. lub wydzierżawię za 800 zł/m-c. Tel. 604 858 729

Sprzedam lub wydzierżawię dwie działko 60 arów, w Lisznej (gm. Sławatycze), nad rzeką Bug z drewnianym domem do generalnego remontu. Możliwość nasadzenia lasu. Tel. 604 858 729

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36m2, wykończone, I piętro w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel. 797 205 320

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel. 508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p.. wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel. 605 664 143.

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam garaż znajdujący się pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) Tel. 605 954 934

M-2 kupię w Chełmie lub Świdniku, Tel. 512 986 050

ZAMIENIĘ

Wynajmę lokal 15m2 w centrum Świdnika, okolice Targu, Tel. 504 281 006

Kawalerkę 19m2 w Rejowcu Fabrycznym sprzedam lub zamienię, może być siedlisko i inne różne propozycje, Tel. 691 636 371

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe , 48m² w Lublinie, na mniejsze ok. 40m², 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel. 691 675 777

REKLAMA

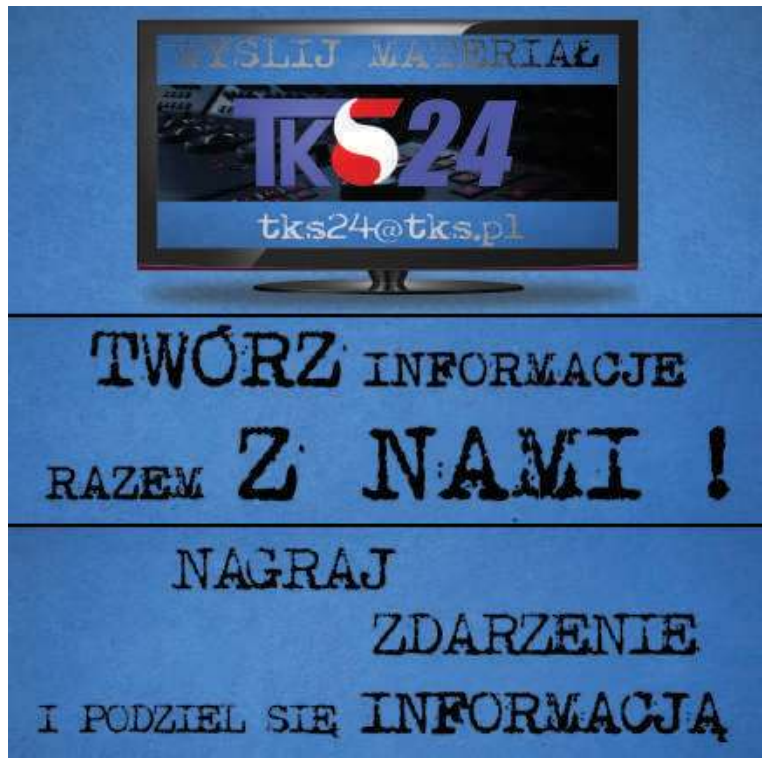

FOTOBUDKA DO WYNAJĘCIA NA WESELA I INNE OKAZJE 603 609 602

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, Tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę garaż w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę plac z kontenerami w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel. 729 879 885

Wynajmę garaż pod blokiem, brama na pilota Lublin, Tel. 668 999 931

Wynajmę mieszkanie w centrum Lublina, 40 mkw, 1 do 3 osób najchętniej uczącym się lub studiującym, Tel. 506 949 083

Wynajmę lokal 15 mkw w centrum Świdnika, okolice targu, cena do uzgodnienia, Tel. 504 281 006

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel. 504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel. 601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel. 504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

DZIAŁKI

Sprzedam działkę letniskową 14 ar Liszna gmina Sławatycze Tel. 604 858 729

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m². Tel. 697 492 997

PRACA

Kobieta posiadająca prawo jazdy, dyspozycyjna szuka pracy jako opiekunka osoby starszej zrobi zakupy, posprząta i wykona inne prace domowe, Tel. 603 717 288

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel. 604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel. 887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel. 691 666 068

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o Telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

MATRYMONIALNE

Zadbana 60-latka, wykszt. wyższe szuka przyjaciela, bez nałogów, niezależnego finansowo i mieszkaniowo z Lublina lub okolic, Tel. 515 623 030

Wolny 42 lata, mieszkający sam, może zmienić miejsce zamieszkania, pozna Panią w wieku 30 do 35 lat wolną lub rozwiedzioną może być z dzieckiem. Proszę o foto, Tel. 781 230 725

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3, Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią, Tel. 797 754 393

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie, Tel. 511 198 493

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE
Kupon ogłoszeniowy
nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

Klasa 3j

V Liceum Ogólnokształcące im. M. Skłodowskiej-Curie w Lublinie

Klasa 3k

VI Liceum Ogólnokształcące im. Hugona Kołłątaja w Lublinie

Zespół Szkół nr 5 im. Jana Pawła II w Lublinie

PGNIG SUPERLIGA KOBIET

Wróciły na fotel lidera

Po raz trzeci w obecnym sezonie szczypiornistki MKS FunFloor Perła Lublin zmierzyły się z Młynami Stoisław Koszalin i kolejny raz wygrały. Sobotnie zwycięstwo odniesione na Globusie było jednak najbardziej przekonujące.

O ile w pierwszym meczu w Lublinie podopieczne **Moniki Marzec** wygrały tylko różnicą pięciu goli (23:18), a w kolejnym, w Koszalinie były lepsze o 13 trafień (34:21), o tyle tym razem rozbiły rywalki, zwyciężając aż 40:19.

Dzięki wygranej MKS po trzech dniach przerwy powrócił na fotel lidera, w którym po środowym zwycięstwie w Elblągu na chwilę rozsiadły się „miedziowe". **BAS**

MKS FUNFLOOR PERŁA LUBLIN – MŁYNY STOISŁAW KOSZALIN 40:19 (23:7)
MKS: Gawlik, Wdowiak – Pietras 8, Zagrajek 6, Więckowska 5, Beganović 4, Roszak 4, Szynkaruk 3, Portasińska 2, Szczepaniak 2, Anastacio 2, Szarawaga 1, Achruk 1, Byzdra 1, Płomińska 1.
Młyny: Prudzienica, Zimny – Mokrzka 6, Haric 5, Lipok 4, Urbaniak 1, Mączka 1, Somionka 1, Rycharska 1.
Kary: MKS - 4 minuty, Młyny - 4.

Pozostałe mecze 17. kolejki PGNiG Superligi: MKS Piotrcovia Piotrków Tryb. - EUROBUD JKS Jarosław **21:26 (10:13)** * Start Elbląg - MKS Zagłębie Lubin **26:32 (13:15)** * Suzuki Korona Handball Kielce - KPR Gminy Kobierzyce **24:31 (12:16).**

1. MKS FunFloor	**17**	**45**	**525-389**
2. Zagłębie	17	45	511-406
3. Kobierzyce	16	30	415 -379
4. Jarosław	16	24	400-425
5. Piotrcovia	15	21	379-380
6. M. Stoisław	15	14	344-404
7. Start	16	9	377-457
8. Korona	16	4	390-499

W następnej kolejce - 18 lutego (piątek): KPR Gminy Kobierzyce - MKS FunFloor Perła (godz. 18:15, transmisja w TVP Sport).

KOSZYKÓWKA

Bilety na mecz Polska - Estonia już dostępne

Koszykarska reprezentacja Polski 28 lutego o godz. 18:00 zmierzy się w Lublinie z Estonią w ramach kwalifikacji do mistrzostw świata. W sprzedaży są już bilety na to spotkanie.

Wejściówki w cenach 30 i 20 zł (normalne) oraz 15 i 10 zł (ulgowe) można zakupić na EVENTIM.pl

Koronawirus wciąż górą

W związku z pozytywnymi przypadkami testów na koronawirusa w zespole Polskiego Cukru Pszczółki Start zaplanowany na niedzielę (13 lutego) mecz 23. kolejki Energa Basket Ligi z GTK Gliwice został odwołany.

Spotkanie z GTK jest kolejnym, czwartym z udziałem lubelskiej drużyny, które zostało przełożone. Znamy już nowe terminy dwóch potyczek. Mecz 19. kolejki z MKS Dąbrowa Górnicza odbędzie się w Lublinie 28 marca, a 22. kolejki, w Toruniu z Twardymi Piernikami pięć dni wcześniej.

Zmiana terminu zapisów na otwarty trening

Ze względów organizacyjnych zmieniony został termin zapisów na otwarty trening z koszykarzami Startu Lublin, który odbędzie się w drugim tygodniu ferii w ramach akcji Zima w mieście.

Zapisy, które miały rozpocząć się 10 lutego, zostaną uruchomione jutro, 14 lutego. Ilość miejsc ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Niedzielne spotkanie 19. kolejki Energa Basket Ligi Kobiet pomiędzy **Pszczółką Polski Cukier AZS UMCS Lublin**, a **VBW Arka Gdynia** zakończyło się już po zamknięciu tego wydania. Relację zamieszczamy na naszej stronie www.

Zajęcia w UKŁF Salchow cieszą się ogromnym zainteresowaniem od dawna. Nic w tym dziwnego skoro młode talenty szlifują Alicja Wierzbicka, prekursorka łyżwiarstwa figurowego w naszym mieście, związana z tym pięknym sportem już od 70 lat oraz jej córka, Dorota Pieńkoś, była mistrzyni Polski juniorek. Na zdjęciu uczestnicy zajęć, które odbyły się na lodowisku Icemania w ubiegły poniedziałek

Z początkiem roku miasto odebrało zawodnikom klubu Salchow możliwość bezpłatnego korzystania z porannych treningów. Na przekór urzędnikom młodzi łyżwiarze startują w zawodach i odnoszą sukcesy

Salchow został na lodzie

Odnoszą wciąż sukcesy, chociaż miasto z początkiem 2022 roku zabrało im darmowe jednostki treningowe dla grupy zaawansowanej, znacznie ograniczając możliwości szlifowania formy najlepszym. Mowa o reprezentantach Uczniowskiego Klubu Łyżwiarstwa Figurowego Salchow Lublin, którzy w połowie stycznia z zawodów o Kryształowy Dzban w Krynicy Zdroju oraz przed tygodniem z Mini Europy w Warszawie wrócili z workiem medali. – Nasz dorobek byłby z pewnością jeszcze okazalszy, gdyby nie ta niezrozumiała dla nas decyzja urzędników – mówi Alicja Wierzbicka, trenerka Salchowa.

Szkółka Salchow została założona przez **Alicję Wierzbicką** przed blisko 20 laty. Uczniowski Klub Łyżwiarstwa Figurowego o tej samej nazwie został zarejestrowany w 2016 r. i jest obecnie jednym z trzech klubów łyżwiarskich w Lublinie. Wszystkie kluby do końca 2021 roku korzystały z darmowego lodowiska dla zaawansowanej grupy zawodniczej od poniedziałku do piątku w godz. 6:30-7:30, które zapewniał Wydział Sportu Urzędu Miasta.

Od początku stycznia reprezentanci Salchowa nie mają już takiej możliwości.

– To ma być kara za to, że niewłaściwe wykorzystywaliśmy poranną, godzinną jednostkę czasową przeznaczoną dla zawodników zaawansowanych – mówi trenerka **Alicja Wierzbicka** i zaręcza, że taka sytuacja nie miała miejsca.

Innego zdania jest jednak Wydział Sportu, który w związku z pojawiającymi się skargami dotyczącymi niewłaściwego wykorzystania godzin porannych dla zawodników zaawansowanych pod koniec listopada ubiegłego roku sprawdził jak kluby wykorzystują lodowisko. – W przypadku dwóch klubów stwierdzono nieprawidłowości związane z udziałem w treningach dzieci, które nie prezentowały poziomu zaawansowanego, np. mające trudności z płynną jazdą na łyżwach – mówi **Anna Czerwonka** z biura prasowego lubelskiego Ratusza. – W związku z tym, aby zawodnicy trenujący skomplikowane układy oraz dzieci stawiające pierwsze kroki na lodzie nie stwarzały wzajemnego zagrożenia, w listopadzie 2021 r. do klubów tych zostały wysłane pisma z prośbą o wyjaśnienie stwierdzonych nieprawidłowości co do zasad korzystania z jednostek treningowych oraz z informacją, że w przypadku powtarzania się takich sytuacji przyznane jednostki czasowe zostaną ograniczone. Po ponownej kontroli polegającej na analizie monitoringu, stwierdzono, że jeden z klubów dostosował się do zaleceń wskazanych w piśmie, natomiast w przypadku Klubu Salchow stwierdzono dalsze nieprawidłowości. W związku z zaistniałą sytuacją Wydział Sportu ograniczył jednostki dla grup zaawansowanych Klubu Salchow, utrzymując jednocześnie liczbę jednostek dla grup początkujących – dodaje A. Czerwonka.

Salchow nie zgadza się z argumentacją urzędników i zabraniem porannej możliwości trenowania na lodowisku przez swoich najlepszych reprezentantów. - Do zawodów przygotowują się także dzieci, które startują w tzw. grupie wstępnej, ale takich które miałby problem z utrzymaniem się na lodzie na tych zajęciach nie było, od tego jest szkółka, na którą zapraszamy je dwa razy w tygodniu. Na kontrolę przyszedł jakiś pan, pokątnie coś notował. Nie przedstawił się, nie poprosił mnie czy kogoś innego z naszego klubu o podpisanie protokołu z kontroli. Gdy zwróciliśmy się do miasta o monitoring, na który się powoływano okazało się, że już nie można nam go udostępnić, bo go nie ma – mówi Alicja Wierzbicka.

Anna Czerwonka z biura prasowego Ratusza zapewnia, że wizytacja nie była tajna, a pracownik nie ukrywał swojej obecności na obiekcie. Informuje także, że podczas spotkania 25 stycznia w Urzędzie Miasta, w którym udział wzięli przedstawiciele klubów łyżwiarskich i władze miasta, reprezentant UKŁF Salchow złożył oświadczenie o liczbie osób, które brały udział w wizytowanym w listopadzie 2021 r. treningu, a to oświadczenie podważało ustalenia z przeprowadzonej wizytacji. Dla potrzeb zweryfikowania tych informacji Wydział Sportu zawnioskował do zarządcy obiektu o przekazanie nagrania z kamery monitoringu z lodowiska Icemania z dnia wizytacji. – Niestety, zgodnie z udzieloną przez MOSiR „Bystrzyca" w Lublinie Sp. z o. o. odpowiedzią, w związku z upływem długiego okresu czasu, materiały z tego dnia oraz dnia ponownej kontroli zostały już nadpisane przez kolejne nagrania – przyznaje A. Czerwonka.

– Trochę to dziwne, tak jak podzielenie lodowiska pomiędzy dwa pozostałe kluby, po odebraniu nam możliwości korzystania z niego w porannych godzinach. Jeden z klubów, który prowadzi moja była zawodniczka, a później trenerka w klubie Salchow otrzymała „naszą" część lodu, a nie podzielono tafli równo na pół – mówi Alicja Wierzbicka.

Gdy Salchow nadal nie odpuszcza i walczy o możliwość powrotu swoich reprezentantów na lodowisko odwołując się do miasta, ratusz postanowił złożyć zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa w przedmiocie podrobienia i używania podrobionego dokumentu przez prezesa klubu. A. Czerwonka potwierdza, że zawiadomienie zostało skierowane do Prokuratury Rejonowej Lublin Południe 28 stycznia.

– Powodem złożenia zawiadomienia były wątpliwości co do autentyczności podpisu złożonego na pełnomocnictwie wniesionym do Wydziału Sportu. Wątpliwości pracowników Wydziału co do autentyczności podpisu pojawiły się z uwagi na fakt, że istotnie odbiegał on w swojej formie od podpisów składanych na innych, licznych dokumentach, które wpływały do Urzędu Miasta – informuje A. Czerwonka.

Sternik UKŁF Salchow w rozmowie z tygodnikiem tłumaczy, że w momencie gdy podpisywał wspomniany dokument był pod wpływem działania silnych leków, co było związane ze śmiercią bliskiej mu osoby, stąd też podpis mógł nieco się różnić. W najbliższych dniach ma złożyć wyjaśnienia.

Do sprawy wrócimy. **K. Basiński**

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

STARTOWALI W ZAWODACH O KRYSZTAŁOWY DZBAN W KRYNICY ZDROJU I MINI EUROPA W WARSZAWIE. Od lewej: **Alicja Wierzbicka** (trener), **Karolina Kowalik** (3. miejsce kl. wstępna U15 w Krynicy i w Warszawie), **Oliwia Ciećko** (5. miejsce kl. wstępna U18 w Mini Europa), **Amelia Lejko** (11. miejsce kl. wstępna U15 w ME), **Julia Gałczyńska** (6. miejsce kl. wstępna U15 w Krynicy i 11. miejsce w ME), **Oliwia Piecyk** (2. miejsce kl. srebrna U18 w Krynicy i 4. miejsce w ME), **Oliwia Milanowska** (2. miejsce kl. złota U18 w Krynicy); z przodu od lewej: **Kornelia Kawka** (17. miejsce kl. wstępna U9 w ME), **Rafał Deptuś (**1. miejsce kl. wstępna U9 w ME), **Sofia Skakovska** (7. miejsce kl. wstępna U9 w Krynicy i 12. miejsce kl. wstępna U9 w ME). W Krynicy Zdroju na podium stawali także nieobecni na zdjęciu: **Zofia Wilk** (3. miejsce kl. wstępna U7), **Kajetan Wilk** (3. miejsce kl. brązowa U9) i **Natalia Podsiadły** (1. miejsce kl. silver YA).

W Lidze Wojewódzkiej Juniorek Młodszych

W meczu o fotel lidera MKS Lublin lepszy od KMKS

W meczu 5. kolejki Ligi Wojewódzkiej Juniorek Młodszych w piłce ręcznej MKS Lublin pokonał w piątek KMKS I Kraśnik 33:25 (16:12).

Dzięki zwycięstwu podopieczne **Wojciecha Bracława** i **Małgorzaty Roli** z 13 punktami objęły prowadzenie w tabeli rozgrywek i o dwa punkty wyprzedzają kraśniczanki. Pierwsze spotkanie obu drużyn, rozegrane w Kraśniku 29 października, zakończyło się remisem 21:21. W karnych 3:2 lepszy okazał się KMKS. **BAS**

Motor ładował akumulatory w Uniejowie

Jeszcze tylko sparing ze Świtem

Piłkarze Motoru Lublin mają za sobą krótkie zgrupowanie w Uniejowie, a także dwie kolejne gry kontrolne z mazowieckimi trzecioligowcami,

W piątek na zakończenie obozu lublinianie pokonali Legionovię **4:2**, dzień później, wracając do Lublina wygrali z rezerwami mistrzów Polski **2:0**.

Przed piłkarzami Motoru już tylko jeden sparing, w najbliższy weekend ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki. Ligowe rozgrywki motorowcy wznowią 26 lutego wyjazdowym spotkaniem z Hutnikiem Kraków.

MOTOR LUBLIN - LEGIONOVIA LEGIONOWO 4:2 (1:0)
Bramki: 1:0 Ryczkowski 25, 1:1 Zjawiński 52, 1:2 Mroczek 61, 2:2 Fidziukiewicz 72, 3:2 Ryczkowski 73, 4:2 Ceglarz 79 z karnego.
LEGIA II WARSZAWA - MOTOR LUBLIN 0:2 (0:1)
Motor: Madejski (60 Lach) - Michota, Zbiciak (46 Pytka), Cichocki, Moskwik, Kusiński, Kołbon (46 Wojtowicz), Bednarczyk, Sędzikowski (46 Kafel), Rak, Król.
Bramki: 0:1 Król 44 z karnego, 0:2 Rak 87.

INNI TEŻ SPAROWALI

PODLASIE BIAŁA PODLASKA – AVIA ŚWIDNIK 1:3 (1:2)
Bramki dla Avii: Kompanicki, Kunca, Strug.

Zaplanowany na minioną sobotę sparing: **ŚWIDNICZANKA - STAL PONIATOWA** ze względu na zły stan boiska został odwołany.

NASZ PATRONAT Jeszcze o 23. edycji Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu w Świdniku

Na przekór covidowej rzeczywistości

Kolejna, już 23. edycja Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu w Świdniku szczęśliwie dobiegła końca! Przed tygodniem, na finiszu rozgrywek zarówno w IBRA OPEN LIGA, jak i OLIMP LIGA OLDBOJÓW najlepsze okazały się Dywany Łuszczów, o czym obszernie donosiliśmy na łamach tygodnika. Dzisiaj wracamy jeszcze do zmagań organizowanych przez stowarzyszenie Manufaktura Futbolu, Starostwo Powiatowe i I Liceum Ogólnokształcące w Świdniku.

– Jak wszyscy doskonale wiemy największym „plusem" Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu w Świdniku było to, że się w ogóle odbyła – przyznaje **Jacek Kosierb**, prezes stowarzyszenia Manufaktura Futbolu w Świdniku. – W dobie pandemii nasza „kwarantannowo-covidowa" rzeczywistość zmieniała się praktycznie z dnia na dzień, więc tak naprawdę po rozpoczęciu sezonu nie było wiadomo ile uda się rozegrać kolejek. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do organizacji tej największej w okresie jesienno-zimowym halowej imprezy sportowo-rekreacyjnej organizowanej na terenie powiatu świdnickiego. Gratulacje należą się oczywiście obu drużynom Dywanów, które sięgnęły po puchary Starosty Świdnickiego za pierwsze miejsca w swoich ligach. Do zobaczenia, miejmy nadzieję, za rok w 24. edycji świdnickiej „halówki" – dodaje J. Kosierb.

Warto dodać, że partnerami ligi w sezonie 2021/2022 były: IBRA, Olimp Trofea Sportowe, Hydrocentrum i OAKP Lublin. Rozgrywki swoim honorowym patronatem objęli: starosta świdnicki **Łukasz Reszka** oraz prezes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej **Zbigniew Bartnik**.

BAS

IBRA LIGA OPEN

1. Dywany	22	55-23
2. KS Albatros	21	47-18
3. NEO.NET	21	43-25
4. PERŁA Progres	19	56-38
5. Solidarność	18	48-16
6. Pokolenie	12	37-38
7. Klastmed	7	23-47
8. POM	6	23-73
9. Sawa/Kos-Wit	4	24-40
10. Creatio	3	17-54

OLIMP LIGA OLDBOJÓW

grupa mistrzowska

1. Dywany	25	62-20
2. PERŁA Progres	25	48-22
3 Kaladi Sport	19	37-25
4. Pegimek	12	27-49

o miejsca 5-8

5. Neptun	19	51-26
6. SAWA	12	33-49
7. KS Niedrzwica	6	25-63
8. JP Team	0	16-55

KLASYFIKACJA SUPER STRZELEC

1. Paweł Szyjduk (Solidarność PZL) 12 goli/5 meczów śr. 2,40, 2. Adrian Duda 21/9 śr. 2,33, 3. Tomasz Korona (obaj PERŁA Progres) 18/8 śr. 2,25.

Podczas podsumowania 23. edycji rozgrywek najlepszych piłkarzy-amatorów nagrodził starosta świdnicki Łukasz Reszka

Jacek Kosierb miał także w sezonie 2021/22 chwilę osobistej satysfakcji. W ostatniej kolejce, dzięki uprzejmości kierownika drużyny Jerzego Puczkowskiego i kolegów z JP Team, zagrał w ich ekipie i „zaliczył" 23. z rzędu sezon w świdnickiej „halówce". Nieprzerwanie od 1999 roku, oprócz organizacji ligi także czynnie bierze udział w sportowej rywalizacji. Brawo! Na zdjęciu drużyna JP Team przed meczem z Sawą. Górny rząd od lewej: Jacek Kosierb, Paweł Walczak, Norbert Ładniak, Jerzy Puczkowski; dolny rząd od lewej: Sławomir Łukomski, Łukasz Sulowski, Tomasz Radecki

Ruszyły zapisy do ligi PABLO w Świdniku

Stowarzyszenie Manufaktura Futbolu rozpoczęło zapisy drużyn do udziału w Piłkarskiej Amatorskiej Branżowej Lidze Orlikowej w Świdniku. Tak jak przed rokiem Ligę PABLO swoim Honorowym Patronatem objął burmistrz Świdnika Waldemar Jakson, a jest ona finansowana ze środków Budżetu Obywatelskiego Gminy Miejskiej Świdnik.

Oficjalnym partnerem rozgrywek jest Szkoła Podstawowa nr 5, czyli gospodarz Orlika, na którym od początku kwietnia będzie się toczyła rywalizacja.

W sezonie 2022 do rozgrywek w dwóch grupach – „open" i „35+" może się zgłosić maksymalnie 16 drużyn.

Zgłoszenia drużyn można kierować drogą telefoniczną na **601413856** lub email: **jacekkosierb@interia.pl**

– Piłkę nożną może uprawiać praktycznie każdy. Stąd parę lat temu zrodził się pomysł utworzenia w Świdniku ligi branżowej. W ten sposób na boisku mają szansę rywalizować ludzie na co dzień uprawiający bardzo różne profesje. Jak dużo daje im to satysfakcji i frajdy mieliśmy okazję przekonać się przed rokiem. Liga okazała się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę, a w rywalizacji wzięło udział aż 12 drużyn. Podziwialiśmy jak się „kiwa" wikary, szybko się okazało, że muzycy nie zawsze grali „jak z nut", a budowlańcy bardzo rzadko „murowali" dostęp do własnej bramki. Generalnie przede wszystkim liczyła się dobra zabawa i rywalizacja w duchu zasad fair play. Jestem przekonany, że w tegorocznej edycji znów będzie ciekawie i nie zabraknie emocjonujących meczów – mówi **Jacek Kosierb**, prezes stowarzyszenia Manufaktura Futbolu w Świdniku, pomysłodawca całego przedsięwzięcia.

Tegoroczna Liga PABLO rozpocznie się w dniach 5-7 kwietnia. Mecze będą rozgrywane w godzinach wieczornych. We wtorki swoje spotkania będzie miała grupa „35+", a we czwartki grupa „open". Rywalizacja potrwa do końca czerwca.

Wszystkie drużyny za udział otrzymają okolicznościowe puchary, a wyróżnieni zawodnicy statuetki oraz nagrody rzeczowe.

Zawodnicy czołowych trzech zespołów w obu grupach odbiorą pamiątkowe złote, srebrne i brązowe medale. Natomiast każdy bez wyjątku uczestnik rywalizacji w Lidze PABLO otrzyma upominek od organizatorów!

MAG

NASZ PATRONAT. W niedzielę poznamy zwycięzców 28. Mistrzostw Lublina w Halowej Piłce Nożnej

Złoto dla Athletica, Caffe Late, a może Omegi?

Zespół Athletic wygrał czwarty turniej z cyklu Grand Prix 28. Halowych Mistrzostw Lublina i objął prowadzenie w klasyfikacji generalnej rozgrywek organizowanych przez Ognisko TKKF Omega. O tym, czy Emilowi Krawczykowi i spółce uda się wywalczyć upragnione złoto, przekonamy się już w najbliższą niedzielę.

Szanse na wygranie rozgrywek mają jeszcze Caffe Late, drużyna która w czwartym turnieju zanotowała najsłabszy występ w obecnej edycji mistrzostw, a także Omega.

Zakończenie rozgrywek w niedzielę, w hali Uniwersytetu Przyrodniczego przy ul. Głębokiej o godzinie 15.

BAS

NAJLEPSI

zawodnik: Emil Krawczyk (Athletic)
strzelec: Robert Dankiewicz (Omega) - 7 bramek
bramkarz: Maciej Krukowski (Bonanza)

WYNIKI IV GRAND PRIX

Caffe Late - Athletic **0:3** * Caffe Latte – Omega **1:7** * Caffe Late – Bonanza **1:2** * Omega – Athletic **2:6** * Athletic – Bonanza **2:2** * Bonanza – Omega **2:3.**

Końcowa kolejność:

1. Athletic	3	7	11-4
2. Omega	3	6	12-9
3. FC Bonanza	3	4	6-6
4. Caffe Late	3	0	2-12

KLASYFIKACJA PO 4. TURNIEJACH: 1. Athletic 50 punktów, 2. Caffe Late 45, 3. Omega 40, 4. Bonanza 25, 5. Osada 20, 6. FC Bonanza 15, 7. Czechów Lyon 10, 8-9. Skrzydlaci i Fury Lubartowska po 5.

NAJLEPSI STRZELCY

14 goli - Bartłomiej Donda (Caffe) * **12** - Robert Dankiewicz (Omega) i Przemek Gosik (Athletic) * **11** - Marcel Kolasa (Caffe) i Emil Krawczyk (Athletic)

Honorowy patronat nad mistrzostwami sprawuje prezydent Lublina **Krzysztof Żuk**. Za pośrednictwem „Nowego Tygodnia", patrona medialnego rozgrywek, Ognisko TKKF Omega dziękuje za wsparcie: Wydziałowi Sportu Urzędu Miasta, firmie CONTRIX i **Przemysławowi Delmanowiczowi**, Zarządowi Regionu Środkowowschodniego NSZZ Solidarność oraz Fundacji „Ruch Solidarności Rodzin".

PLUSLIGA PGE Skra zdemolowała LUK

Lublinianie sprowadzeni na ziemię

Nie udało się siatkarzom LUK Lublin po raz drugi w obecnym sezonie pokonać PGE Skry Bełchatów. Po zwycięstwie 3:2 na wyjeździe, tym razem podopieczni trenera Dariusza Daszkiewicza ulegli rywalom u siebie 0:3.

Gospodarze marzyli w piątkowy wieczór o sprawieniu kolejnej niespodzianki, jednak zostali brutalnie sprowadzeni na ziemię. Bełchatowianie od początku narzucili warunki gry, serwowali z niezwykłą mocą i bardzo szybko uzyskali przewagę. Lublinianie starali się walczyć, lecz byli zupełnie bezradni. Skra dosłownie rozbiła gospodarzy, wygrywając kolejno w setach do 17, 19 i 18.

– Taka zagrywka i odrzucenie od siatki rozmontuje każdy zespół - tłumaczył po meczu **Grzegorz Pająk,** rozgrywający LUK Lublin. - Mieliśmy bardzo duże problemy z przyjęciem i to się później przełożyło na wyprowadzenie ataku – dodał.

BAS

LUK LUBLIN – PGE SKRA BEŁCHATÓW 0:3 (17:25, 19:25, 18:25)
LUK: Nowakowski 2, Wachnik 8, Filipiak 8, Pająk 3, Stajer 5, Włodarczyk 8, Watten (libero) oraz Romać 3, Jóźwik i Gregorowicz (libero).
Skra: Kłos 8, Kooy 15, Taht 10, Atanasijević 10, Łomacz 2, Bieniek 13, Piechocki (libero) oraz Sawicki, Schulz i Milczarek 1 (libero).

Pozostałe mecze 20. kolejki PlusLigi: Projekt Warszawa - Asseco Resovia Rzeszów **1:3 (25:21, 21:25, 15:25, 18:25)** * PSG Stal Nysa - Aluron CMC Warta Zawiercie **1:3 (22:25, 25:22, 22:25, 19:25)** * Cuprum Lubin - Indykpol AZS Olsztyn **0:3 (18:25, 16:25, 16:25)** * Jastrzębski Węgiel - Ślepsk Malow Suwałki zakończył się po zamknięciu wydania * Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Trefl Gdańsk przełożony * Czarni Radom - GKS Katowice dzisiaj.

1. ZAKSA	16	46	48-8
2. J. Węgiel	17	43	46-14
3. PGE Skra	19	43	51-27
4. Warta	20	40	46-31
5. AZS Olsztyn	19	32	40-32
6. Resovia	18	30	36-30
7. Projekt	18	29	37-35
8. GKS Katowice	18	23	32-39
9. LUK Lublin	**20**	**20**	**28-46**
10. Trefl	17	19	25-33
11. Ślepsk	18	17	23-42
12. Cuprum	19	17	28-48
13. Czarni	17	16	20-40
14. Stal	20	9	21-56

W następnej kolejce - 18 lutego: Cuprum - LUK Lublin (20:30).

TAURON I LIGA

Młodzież skradła Avii punkt

W meczu 22. kolejki I ligi siatkarze Polskiego Cukru Avii pokonali w sobotę w Spale SMS 3:2.

Świdniczan do 14. wygranej w rozgrywkach poprowadził 23-letni atakujący **Mateusz Rećko**, zdobywca 25 punktów.

MAG

SMS PZPS SPAŁA - POLSKI CUKIER AVIA ŚWIDNIK 2:3 (29:27, 22:25, 23:25, 25:22, 11:15)
Avia: Rećko 25, Urbanowicz 15, Siwicki 12, Toma 11, Kosiba 4, Kalinowski 1, Seliga 1, Durski, Machowicz, Walawander, Kuś (libero) i Guz (libero).

W tabeli z 51 pkt. prowadzi BBTS Bielsko-Biała przed MKS Będzin (44), Visłą Bydgoszcz (42) i Avią (39).

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18

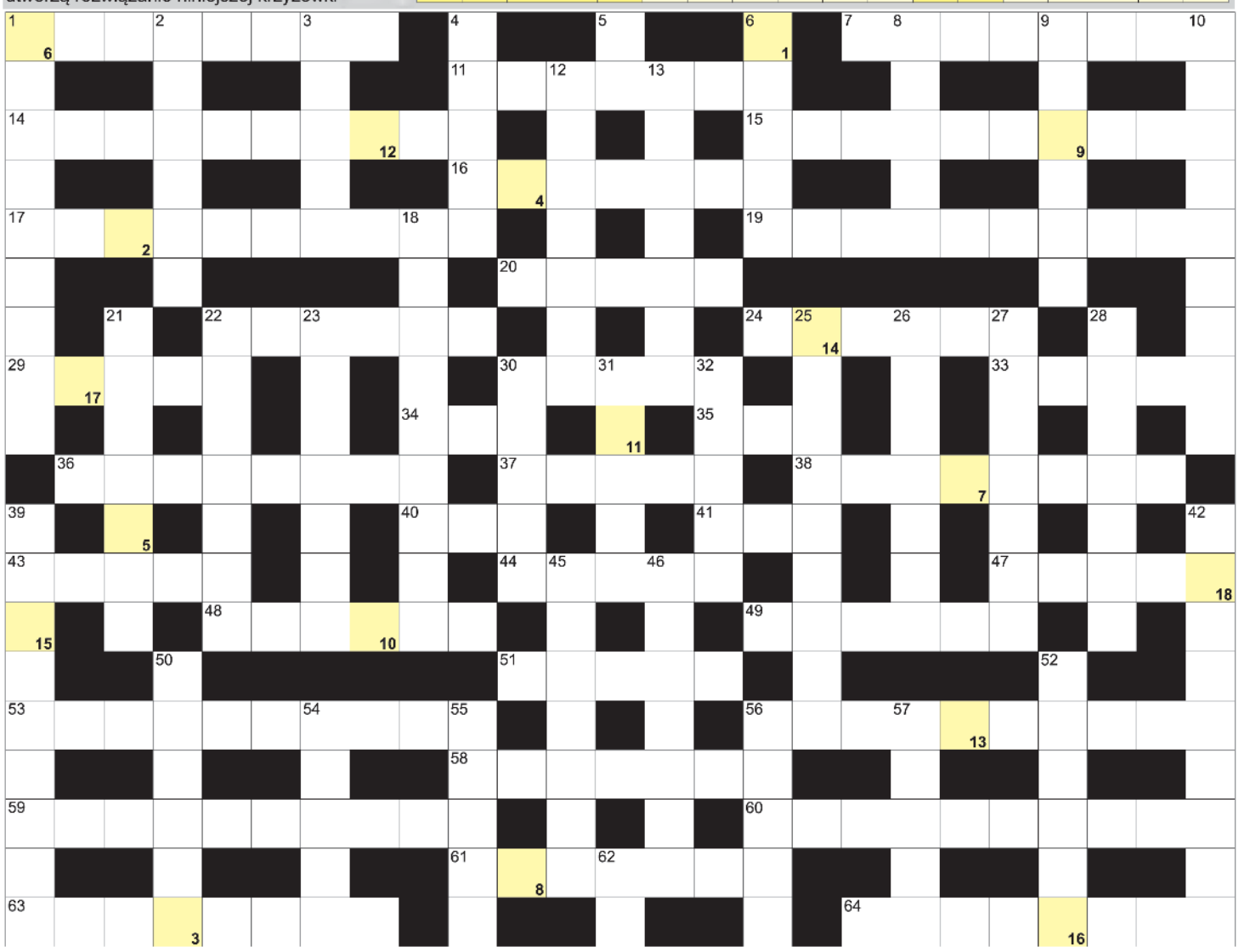

POZIOMO: 1) pierwiosnek inaczej; 7) prześladowanie kogoś, nękanie; 11) bywa zastępcza lub wielopokoleniowa; 14) wyspa zamieszkana przez Inuitów; 15) x lub y w równaniu; 16) gazeta z sensacjami, brukowiec; 17) na niejednym obrazie Jacksona Pollocka; 19) lęk przed otwartą przestrzenią; 20) wynalazł noktowizor; 22) wieża w murze zamku; 24) pod filiżanką; 29) krople tłuszczu w rosole; 30) osad w kominie; 33) końska pasza; 34) cztery w każdej talii; 35) woda w stanie stałym; 36) Clark Kent, superbohater; 37) inaczej georginia, roślina; 38) las Robin Hooda; 40) piaszczyste, kamieniste lub zamulone; 41) płynie przez Kapszagaj; 43) Publiusz Korneliusz, historyk rzymski; 44) największa współcześnie żyjąca jaszczurka; 47) wiersze Kochanowskiego dla córki; 48) zabójca z powieści Fredericka Forsytha; 49) część Trójmiasta; 51) kręgowy lub reaktora; 53) królowa, założyła wiszące ogrody; 56) okrągła blaszka do ciasta; 58) stan USA z Atlantą; 59) zespół braci Golec; 60) Jerzy, autor muzyki do "Dnia Świra"; 61) jest nim spinningista; 63) speleolog inaczej; 64) nauka o lekach.

PIONOWO: 1) mityczny król Cypru, mąż Galatei; 2) część godziny; 3) potocznie hobby, pasja; 4) deseń kojarzony ze Szkocją; 5) powieściowa kraina Blaszanego Drwala; 6) Rutkiewicz, polska alpinistka; 8) słynna twierdza w Londynie; 9) mityczny założyciel Teb; 10) poręczycielka, żyrantka; 12) żona Mieszka I; 13) wezuwian, minerał; 18) duński półwysep; 21) noże, łyżki i widelce; 22) odkrywca Spitsbergenu; 23) dawne odzienie chłopskie; 25) Dawid, śpiewa „Małomiasteczkowy"; 26) kierownik wydziału uczelni; 27) jest nią ORP "Ślązak"; 28) rączka młotka lub siekiery; 30) Max von ..., szwedzki aktor; 31) waluta USA lub Kanady; 32) Delon, gwiazda francuskiego kina; 39) miasto z siedzibą Rady Europy; 42) astma inaczej; 45) system w smartfonie; 46) choroba z uczuleniem; 50) cmentarz żydowski; 52) inaczej biegły, ekspert; 54) psi talerz; 55) roślina na sizal; 56) zając morski inaczej; 57) korona w godle Watykanu; 62) nokaut krótko.

nowy tydzień tygodnik lokalny
stówka co tydzień!
KUPON - krzyżówki 7/2022

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówki nr 5/2022 otrzymuje **Konrad Dominiczak** (Włodawa), a nagrody niespodzianki - **Marzena Tyszkiewicz** (Rejowiec) i **Anna Borusiewicz** (Chełm).

TAXI z SMS
734 16 22 22
WYŚLIJ ADRES

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

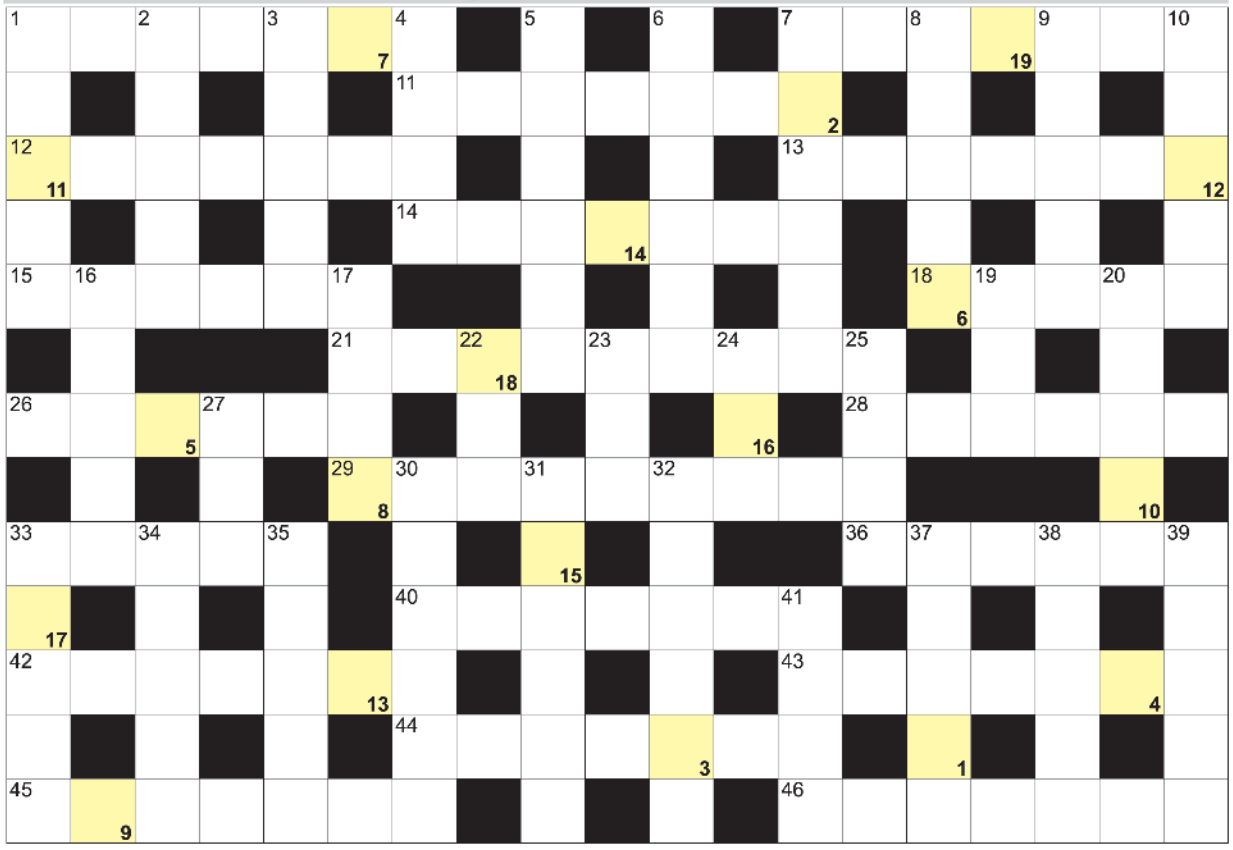

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
Rejestracja telefoniczna

POZIOMO: 1) miejski pojazd szynowy; 7) ręczny w samochodzie; 11) dziki majeranek do pizzy; 12) wiązane ubranie ochronne; 13) Urbańska i Zylska, piosenkarki; 14) grecka bogini zemsty i przeznaczenia; 15) gdy brak prądu lub wody; 18) trzyma guzik; 21) Olga, napisała "Biegunów"; 26) owoc na szarlotkę; 28) np. masło na pierogach; 29) stolica Szwecji; 33) przyjaciel Kubusia Puchatka; 36) i Einstein, i Camus; 40) dawniej o pszczelarzu; 42) Warszawa, Berlin i Londyn; 43) brat Remusa, założyciel Rzymu; 44) wśród sztućców; 45) kinetyczna lub potencjalna; 46) młyn ze śmigłami.

PIONOWO: 1) gładka na lodowisku; 2) główna tętnica; 3) synowie córki; 4) Grisham, autor "Raportu Pelikana"; 5) róża chińska inaczej; 6) jeden z miesięcy; 7) największa wyspa Japonii; 8) gaz groźny w kopalni; 9) autor Symfonii dantejskiej; 10) "... za wsią" Kraszewskiego; 16) kołysze drzewami; 17) jeden z muszkieterów Dumasa; 19) irlandzcy partyzanci w skrócie; 20) jego stolicą Doha; 22) jest nim propolis; 23) szkolny lub przestępny; 24) ogród ze zwierzętami; 25) dawniej przecinek; 27) spływają po policzku; 30) taneczna w karnawale; 31) toczą się w Sejmie; 32) ciężarki do ćwiczeń; 33) kubły na śmieci; 34) i pszenica, i żyto; 35) zimowy opad; 37) latarnia uliczna potocznie; 38) podłużne ciastko z kremem; 39) kuchenna siekierka; 41) niezbędna do transfuzji.

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ

Baran (21.03 – 20.04)
Kalendarzowa zima, a w uczuciach wiosna - także w stałych związkach, które młodzieńcze uczucia mają już dawno za sobą. Warto z tego korzystać i czerpać radość z bycia z najbliższą osobą.

Byk (21.04 – 20.05)
Teraz opłaci się wolniejsze działanie, bowiem pozwoli uniknąć niemiłych konsekwencji, o które łatwo przy „pójściu na żywioł". Pieniądze też licz wolniej - unikniesz niepotrzebnych wydatków.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)
Ktoś chce pokrzyżować Twoje plany i zyskać na tym. Ale dzięki pomocy przyjaciela sprawdzi się przysłowie: „Kto pod kim dołki kopie, ten sam w nie wpada". Zdrowie i nastrój dopiszą.

Rak (22.06 – 22.07)
Uważaj na wydatki, by nie zabrakło Ci pieniędzy na codzienne potrzeby. Wszystko przez nieplanowany wyjazd, o którym dowiesz się pod koniec tygodnia. Partner szykuje moc niespodzianek.

Lew (23.07 – 23.08)
Misterna intryga kogoś miłego i zakochanego zakończy się znalezieniem drugiej połowy przez samotne Lwy. Te mające partnerów od dawna też spotka coś miłego - może niespodzianka...

Panna (24.08 – 22.09)
Jeśli planujesz rozwój zawodowy, jeszcze trochę poczekaj. Teraz skup się na relacjach domowych. Ktoś potrzebuje Twojego zainteresowania i troski. Nie daj się tylko uwikłać w kłótnie.

Waga (23.09 – 23.10)
Spokój i wyciszenie to najważniejsze wartości nadchodzących dni. Zaczerpniesz oddechu przed następnymi, nerwowymi tygodniami. Finanse nie najgorsze. Zdrowie i życie towarzyskie też zadowalające.

Skorpion (24.10 – 22.11)
Luty natchnie Skorpiony optymizmem. Trzeba będzie jednak działać konsekwentnie, by nie dać szansy kłopotom. Lepiej im zapobiegać. We właściwej chwili przyjaciel wyciągnie pomocną dłoń.

Strzelec (23.11 – 21.12)
Rodzina to podstawa. Spotkasz się z wielką życzliwością najbliższych, którzy pomogą ominąć chwilowe kłopoty. Takie wsparcie pozwoli Ci skierować swe główne siły w kierunku „praca, kariera i pieniądze".

Koziorożec (22.12 – 20.01)
Ktoś czyha na Twój błąd, ale rozczaruje się, bowiem w tym tygodniu pisane Koziorożcom same sukcesy. Dobrego humoru nie zepsują nawet wielkie zakupy i wydatki z tym związane.

Wodnik (21.01 – 19.02)
Nie wahaj się powiedzieć „tak", jeśli otrzymasz propozycję związania się z kimś na stałe. To będzie dobra decyzja. Również w życiu zawodowym możesz śmielej decydować się na zmiany. Teraz czeka na Ciebie tylko szczęście.

Ryby (20.02 – 20.03)
Uwaga na intrygi w pracy. Mogą Cię kosztować dużo zdrowia i nerwów, więc nie wikłaj się w układy i układziki. Lepiej skup się na sprawach sercowych. Miłość tuż, tuż...